

II. Przegląd piśmiennictwa

A. Dział prawniczy

1. *Filozofja i teoria prawa, encyklopedje, bibliografie, kodeksy, zbiory, słowniki etc.*

Ogólna nauka o prawie. Studja pod redakcją prof. Bronisława Wróblewskiego. Tom I. Wilno, 1936 str. 405. (Prace: 1. Józef Zajkowski, Wstęp do badań nad pojęciem interesu w prawie i procesie cywilnym. 2. Andrzej Mycielski, „Prosty rozum” a współczesna ogólna nauka o prawie. 3. Sawa Frydman, Dogmatyka prawa w świetle socjologii. Studium I, o wykładni ustaw. 4. Sergiusz Arsenjew, Próba syntezy zasadniczych sprzeczności filozoficzno-prawnych. 5. Jan Rutski, Co to jest symptom?).

Czytelnikowi „Ruchu” znany jest zdawna mój bojaźliwy stosunek do produkcji piśmienniczej w dziedzinie filozofji prawa. Przyznaję się do tej bojaźni otwarcie: zawsze z prawdziwym niepokojem dowiaduję się o tem, że ukazał się np. nowy przyczynek do teorii prawa słusznego, albo, że został odkryty przy pomocy silnego „teleskopu historycznego” jakiś wygasły wulkan myśli filozoficzno-prawnej. Od pewnego zaś czasu przeraża mnie niemniej wiadomość, że znowu zaaplikowano „najnowszy rachunek logiczny” do wiecznych i odwiecznych zagadnień, o których głęboko i rozsądnie myśleli ludzie w oddalonej przeszłości, nim badanie naukowe stało się przedmiotem rzemieślniczej rutyny.

Z tem większą przyjemnością stwierdzam, że nowość ostatnia z tej dziedziny nic daje powodów do niepokoju. Już samo nazwisko redaktora tych prac, ujętych w jedną książkę, daje gwarancję poważną: prof. Bronisław Wróblewski jest kierownikiem rozważnym, odpowiedzialnym i kompetentnym. Zgóry też można było wnosić, że jego uczniowie wykażą się wysokim poziomem przygotowania myślowego i skrzętną a sumienną erudycją.

Lektura „Ogólnej Nauki o Prawie” potwierdza w zupełności te oczekiwania. Rozległą znajomość literatury filozoficznej wykazują wszyscy autorzy. Trzech zaś z pośród nich daje przekonujący dowód znacznej kultury naukowej, a szczególnie logicznej.

I to kultury, zaczerpniętej nie z przestarzałych i przypadkowo spotkanych podręczników, lecz z dzieł filozoficznych najnowszych, które są najdalej wysuniętym etapem naukowego podboju. Pozostają ci młodzi autorzy pod wyraźnym wpływem filozofii prof. Kotarbińskiego i dzięki jego inspiracji zorjentowani są reistycznie i behaviorystycznie. Szukają w swej, tak zachwaszczonej, dziedzinie nazw pozornych i pilnie gotowi są odkrywać rzetelny sens, ukryty w nawiasie powieżeń skrótowych. Postawę, wziętą od Kotarbińskiego, wzmacnia w sposób widoczny dalszy wpływ filozoficzny nowej szkoły wiedeńskiej, a w szczególności Carnapa.

Próżnoby więc szukał fachowy, by nie powiedzieć „katedralny”, filozof prawa, tych tradycyjnych ekstrawagancji myślowych, które przywykł uważać za największą głębię swego badawczego połowu. Trzej młodzi filozofowie prawa (Zajkowski, Frydman i Rutski) najwidoczniej nie mają ochoty nurkować w bagniste odmęty i raczej metodycznie zabierają się do szlamowania tych wód zatęchłych, z których na prawoznawstwo idzie nie rzeźkość myśli, lecz myślowa zaraza. I to jest fakt, który pozwalam sobie nazwać radosnym. Życzę też młodym autorom, którzy w tej zbiorowej pracy odbyli swe naukowe prymicje, jak największego na nowej drodze powodzenia.

Na drodze tej czeka ich jednak niewątpliwie wiele trudności, które wymagają przewyciężenia. Przedewszystkiem, czyha pokusa wielomówności. Dzisiejsza literatura naukowa tak bardzo folguje inflacji słowa, że trzeba szczególnej dyscypliny wewnętrznej i kontroli, by zawczasu oprzeć się nawykowi mówienia o rzeczach nieistotnych i zbędnych. Nieodstępnym towarzyszem pisarza, który chce mówić zwięźle i ważko, winno być pytanie: czy rzeczywiście wypowiedziałem w najmniejszej liczbie słów to, co miałem do powiedzenia. Ten postulat „finityzmu” jest nieodzowną i zbawienną dyrektywą: stęża myśl, wyostrza słowo, nadaje wartość strukturze dzieła. Nie można powiedzieć, by go już przestrzegali nasi autorzy w tych pierwszych swoich pracach. To, co powiedzieli, można było zapewne ująć zwięźle, dobitniej, plastyczniej, bez tych erudycyjnych dygresyj, które były dla ich wywodów zbędną arabeską, nie związaną organicznie z tokiem myśli. Ale to są niewinne błędy pisarskich prymicyj, z których nietrudno się wyzwolić.

Innej natury jest niebezpieczeństwo, związane z wpływem tej szkoły filozoficznej, której tak wiele dobrego zawdzięczają autorzy. Ten reizm pozoroburczy, trzeba pamiętać, nie umie sobie dać rady z rzeczywistością psychiczną, chowając głowę w miątki piaseczek behavioryzmu. A nie umiejąc się uporać z przeżyciem psychicznym, tem bardziej nie umie przewyciężyć twórczo tych poważnych trud-

ności, jakie tkwią w problemacie sensu, znaczenia, wyrazów. Walczą z nimi napróżno obaj autorzy, zajmujący się zagadnieniem interpretacji ustaw, pp. Zajkowski i Frydman. Szczególnie pierwszy z nich uciekać musi przed „sensem” pod skrzydła wątpliwej behawiorystycznej konstrukcji.

Chyba niepotrzebnie, lub w jakimś zgoła niezwykłym znaczeniu, mówi autor o „sencie” chmur, deszczu i szumiącego potoku. I chyba nie bierze autor za ostateczne rozwiązanie problemu swej deklaracji, że, „naukowiec zrozumie dobrze sens ustawy, gdy potrafi przewidzieć jej wpływ na przedmiot jego zainteresowań” (str. 43). I chyba dostrzega wątpliwości, które powstają wobec jego twierdzenia, że „zrozumienie ustaw jest dla prawnika rozumieniem sądów najwyższych” (str. 46). Przywykliśmy jakoś inaczej myśleć potocznie o sprawie sensu. Zdaje się nam, że funkcji znaczeniowej, a więc sensu, nabierają kreski, czy dźwięki jakoś bezpośrednio w psychicznym akcie ujmowania. Gdy przedstawiam sobie i rozumiem wyraz „śnieg”, to nie znaczy, że przewiduję, iż będę z przyjemnością chodził po puszystym śniegu, albo, że moje dzieci będą się bawiły śnieżkami. Nie czynię tu żadnych przewidywań co do czyjegokolwiek działania. Prostu przedstawiam sobie w mniejszej lub większej pełni rzecz, którą nazywam śniegiem, i wiążę w swoisty sposób to przedstawienie rzeczy z przedstawieniem znaku. Jeśli jest tak, to sprawa jest załatwiona jednorazowo, w jednym chwycie świadomości, i nie podlega takiemu „instancyjnemu zawieszeniu”, jak tego chce autor.

Nie wiem, czy autor zwrócił uwagę na to, w jak przykrem położeniu stawia, powiedzmy, adwokata, który przyjmuje nową sprawę. Ażeby radzić, trzeba rozumieć. Rozumieć, to dla autora przewidywać zachowanie najwyższej instancji (nazwijmy ją, gwoli numeracji, trzecią). W myśl autora nabierają tu waloru prawdziwości twierdzenia, z potocznego stanowiska nieco dziwaczne. Tak więc, nasz adwokat pełni rozumie sprawy, jeśli przewiduje zachowanie sądu grodzkiego, lub sądu apelacyjnego; nie rozumie tedy jej sensu. A gdyby w toku przechodzenia danej sprawy ustrój sądownictwa objął nową instancję czwartą, nim uprawomocnił się wyrok trzeciej, to mogłoby być jeszcze gorzej. Stając przed trzecią, jako przed ostatnią i przewidując jej zachowanie, adwokat mocą definicji rozumiał sprawę. Lecz okazało się, że to nie ostatnia instancja w tej sprawie, że więc, nie przewidując zachowania prawdziwej ostatniej, w rzeczywistości sprawę swą nie rozumiał, choć ją rozumiał.

Narzędzia myśli, nawet najbardziej subtelne, same mechanicznie nie załatwiają sprawy badawczej. Czyni to dopiero żywy ba-

dacz, który musi w swej pracy mieć poczucie nieustającej odpowiedzialności za aparaturę i niesłabnącą czujność na to, czy nie powstała jakaś niebezpieczna nieadekwacja między narzędziem myśli a terenem badania. Prawdziwy mistrz, powiada Arystoteles, nie używa zawsze narzędzi najbardziej precyzyjnych, lecz dobiera precyzję do natury badanego przedmiotu. Ta prosta uwaga przychodzi mi na myśl zawsze, gdy spotykam się z próbami użycia form logicznych w badaniach społecznych i prawnych. Jest w tem dużo bezpośredniej radości ze zdobytego narzędzia myśli, której niepodobna nie rozumieć. Ale jest też zbędna komplikacja, której należy unikać. Cenną rzeczą jest mieć kulturę logiczną, zwłaszcza dla prawnika, który rzadko naprawdę wie nawet, co to syllogizm. Ale kulturą logiczną należy włączyć dyskretnie, nie zaś demonstracyjnie ją wystawiać na pokaz. Kot nie wysuwa swych pazurów ponad potrzebę; logik nie powinien operować znakiem, gdzie stąd nie ma wyraźnej korzyści.

Nasuwały mi się te myśli przy czytaniu pracy dra Frydmana, który w mem rozumieniu użył aparatury zbyt skomplikowanej i rozwiniętej w stosunku do postawionego sobie zadania. Nie pogłębiło to ujęcia przedmiotu, natomiast zatarało kontury konstrukcji. Można by też mieć wątpliwość, czy w opublikowanej części pracy dr. Frydman wkracza istotnie w granice socjologii, czy też raczej pozostaje w dziedzinie rozważań metodologicznych, dotyczących interpretacji normy.

Ale to wszystko są drobnostki w porównaniu z faktem zasadniczym: trzy prace pp. Zajkowskiego, Frydmana i Rutskiego czynią radykalny wyłom w zasadzie, że filozofja prawa należy do ludzi, niekompetentnych w filozofji. Te prace zapowiadają zwrot pomyślny w dziejach tej nauki w Polsce. Wielka jest tu zasługa prof. Wróblewskiego, jako kierownika prac filozoficznych, oraz prof. Czeżowskiego, który w Wilnie reprezentuje dobre tradycje logiczne. W tej atmosferze rozwinęła się pomyślnie przyrodzona energja myślowa rozważanych tu autorów i powstało poważne ognisko pracy badawczej. *Czesław Znamierowski (Poznań).*

Recueil d'études sur les sources du droit en l'honneur de Francois Geny w 3 tomach: I str. 309 z podobizną prof. Gény; II str. 571; III str. 545, Paris, Sirey.

To duże, trzecztomowe dzieło zbiorowe powstało z inicjatywy profesora Edwarda Lambert z Lyonu dla uczczenia niespożytej działalności naukowej ustępującego z katedry uniwersyteckiej sławnego na cały świat cywiliisty i filozofa, profesora Franciszka Gény

w Nancy. Przy pracach redakcyjnych pomagali Lambertowi głównie prof. Henryk Capitant, Ludwik Josserand i Lucjan Michon.

Lambert w pięknej przedmowie do dzieła, podnoszącej zasługi Gén'y'ego, tłumaczy, że zdaniem jego, nie można było uczcić jubileata przez jakieś „Melanges”, „Festschrift”, „Scritti in onore”, w których każdy z uczestników pisze o temacie dowolnym. Geny swoje roztrząsania naukowe poświęcił głównie badaniu źródeł prawa i ich wykładni, i utrwalił je w znanych wiekopomnych dwóch dziełach: „Méthodes d'interprétation et sources” i „Science et technique en droit privé positif”. Dlatego należało mu złożyć hołd przez zbiór prac, w których uczeni wskażą wpływy, jakie wywarły jego dzieła w świecie prawniczym, lub przedstawią swe zapatrywania o przedmiotach, które umysł Gén'y'ego głównie zajmowały. W tej myśli przed 4 laty powstał plan „Recueil d'études sur les sources du droit”, z którym Lambert zwrócił się do uczonych całego świata. Efekt był nadspodziewany. Z wszystkich stron świata, a zwłaszcza z prawie wszystkich krajów europejskich, z kilku amerykańskich (zwłaszcza ze Stanów Zjednoczonych A. P.) i z Azji (zwłaszcza z Japonji) napłynęły w oznaczonym terminie prace 87 uczonych. Prace te Komitet redakcyjny ugrupował według treści w 3-ach tomach, przyczem każdy tom stanowi odrębną całość.

Pierwszy tom poświęcony jest pracom o źródłach prawa, napisanym z punktu widzenia historycznego i filozoficznego. Dział historyczny obejmuje prace następujących prawników: Appleton, Collinet, de Visscher, Michoń, Senn, Le Bras, van Hove, Radin, Valéry, Monti, Ebulula, Samin. Dział filozoficzny obejmuje prace następujących prawników: Beling, Jahrreis, K. Wolff, Malberg, Simonius, Boucaud, di Carlo, Djuvara, Sedlaček, Dowdali.

Drugi tom oznaczony nagłówkiem „ogólne źródła systemów prawnych aktualnych” obejmuje prace rozdzielone na osiem grup, które określam poniżej oznaczeniami im właściwymi i nazwiskami autorów.

Do I grupy należą prace o wpływie dzieł Gén'y'ego na rozwój nauki prawa następujących autorów: Gaudemet, Wortley, Franklin, Vasileco.

II grupa obejmuje prace o systemie prawnym i o jego organicznej jedności następujących autorów: del Vecchio, Janne, Stella, Maranca, Ricca-Barberis, Simonnet, Stoop, Sanhoury, Füller, Delpach.

III grupa obejmuje prace o ustawodawstwie w stosunku do innych źródeł prawa następujących autorów: Henri Capitant, Radbruch, Peritch, Harper.

IV grupa obejmuje prace o prawie zwyczajowym autorów: Altamira i Heinrich.

V grupa obejmuje prace o orzecznictwie sądowym autorów: Costin i Kuncz.

VI grupa obejmuje prace o kontraktach jako źródłach prawa następujących autorów: Jossierand, Ripert, Perreau, Jonasco, Paterson.

VII grupę o słuszności tworzy praca tylko jednego autora: Rotondi.

VIII grupa obejmuje prace o swobodnym, naukowym odkrywaniu prawa następujących autorów: Desserteaux, Zoll, Sugiyama, Kokurek, Dickinson, Hutcheson Ir., Grafton Rogers.

Na trzeci tom pod zbiorowym nagłówkiem „źródła różnych gałęzi prawa” składają się prace rozdzielone na dziesięć następujących grup:

I grupa obejmuje prace o źródłach prawa politycznego następujących autorów: René Capitani, Girola, Mott, Miclesco.

II grupa obejmuje prace o źródłach prawa administracyjnego następujących autorów: Renard, Hauriou.

III grupę, poświęconą źródłom prawa skarbowego, przedstawia praca profesora Trotabas.

IV grupa obejmuje prace o źródłach prawa gospodarczego następujących autorów: de Király, Commons, Brocard.

V grupa obejmuje prace o źródłach prawa pracy następujących autorów: Calamandrei, Roveli, Rouast.

VI grupa obejmuje prace o źródłach prawa handlowego profesorów: Gutteridge i Tanaka.

VII grupa obejmuje prace o źródłach prawa karnego autorów następujących: Stieber, Cuchę, Ono, Battaglini, Gégont.

VIII grupa obejmuje prace o źródłach międzynarodowego prawa publicznego następujących autorów: Baumgarten, Borchard, Le Fur, Politis, Verdross, de Visscher, Scelle.

IX grupę reprezentuje jedna praca o źródłach międzynarodowego prawa prywatnego profesora Lorenzen.

X grupa obejmuje prace o źródłach prawa porównawczego, światowego i nadpaństwowego profesorów Wieland i Lambert.

Z Polski pochodzi tylko jedna praca — mianowicie profesora Zolla, zamieszczona w drugim tomie (str. 434—435) w grupie VIII „la libre recherche scientifique”. Praca Zolla nosi tytuł: „Méthode d'interprétation en droit privé positif”. W niej autor przedstawił wyniki do jakich co do pojęcia źródeł prawa i metody interpreta-

cyjnej doszedł w ciągu kilkadziesiąt lat pracy w zakresie prawa cywilnego. Praca ta jest odzwierciedleniem poglądów, które autor przedstawił w swym podręczniku prawa cywilnego (tom I, wyd. 5 zwłaszcza L. 34—40). S.K.

2. Nauka o państwie, prawo konstytucyjne i administracyjne

Peretiatkowiec Antoni, Prof., Dr.: Nowa Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i ważniejsze ustawy polityczne. Wydanie szóste, Lwów, Książnica Atlas, 1935, str. 256. Cena 3,80 zł.

Nowe wydanie tej książki zostało znacznie zmienione, zarówno ze względu na nowy tekst Konstytucji i Ordynacji wyborczej, jak też ze względu na dodanie niektórych tekstów ustawowych.

Książka zawiera teksty następujących ustaw: 1. Konstytucja, 2. Traktat o mniejszościach, 3. Obywatelstwo Państwa Polskiego, 4. Ordynacja wyborcza do Sejmu, 5. Ordynacja wyborcza do Senatu, 6. Ochrona swobody wyborów, 7. Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej, 8. Uposażenie dożywotnie Prezydenta, 9. Kontrola Państwowa, 10. Kontrola nad długami Państwa, 11. Zwierzchnictwo sił zbrojnych, 12. Ustawy językowe, 13. Ustawa o zgromadzeniach, 14. Prawo o stowarzyszeniach, 15. Wydawanie Dziennika Ustaw, 16. Statut dla Śląska, 17. Gdańsk, 18. Statut Ligi Narodów, 19. Konkordat z Kościołem. R.

Peretiatkowiec Antoni, Prof., Dr.: Państwo współczesne. Wydanie siódme, Lwów, Książnica Atlas, 1935, str. 176.

Nowe wydanie tej książki zostało znacznie zmienione. Uwzględnione zostały najnowsze zmiany ustrojowe państw europejskich (hitlerizm, faszyzm korporacyjny). Dodany został rozdział o dyktaturze. Przedstawiony został zarys nowego ustroju politycznego Polski. Uzupełnione zostały dane bibliograficzne.

Książka składa się z następujących rozdziałów: 1. Wiadomości ogólne, 2. Ustrój polityczny Anglii, 3. Ustrój polityczny Francji, 4. Ustrój polityczny Stanów Zjedn., 5. Ustrój polityczny Rosji Sowieckiej, 6. Ustrój polityczny Polski, 7. Literatura ważniejsza.

R.

Pie strzyński R.: W nowym ustroju. Poznań, Awangarda, 1935, str. 152.

Książka omawia kwestję stosunku narodu i państwa, wychowania, organizacji społeczeństwa i dobra powszechnego w związku z nową konstytucją. Rzecz cała jest powiązana jedną myślą, że konstytucja 1935 zbliża nas do państwa narodowego.

Autor zwalcza zasadę zwierzchnictwa narodowego, powołując się na prace Duguity i szczególnie Villeneuve'a, którego zaliczył do nacjonalistów, co może budzić wątpliwość. Odrzuca pojęcie naród, zwierzch. jako destrukcyjne, gdyż zeń wynika zasada stąnowienia narodów o sobie. Wprowadza pojęcie „moralne” narodu, będącego zespołem instynktu i poczucia narodowego. Silną władzę i system elitarny uzasadnia wyższemi i przyszłemi interesami narodu moralnego. Uważa, że konst. 1935 lepiej niż ta z 1921 zabezpiecza interesy narodu polskiego przez ograniczenie wpływu parlamentu i wzmocnienie egzekutywy. Wypowiada się za państwem jednolitem, bez uprawnień samorządowych, stąd za zniesieniem samorządu śląskiego.

Żąda wpływu dekalogu konst. na wychowanie młodych pokoleń, gdyż realizacja konst. wymaga dogmatycznego wychowania narodu.

Omawiając stosunek konst. do organizacji społeczeństwa, autor poddaje przejaskrawionej krytyce system partij politycznych. Na miejsce tego systemu konst. wprowadza inny, oparty na pracy społecznej, jako narzędzie wyłaniania warstw kierowniczych. Autor chciałby widzieć rozwój form ustrojowych w tym kierunku, by podstawą państwa była coraz mniej jednostka, a coraz więcej człowiek zorganizowany. Nowa konst. stwarza podstawy hierarchizacji społecznej na wzór wojskowy.

W końcowym rozdziale autor omawia pojęcie dobra powszechnego, za które uważa zapewnienie bytu zbiorowości, bezpieczeństwa i pokoju. Zdaniem autora, konst. formułuje dobro powszechne nacjonalistycznie, wysuwając dobro państwa i narodu jako wspólne dobro obywateli.

Książka jest zespołem artykułów i przemówień, ideologiczną nadbudową czy podbudową zdań konst-, doktrynalnym uzasadnieniem stanowiska grupy politycznej, do której należy autor. Nosi cechy pracy publicystycznej, częściowo jest polemiczna. Są w niej pewne tezy prawnicze, o nich tylko wypada tu mówić, o wątpliwej prawdziwości.

Nie wydaje się całkowicie słusznem twierdzenie, że konst. utrzymała zasadę rządów parlamentarnych. Nie można przyjąć

mniemania autora, że rota przysięgi Prezydenta jest katolicka. Byłoby to za wąsko, gdyż rota jest chrześcijańska, dopuszczająca każdego z obywateli — chrześcijan, nie tylko katolików, do godności najwyższej. Można też być odmiennego zdania co do tego, jakoby art. 2 konst. obalał koncepcję Monteskjusza w naszym ustroju. Publicystycznie brzmi zdanie, iż celem ustroju jest wytworzenie jednolitej władzy państw. Niewiadomo też, dlaczegoby zniesienie wyborów proporcjonalnych upoważniało autora do twierdzenia, że konst. znosi system partyjny. Dla istnienia tego systemu nie potrzeba, by istniała proporcjonalność wyborów.

Autor utrzymuje, że Villeneuve'a koncepcja dobra powszechnego jest nacjonalistyczną, ponieważ właśnie nacjonalizm wysunął na czoło to dobro, któremu inne mają się podporządkować. Nie można jednak twierdzić, że jedynie w koncepcji nacjonalistycznej dobro powszechne jest na czele wartości państw. Jest to cechą i innych kierunków, nawet bardzo dawnych. Ze wspólności cechy nie wynika, by każda koncepcja — także i Villeneuve'a — o tej cesze była nacjonalistyczną.

Mgr. K. Matuszewski (Poznań)

W a c h h o l z Szczęsny: Wolność i władza. Kraków, Instytut Admin. Gospod., 1935, str. 42.

Autor omawia oba zagadnienia na tle Konstytucji kwietniowej. Wychodzi od przeciwstawienia: demokracja-autokracja, opartego na kryterjum wolności politycznej. Przedstawia pokrótce formy ustrojowe demokracji bezpośredniej i pośredniej. Ideą społeczną demokracji jest społeczne uświadomienie obywateli. Autor uzasadnienie łączy sprawowanie funkcji publicznych przez obywateli z wyrobieniem poczucia łączności społeczeństwa z państwem. Skolei omawia cechy ujemne politycznego ustroju demokracji bezpośredniej i pośredniej. Przechodząc na teren polski, stwierdza, że dotąd górowała tu idea wolności nad ideą władzy. Do zakresu wolności, ustalonego przez konstytucję kwietniową, zalicza autor nietylko prawa obywatelskie, lecz także odpowiedzialność parlamentarną rządu, nietykalność posłów. Do idei zaś władzy — uprawnienia Prezydenta i rządu. Uznaje, że treść zasad konst. pokrywa się z istotą pojęcia demokracji. Powołując się na tezę Vierkandta, uważa za zgodny z ideą demokratyczną elitaryzm, oparty w konstytucji na kryterjum moralnym. Odrzuca doktrynę suwerenności narodu, przypisując cechę suwerenności państwu. Wynikiem rozważań jest teza, że Rzplita ma ustrój demokratyczny o silnej budowie.

Autor uległ sugestji Kelsena o przeciwstawności dwóch typów ustrojowych. Co do tego można mieć doktrynalne wątpliwości.

wspomniawszy, że stosowane tu kryterjum wolności jest właściwie tezą liberalną. Tylko w przebiegu historycznym tak się stało, że realizacja idei Locke'a i Rousseau'a przypadła w tym samym momencie czasowym na kontynencie. Stąd utożsamienie demokracji z wolnością.

Przyjęty przez autora sposób zwalczania doktryny suwerenności narodu polegać się zdaje na pewnym nieporozumieniu (źródło władzy a suwerenność państwa).

Poszedł też autor za wątpliwem twierdzeniem uzasadnienia projektu ust. konst., jakoby skupienie władzy niepodzielnej w ręku Prezydenta przekreślało tezę Monteskjusza. *K.M.*

W a c h l o w s k i Z.: Rząd prezydenjalny w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Lwów, Skł. Gł. Gebethner i Wolff, 1935, str. 213.

Rząd prezydenjalny jest systemem, w którym najważniejsze funkcje sprawuje jednostka, współdziałająca z ogółem i przed nim odpowiedzialna. Amerykańska koncepcja równowagi ustrojowej naczelnych organów państwowych ulegała wahaniom przez cały wiek od uchwalenia konstytucji w r. 1787 i zakończyła się utrwaleniem systemu prezydenjalnego. Autor omawia ukształtowanie się tego systemu i jego tendencje rozwojowe, których znajduje trzy: demokratyzację rządu, zwiększenie władzy prezydenta i ograniczenie praw jednostki na rzecz dobra powszechnego. Przedstawia stosunek rządu prezydenjalnego do demokracji i stronnictw politycznych, wskazując na przekształcenie się Rousseau'owskiej idei demokracji na system arbitrażowy z zastrzeżeniem kontroli postępowania arbitra. Autor uznaje system prezydenjalny, który znamionuje tendencja jednoczenia władzy w ręku organu wykonawczego, za ustrój demokratyczny. Organizacja rządu oparta jest o zasadę jedności inicjatywy, co nie wyklucza zachowania zasady podziału władz. Skolei autor omawia stanowisko prezydenta w systemie rządu prezydenjalnego, jego funkcje i odpowiedzialność oraz stosunek do Kongresu, Sądu Najwyższego i Gabinetu. Tezą autora jest, że faktyczny ustrój St. Zj, nie pokrywa się ani z zamierzonym przez konstytucję z 1787 r. ani z wynikającym z logicznej wykładni norm konstytucyjnych. Gwarancją trwałości opartego na półtorawiekowej ewolucji systemu prezydenjalnego jest jego zgodność z wymogami życia.

Praca, oparta na bardzo obszernej literaturze, jest cennym wkładem do polskiego piśmiennictwa prawa politycznego. Zdaje

się też dowodzić niewystarczalności metod czystej nauki o prawie w dziedzinie prawa politycznego.

Mgr. K. Matuszewski (Poznań)

Znamierowski Czesław: *Konstytucja i Ordynacja Wyborcza*. Warszawa, Nasza Księgarnia, 1935, str. 290.

Książka poznańskiego profesora spełnia znakomicie zadanie, jakie sobie wyznaczył autor: „dać na kilkudziesięciu stronicach i obraz historycznego rozwoju struktury odrodzonego Państwa, i wytłumaczenie nowej Konstytucji”, z myślą przede wszystkim o młodzieży szkolnej. Spełnia zarówno dzięki jasności i przejrzystości konstrukcyj myślowych jak pięknej i przekonującej formie wykładu, jak wreszcie gorącemu uczuciu patriotycznemu i głębokiej ideologii. Część I, p. t. „Konstytucja styczniowa”, rozpada się na dwa rozdziały. Pierwszy z nich opowiada o genezie ustroju Polski Odrodzonej. Po krótkich wyjaśnieniach pojęć takich jak Konstytucja, praworządność, bezpieczeństwo, daje charakterystykę czynników kształtujących ustrój Polski, faz ustroju rozwojowego aż do uchwalenia nowej Konstytucji, wreszcie przedstawienie najważniejszych urządzeń prawno-politycznych, dawnych i obecnych, oraz ich ocenę, opartą na rozważeniu podstawowych zagadnień ustrojowych. Ten, historii głównie poświęcony rozdział, nosi najbardziej w całej książce „popularyzatorskie” piętno. Maluje zdarzenia, ludzi i ścierające się prądy pociągnięciami szerokimi, nie unikając może nazbyt pobieżnych uproszczeń, jaskrawych tonów oraz schematycznego rozkładu światła i cienia. Chwyta jednak trafnie zasadniczy kierunek ewolucji, ocenia sprawę według zawsze wysokich kryteriów i przemawia umiejętnie do świadomości prostego czytelnika. Rozdział drugi Części I zawiera „analizę Konstytucji”. Przeprowadza ją z wielką wnikliwością prawniczą, sumienne i logicznie, wydobywając z Konstytucji wszystkie jej zalety. Szkoda, że autor nie uznał za stosowne uzupełnić analizy syntezą, któraby na tle porównawczym postawiła nową naszą Konstytucję na właściwym miejscu pomiędzy ustawami zasadniczymi innych państw i pozwoliła zorientować się w tej typie. Nie brak przecież w pracy elementów takiej syntezy; pozostały one jednak rozproszony. — Część II, poświęcona nowym ordynacjom wyborczym do Sejmu i Senatu posiada najmniej popularyzatorski charakter. Niezależnie z nim licują np. wywody o „aparacie wyborczym” tudzież o istocie jego funkcji „pomocniczo-technicznej” czy „wyborczej”; zagadnienie to interesuje raczej prawników-teoretyków. Jest to zresztą część książki, którą może przestudjować z korzyścią każdy

fachowy prawnik. Autor, rozbiegając paralelnie poszczególne urządzenia stworzone przez obydwie ordynacje, rozsiewa mnóstwo bystrych spostrzeżeń i cennych, nieraz krytycznych uwag. — Część III wkońcu, nosząca tytuł: „Źródła duchowych przeobrażeń ustrojowych Polski”, zawiera przemówienie „U źródeł przełomu majowego” oraz artykuł „O ideologii obozu majowego”, obydwa z 1926 roku, pisane z ciepłem, polotem, siłą przekonania, zdolne są, jak autor pragnie, podnieść kulturę uczuć młodzieży polskiej. Książkę zamykają teksty: Konstytucji, Ordynacji Wyborczych, Ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej. Dokładny indeks rzeczowy uwzględnia tylko tekst autora, pomijając teksty ustaw.

Pedantyczny recenzent zanotuje zauważone niedokładności. Str. 66: „Zacieśniona jest tu odpowiedzialność” (ministrów) „przed Trybunałem” (Stanu) „do umyślnych naruszeń Konstytucji”; tymczasem art. 30 K. mówi o naruszeniach Konstytucji lub innego aktu ustawodawczego. — Str. 70: „Jest na podstawie Konstytucji jasne, że sesje zwyczajne obu Izb są jednoczesne”: tylko w pewnej mierze, K. przecież bynajmniej nie nakazuje, by otwarcie i zamknięcie sesji obydwu Izby następowało tego samego dnia. — Str. 74: Kontrola Państwowa jest „kompletowana przez Prezydenta bez kontrasygnaty ministrów” — prawda, lecz na wniosek i za kontrasygnatą Prezesa N. I. K. — Str. 75: Prezydent „na czas wojny mianuje Naczelnego Wodza”; tymczasem K. użyła zwrotu „w razie mianowania”, z czego wynika, że Prezydent nie ma obowiązku mianować Wodza, lecz może ew. sam objąć naczelnie dowództwo jako zwierzchnik sił zbrojnych. — Str. 76: „W porównaniu z przepisami o zmianie Konstytucji w ustroju marcowym, tok obecny jest ułatwiony nieco przez to . . ., że obniżoną kwalifikowaną większość”. Ależ nie obniżono; Przynajmniej w wypadku, gdy projekt zmiany pochodzi z inicjatywy Rządu lub Sejmu. Według bowiem K. marcowej „zmiana K. może być uchwalona tylko w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie członków Senatu, większością 2/3 głosów”. Gdyby więc przeniesiono ten przepis dosłownie do nowej K., to przy obecnym składzie Sejmu wystarczałoby dla przejścia uchwały rewizyjnej 70 głosów posłów opowiadających się za projektem. Tymczasem obecnie potrzeba większości głosów ustawowej liczby posłów, więc 105. — Dlaczego autor stale mówi o „Komisjach obwodowych” do Senatu, wbrew Ordynacji, która zna tylko „Zebrania obwodowe”? Zastrzeżenia wreszcie musi wywołać nazywanie nowej naszej Konstytucji „styczniową”. — Trudno także zgodzić się na twierdzenie ze 6tr. 67, że „K. Styczniowa raczej odwróciła stosunek między temi dwoma instytucjami” (t. zn. Sejmem i Senatem). Podpisany starał się uza-

sadnić właśnie przeciwne twierdzenie w swej pracy „Uwagi prawno-polityczne nad projektem Konstytucji” (Kraków 1934, str. 96—100). Nie wydają się wkońcu ścisłymi definicje powszechności oraz równości wyborów ze str. 69. — Lecz to są przeważnie drobnostki, nie mogące w niczem obniżyć rzetelnej wartości książki, której żyć należy szerokiego rozpowszechnienia.

Prof. Maciej Starzewski (Kraków)

Hausner Roman: Poczynania organizacyjno-oszczędnościowe w Polsce w latach 1918—1934. Warszawa, 1935, str. 352.

Powyższa książka jest przedrukiem pracy, która ukazała się w Gazecie Administracji i Policji Państwowej z numerach 14, 16, 17, 19—24 z r. 1934 i nrze 1 z r. 1935, uzupełnionym wstępem oraz temi rozdziałami projektu uregulowania trybu przygotowywania i ogłaszania obowiązujących przepisów (projekt autora ogł. w tomie VII Materiałów Komisji do Uspr. Adm. Publ. Warszawa 1932), które zawierają przepisy natury organizacyjnej oraz dotyczące metod pracy, w końcu całym układem projektów ustawodawczych zawartych częściowo właśnie w tej książce.

We wstępie rzuca autor światło na kwestję administracji rządowej i samorządowej nie tylko u nas ale i w innych państwach europejskich, przedstawiając pokrótce poczynania organizacyjne tych państw, zalecenia na tem tle V Międzynarodowego Kongresu Wiedzy Administracyjnej we Wiedniu w r. 1933, podając w końcu przegląd zagadnień, z których składa się całokształt organizacji administracji oraz przeszkody utrudniające reorganizację administracji, przychodząc do wniosku ostatecznego, że całość zagadnień administracyjnych winna znaleźć wyraz w formie zarządzeń całkowicie konkretnych i w imieniu wysokiego autorytetu.

Celem zaś pracy samej jest przedstawienie ogólnego zarysu poczynañ organizacyjno - oszczędnościowych w Polsce w okresie 1918—1934 r. w ramach administracji rządowej oraz samorządu terytorjalnego ale tylko w tym zakresie o ile on wypełnia poruczone funkcje administracji rządowej.

Słusznie łączy autor w swej pracy w jeden całokształt sprawy organizacyjne i oszczędnościowe, gdyż działają one u nas na siebie nawzajem jak najściślej, a po rozmachu i braku skoordynowania administracji w pierwszych chwilach powstawania na nowo państwowości polskiej, okazała się tern więcej w całej pełni potrzeba oszczędności i z niej wypływającej reorganizacji. Materiał, zebrany nadzwyczaj dokładnie przez autora, dzieli w swej pracy na sześć okresów, w ramach zaś okresów na odpowiednie działy administracji. Po omówieniu wszystkich pociągnięć oszczędnościowo-organi-

zacyjnych dokonanych po koniec roku 1934 autor wyciąga wnioski na przyszłość, dzieląc je na rozdziały jak: Konstytucja, organizacja aparatu centralnego, prawo, organizacja administracji lokalnej, zespolenie władzy, dekoncentracja, nadzór i kontrola, postępowanie administracyjne, sprawa urzędnicza.

Kwintesencją tej pracy jest to, że autor wykazuje dowodnie jakie problemy nie są dotąd załatwione, względnie tylko tymczasowo lub niewystarczająco albo nawet nie wyszły z ram projektów. Dochodzi do ostatecznego wniosku, że inicjatywy nie można pozostawiać w rękach poszczególnych resortów, zajętych innymi sprawami i nie dysponujących odpowiednimi siłami lecz należy zorganizować osobny aparat, że się tak wyrażę specjalistyczny przy Radzie Ministrów z odpowiednikami w poszczególnych resortach. Jako rozwiązanie konkretne podaje autor swoje projekty ustawodawcze ogłoszone w latach 1931 i 1932.

Temat zawsze dotąd bardzo aktualny, opracowanie jego nadzwyczaj skrupulatne i interesujące, tern więcej, że wychodzące z pod pióra urzędnika, który bez mała przez cały czas współpracował wydatnie przy tych poczynaniach oszczędnościowo-organizacyjnych.

S. *Mrávinsics* (Poznań).

H a u s n e r Roman: Skorowidz Ustawodawstwa Polskiego, Dodatek Skorowidz Ustawodawstwa Śląskiego. Część VI za czas od 1 stycznia 1933 do 1 stycznia 1935. Warszawa, nakład własny, 1935, str. 330.

Część VI-ta tego Skorowidza, która obecnie się ukazała, zaokrąglą po koniec roku 1934 całokształt przeglądu naszego ustawodawstwa. Skorowidz ten, zestawiony z wielką wiedzą i skrupulatnością obejmuje nie tylko przepisy ogłoszone w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, Dzienniku Ustaw Śląskich, Monitorze Polskim i Dziennikach Urzędowych Ministerstw Komunikacji, Poczty i Telegrafów, Rolnictwa i Reform Rolnych, Skarbu, Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Zagranicznych ale także i przepisy zamieszczone w zbiorach nieoficjalnych, zwłaszcza z zakresu tych Ministerstw, które nie wydają dzienników urzędowych. Skorowidz ten obejmuje bardzo dokładny indeks spraw, który ułatwia ogromnie posługiwanie się skorowidzem.

S. *Mrávinsics* (Poznań).

K o d e k s administracyjny. Tom I. Lwów, Biblioteka Słuchaczy Prawa, 1935, str. 339.

Pożyteczne wydawnictwo, zawierające zbiór ważniejszych ustaw dla studjum polskiego prawa administracyjnego. Tom pierw-

szy zawiera, obok konstytucji następujące ustawy: 1. O organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej, 2. O języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych, 3. O postępowaniu administracyjnym. 4. O postępowaniu przymusowym w administracji, 5. O Najwyższym Trybunale Administracyjnym, 6. O Inwalidzkim Sądzie administracyjnym, 7. O Trybunale kompetencyjnym, 8. O postępowaniu karno-administracyjnym, 9. O częściowej zmianie samorządu terytorjalnego, 10. O związku Rewizyjnym samorządu terytorjalnego.

R.

M a s t y ń s k i Józef Dr.: Skorowidz rzeczowy Dziennika Ustaw Rzplitej Polskiej, lata 1918—1935. Zeszyt II. Poznań, 1935—Nakładem autora. Str. 176—354.

Zeszyt I-szy tego skorowidza wyszedł w bieżącym roku i był omawiany już na łamach naszego czasopisma.

S. Mrávincsics (Poznań).

S p r a w o z d a n i e Prezesa Prokuratorji Generalnej R. P. za rok 1934. Warszawa, str. 184.

Doradztwo i rzecznictwo prawne na rzecz organów i instytucji państwowych nie są zorganizowane jednolicie w różnych państwach. W jednych istnieje dla tego celu osobny organ (Polska, Auatrja, Włochy), w innych funkcje te sprawuje szereg organów (Prusy, Francja). Ogłoszone za 16-ty rok istnienia sprawozdanie naszej Prokuratorji Generalnej świadczy o jej olbrzymiej pracy. Takie liczby, jak niemal 60 000 procesów popieranych w r. 1934 przez Prokuratorję, o wartości blisko 0,25 miljarda zł, lub przeszło 400 tys. załatwień, mają swoją wymowę — przy niemal 200-osobowym personelu. Działalność P. G. obejmuje cały, rozległy obszar administracji państwowej, także sprawy gdańskie i międzynarodowe, nietylko de lege lata, lecz i opinjowanie zarysów ustaw i rozporządzeń. Sprawozdanie omawia organizację i kompetencję P. G., statystykę, czynności w poszczególnych gałęziach administracji i postulaty normodawcze. W części szczegółowej o czynnościach podaje ustosunkowanie się orzecznictwa sądowego do szeregu postulatów prawnych Prokuratorji. Przykładowo można przytoczyć kwestję odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody, właściwości sądów grodzkich (nie zaś sądów pracy) dla sporów pracowników kontraktowych w urzędach państwowych (nie przedsiębiorstwach), jednolitości podatków majątkowych. Za szczególnie cenne uznać należy uwagi, omawiające pokrótce opinie P. G., które jeszcze nie znalazły echa

w orzecznictwie sądowym, np. cesja wierzytelności publiczno-prawnej, zastaw uposażenia służbowego, trwanie patronatu rzeczowego w wypadku parcelacji dóbr, złożone bardzo kwestje fundacyjne, Skarb Państwa jako kupiec według k. h. i w. i.

Do najobszerniejszych agend należy dział kolejnictwa państwowego. Jest też zrozumiałe, że działalność handlowa różnych instytucji państwowych np. Zarządu lasów, przysparza licznych spraw.

Wśród postulatów ustawodawczych znajduje się unifikacja prawa fundacyjnego i hipotecznego, uregulowanie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody.

Sprawozdanie Prezesa P. G. należy do najciekawszej literatury prawniczej. Daje znakomity obraz aktualnych problemów prawnych naszej administracji i może być uznane za wprowadzenie do nich. Należy tylko wyrazić żal, iż sprawozdanie nie jest wzorem włoskim dostępne ogółowi prawników. We Francji nawet co ważniejsze opinie komisarzy rządowych przy C. d'E. są ogłaszane.

K. Matuszewski (Poznań).

Heyer F.: Die heutige britische Verwaltung. Jena, Fischer, 1932, str. 124.

Po przedwojennej jeszcze, rozprawie Koellreuttera (Verwaltungsrecht und Verwaltungsrechtsprechung im modernen England a 1912 r.) dawał się odczuwać w kontynentalnej literaturze prawniczej brak pracy o współczesnym angielskim systemie administracyjnym, który w ostatnich latach uległ poważnej ewolucji. Pojawiła się teraz nowa, mniejsza zasięgiem od tamtej, praca Heyera. Autor przedstawia ustrój administracyjny angielski, gdzie rozporządzenia wykonawcze do ustaw wydaje przeszło 400-głowa Privy Council, skarga do sądu administracyjnego jest czemś wyjątkowem, sądownictwo powszechne sprawowane przez 118 zawodowych sędziów państwowych, w którym urzędy honorowe odgrywają poważną rolę a nadzór nad samorządem terytorjalnym sprawuje centralistycznie ministerstwo zdrowia. Niema się przed sobą studjum z angielskiego prawa administracyjnego, lecz przedstawienie tego niesystematycznego systemu (p. str. 72) w działaniu z uwzględnieniem polityki prawa, zwykle w porównaniu z doświadczeniami niemieckimi okresu przedhitlerowskiego. Wychodząc od statutu westminsterskiego (1931 r.), autor szkicuje ustrój Brytanji, szczególnie stosunek Irlandji i Szkocji do Anglji. Omawia angielski ustrój polityczny, budżet, ustrój sądów, samorząd terytorjalny, najważniejsze zadania gminy, ubezpieczenia społeczne, bardzo zcentralizowaną administrację państwową i jej poszczególne organy oraz koszty administracji.

Całość oparta na materiałach źródłowych, jest ze wszechmiar interesującym obrazem zagadnień administracyjnych Anglii. Oświetla z punktu praktyki ustrój, którego rozumienie przysparza niejedną trudność umysłowi, wyszkolonemu na wzorach kontynentalnych. Temu rozumieniu służy dobrze.

K. Matuszewski (Poznań).

Maunz Theodor: *Neue Grundlagen des Verwaltungsrechts*. Hamburg, Hanseatische Verlagsanstalt, 1934, str. 60.

Proces rewolucyjnej przemiany zasadniczych pojęć prawa administracyjnego Trzeciej Rzeszy jest dopiero rozpoczęty. Świadczy o tym dobitnie praca Dr. Maunza, docenta Uniwersytetu w Monachium. Należy ona do pierwszych, które próbują zbudować prawo administracyjne według zasad nowego porządku prawno-politycznego.

Praca, zajmująca się swobodnym uznaniem i subiektywnymi prawami publicznymi, jest głównie poświęcona zagadnieniu, na jakich podstawach należy oprzeć przyszłe niemieckie sądownictwo administracyjne. Autor rzuca myśl do dyskusji. Podkreśla, że prawo administracyjne III Rzeszy nie uznaje podziału działalności władz państwowych na sferę prawną i sferę polityczną. Cały aparat państwowy stał się we wszystkich swoich dziedzinach instytucją upolitycznioną. Prawo jednak rozstrzygnąć politycznych przysługuje raczej organom kierownictwa politycznego, które w swej działalności nie są niczem krepowane. Organy politycznej egzekutywy są związane temi rozstrzygnięciami.

Subiektywne prawa publiczne, jako ochrona jednostek przed wszechwładzą państwa, już nie istnieją. Państwo narodowo-socjalistyczne nie uznaje przeciwstawienia sferze społecznej sfery indywidualnej. Za Tatarin-Tarnheydenem autor proponuje, by jednostce — w miejsce dawniejszych subiektywnych praw publicznych — zagwarantować „osobiste narodowe dobra prawne” w jej interesie moralnym. Takimi dobrami są honor, wolność, własność („das altgermanische Dreigestirn persönlicher Wahrhaftigkeit”).

Zdaniem autora normy prawne nie wyczerpują prawa narodowego. Mogą tedy w przyszłości powstać osobiste dobra o innej treści, jako wpływ konkretnych wyobrażeń prawnych („konkrete Rechtsgebilde”), a nie abstrakcyjnych norm prawnych. Zadanie prawa administracyjnego polega na wydobywaniu i ocenianiu istniejących już w narodzie wyobrażeń prawnych, do których autor zalicza takie pojęcia, jak wódz, podwładny, rodzina, wierność. Bardzo to przypomina szkołę historyczną prawa.

Sędziowie oceniają zdarzenia życiowe na podstawie wyobrażeń prawnych, co im ułatwiają normy wódza. Sędziowie mają wynaleźć prawo, działalność ich ma być twórczą, a nie tylko subsumcyjną. Twórcza działalność sędziów jest konieczną, ponieważ owe wyobrażenia prawne są stale zmienne.

Ochrona sfery indywidualnej jednostki przeciwko zarządzeniom administracji państwowej nie jest celem jurysdykcji administracyjnej. Odpada również oznaczenie kompetencji sądów administracyjnych w formie klauzuli generalnej względnie enumeracji, ponieważ odtąd władza administracyjna może i musi wszędzie tam wkroczyć, gdzie „konieczne interesy ogółu” domagają się ingerencji z jej strony.

Dla ukształtowania jurysdykcji administracyjnej w niemieckim państwie narodowo-socjalistycznym powinny, zdaniem autora, być miarodajne trzy zasady. Nasamprzód ta, że centralnym wyobrażeniem prawnym, przed którym wszystkie inne muszą ustąpić, jest wódz polityczny. Stąd wszelka działalność sądowno-administracyjna jest niedopuszczalna, o ile miałaby się sprzeciwiać treści tego wyobrażenia. Niekiedy nawet wódz powinien mieć prawo dokonania na polu działalności sądowno-administracyjnej pewnych politycznych aktów indywidualnych. Ponadto przyszła jurysdykcja administracyjna powinna służyć do urzeczywistniania „prawa jako takiego”, od którego są uzależnione prawa indywidualne, mogące jednak istnieć tylko w „stosunkach współpracowniczych”. Wreszcie przydzielenia sądom administracyjnym kompetencji winien dokonać wódz według systemu enumeracyjnego, przyczem nie jest niczem krępowany.

Dla ujednostajnienia prawa administracyjnego Rzeszy autor proponuje utworzenie dwóch instancji sądowno-administracyjnych: Gauoberverwaltungsgerichte i Reichsverwaltungsgericht. Specjalnie silnie podkreśla konieczność restytuowania istotnych cech administracji i odebrania sądom powszechnym wszelkiej kompetencji badania aktów administracyjnych.

Takie są tezy autora, zbudowane na koncepcjach narodowo-socjalistycznych. Na miejsce subiektywnych praw publicznych pojawiły się osobiste narodowe dobra prawne o treści zdaje się tożsamej, lecz o innej ochronie społecznej. Wszystkie działania państwowe są wykonywane w imię dobra powszechnego i w oparciu o swobodne uznanie. Będzie bardzo interesującym zobaczyć, jak przy bezgranicznym *swobodnem* uznaniu i przy ciągle płynnych „wyobrażeniach prawnych” *ukształtuje się orzecznictwo sądowno-administracyjne*. Przykładem ciekawym nowokształtowanego myślenia prawniczego jest niedawny wyrok saskiego OVG. (z 18. I. 1935),

oparty nie na normach prawnych, lecz na zasadach państwa narodowo-socjalistycznego.

Można stwierdzić, że hitlerowskie prawo administracyjne zmierzra do gruntownego restytuowania państwa policyjnego, dostosowując je w pewnej mierze do nowoczesnych potrzeb. Cechą zasadniczą tak pojętego państwa autorytetu i jego nowością jest całkowite uzależnienie władzy sądowno-administracyjnej od władzy wykonawczej.

Tomasz Nowicki (Poznań).

- Adamski St. Bp.: Nasz stosunek do państwa. Przyczynki do programu katolickiego na Śląsku. Katowice, Katolickie Stow. Mężów, 1934, str. 46.
- Battaglia R.: Prądy i zagadnienia polityczne Polski i Europy w XIX i XX wieku. Warszawa, Słowo Polskie, 1935, str. 114.
- Bełcikowska A.: Partje polityczne i zw. zawodowe wobec wyborów do Sejmu i Senatu w 1935 r. Warszawa, „Awangarda”, 1935, str. 173.
- Bernhaut E.: Nowa Konstytucja. Brody, B. B. W. R., 1935, str. 14.
- Bielak M.: Teoretyczne podstawy formalnej strony gospodarki państwowej. Warszawa, Wyd. Stow. Urzędników Skarbowych, 1935, str. 183.
- Gar St. i Podoski B.: Główne wytyczne nowej Konstytucji R. P. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1935, str. 46.
- Car St. i Podoski B.: Ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1935, str. 159.
- Car St. Nowa Konstytucja R. P., Wyd. II. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1935, str. 79.
- Car St.: Czynniki równowagi w nowej Konstytucji (przemówienie na posiedzeniu Kom. konstyt. Senatu dnia 14. XII. 1934). Warszawa, „Biblioteka Polska”, 1935, str. 16.
- Chmurski A.: Nowa Konstytucja. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1935, s. 318.
- Czapiński Wł. i Grzymała-Pokrzywnicki J.: Prawo o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych. Warszawa, Biblioteka Prawnicza, 1934, str. 211.
- Dincés J.: Konstytucja R. P. z 23. III. 1935. Warszawa, Księgarnia Szyllinga, 1935, str. 59. 1,20 zł.
- Ewert Wł.: Demokracja na wirażu. Warszawa, tyg. „Dziś i Jutro”, 1934, s. 52.
- Głuziński T.: Odrodzenie idealizmu politycznego. Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1935, str. 172.
- Gólawski M.: Konstytucja R. P. z 23. IV. 1935 w zestawieniu z ustawami konstytucyjnymi z r. 1919, 1921 i 1926. Białystok, 1935.
- Hołub M. i Jung Z.: Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu. Rohatyn, Szkolnik, 1935, str. 131. 1 zł.
- Hrabyk Kl.: Nowe drogi w polityce narodowej. Lwów, Połoniecki, 1935, str. 108.

- Hrabyc Kł., Piszczkowski M. i Stahl Zdz.: Nowa Konstytucja polska. Org. Myśli Politycznej, 1935, str. 81.
- Januszkiewicz Eug.: Rodzina a państwo. Poznań, Księg. Św. Wojciecha, 1935, str. 20.
- Kieszkowski B.: Nauka i państwo w utopji Campanelli. Warszawa, Kasa im. Mianowskiego, 1935, str. 13.
- Komarnicki W.: Uwagi prawnicze o proj. nowej Konstytucji polskiej. Wilno, Zawadzki, 1935, str. 31.
- Nowa Konstytucja R. P. Uchwała Sejmu z uwzględnieniem poprawek Senatu. Wydał Civis, Poznań, Księg. św. Wojciecha, 1935, str. 35.
- Nowa Konstytucja R. P. z 23. IV. 1935. Białystok. Stow. b. Więźniów Pol., 1935, str. 31.
- Nowa Konstytucja uchwalona przez Sejm dnia 26. I. 1934 z uwzględnieniem 61 poprawek. Warszawa, Księgarnia Prawnicza, 1935, str. 38.
- Konstytucja Rzplitej Polskiej z 23. III. 1935. Wyd. II. Warszawa, Księgarnia Prawnicza, 1935, str. 53. 0,50 zł.
- Konstytucja R. P. z 23. III. 1935. Wilno, Rutski, 1935, str. 31.
- Konstytucja uchwalona przez Sejm R. P. dnia 23. III. 1935. Warszawa, Zw. Urzęd. Kolej., 1935, str. 24.
- Kościński W.: Nowy system emerytur państwowych. Warszawa, Księgarnia Powszechna, 1934, str. 42.
- Krajewski L.: Podstawy ustroju Trzeciej Rzeszy. Warszawa, Hoesick, 1935, str. 55.
- Lanicwski A.: Zagadnienia konstytucyjne Lwów, „Gazeta Lwowska”, s. 16.
- Lentz Wł. i Radłowski L.: Prawo emerytalne. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1935, str. 322.
- Litwin J.: Postępowanie przymusowe w administracji. Warszawa, Księgarnia Prawnicza, 1935.
- Majkowski A.: Ustawy konstytucyjne R. P. Warszawa, Księgarnia Wojskowa, 1935, str. 64.
- Makowski W.: Rzeczpospolita. Co każdy obywatel o Państwie i Konstytucji wiedzieć powinien. Warszawa, „Biblioteka Polska”, 1935, str. 71.
- Malczewski M.: Wykłady o nowej Konstytucji Polskiej. Poznań, Księgarnia św. Wojciecha, 1935, str. 32.
- Mycielski A.: Odczyt „Parę słów o nowej Konstytucji”. Wilno, Rutski, 1935.
- Ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu oraz ustawa o wyborze Prezydenta Rzplitej. Warszawa, B. B. W. R., 1935, str. 63.
- Ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu. Warszawa, Hoesick, 1935, str. 126.
- Ordynacje wyborcze wraz z przepisami wykonawczemu Warszawa, Min. Spraw Wewn., 1935, str. 193.
- Orlewicz T. J.: Zasady Konstytucji 23. IV. 1935. Warszawa, Zw. Zaw. Pracowników Ubezpiecz. Społ., str. 182.

- Pachoński M.: Stosunek administracji ogólnej do przedsiębiorstw państwowych w Polsce. Kraków, nakl. autora, 1935, str. 55.
- Pastuszyński H.: Tekst nowej Konstytucji uchwalonej 23. III. 1935. Łódź, nakl. autora, 1935, str. 32.
- Paszkuć A.: Konstytucja R. P. z 23. IV. 1935. Lwów, Księgarnia Atlas, 1935, str. 188.
- Peretiakowicz A.: Reforma Konstytucji w Polsce. Kraków, Przegląd Współczesny, 1934, str. 26.
- Prökl K. i Kowalczewski J.: Polskie prawo sanitarne. Warszawa, Two Higieniczne, 1935, str. 1489.
- Rappé W. E.: Zagadnienia administracyjne konkordatu. Lwów, Gubrynowicz, 1935.
- Rogowicz J.: Projekt systemu wyborczego. Warszawa, Hoesick, 1935.
- Selimowski T.: Polskie legalne stronnictwa polityczne. Wyd. III. Warszawa, 1935.
- Sikorski T.: Orzecznictwo Najw. Tryb. Admin. za lata 1932—1934, T. V. Wilno, Zawadzki, 1935.
- Szawlewski M.: Referat o ordynacji wyborczej wygłoszony przez na posiedzeniu Prezydium Partji Pracy. Warszawa, 1935, str. 24.
- Szawlewski M.: Nowy świat. Traktat o Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, Ossolineum, 1935, str. 205.
- Szczepański Wł.: Zasady obradowania. Warszawa, Księgarnia Rolnicza, 1935, str. 96.
- Tomaszewicz St.: Skorowidz wykroczeń karno-administracyjnych. Wyd. 4. Warszawa, „Rubikon”, 1935, str. 91.
- Ustawa Konstytucyjna z 23. IV. 1935. Warszawa, Min. Sprawiedl., 1935.
- Nowa Ustawa Konstytucyjna. Szamotuły, Kawaler, 1935, str. 37.
- Weroszczyński A.: Ustawa konstytucyjna. Lwów, Zakł. im. Ossolińskich, 1935, str. 28.
- Winiarski B.: My i oni w walce o Konstytucję. Poznań, „Ostoja”, 1935, str. 78.
- Wojciechowski L.: Myśli o polityce i ustroju narodowym. Poznań, 1935.
- Agapitidès S.: Le corporatisme en Italie. Paris, Lipschutz, 1935, str. 258.
- Amos M.: La constitution anglaise. Paris, Sirey, 1935, str. 223.
- Angelèsco C.: La constitution directe du peuple en dehors de l'élection d'après la constitution de Weimar. Paris, Müller, 1935, str. 656. 50 fr.
- Bonnard R.: Précis de droit administratif. Paris, Sirey, 1935, str. 599.
- Bonnard R.: Précis élémentaire de droit public, 3 edit. Paris, Sirey, 1934, str. 464. 26 fr.
- Bourgin G.: L'état corporatif en Italie Paris, Aubier, 1935, str. 253. 15 fr.

- Bourgrat R.: L'obéissance hiérarchique. Paris, Press. Univ., 1934, str. 166, 25 fr.
- Boyer: Faculté de droit de Toulouse. Les garanties des liberies individuelles, (praca zbiorowa). Paris, Sirey, 1933, str. 183.
- Richet O.: Etude du coup d'Etat en fait et en droit. Paris, Libr. gén. de droit et de jurisprudence, 1935. 30 fr.
- Burckhardt W.: Le droit federal Suisse. Jurisprudence du Conseil federal et de l'Assemblée federale en matière de droit public et de droit administratif depuis 1903. Paris, Sirey, 1934, str. 1028.
- Burdeau G.: Le regime parlementaire dans les constitutions européennes d'après-guerre. Paris, Giard, str. 447.
- Clairac A. C.: La réforme administrative. Paris, Figuière, 1935, str. 127.8fr.
- Gode administratif. T. I...II. Paris, Dalloz, 1935. str. 957 i 820.
- Comte Ph.: Essai d'une théorie d'ensemble de la concession de service public, un aspect de revolution du droit public contemporain. Paris, Sirey, 1935, str. 195. 30 fr.
- Constitution de la République de Pologne du 23. IV. 1935. Varsovie, Commission polonaise de cooperation juridique internationale, 1935, s. 72.
- Dareste F. R. et Dareste P.: Les constitution modernes. Paris, Sirey, 1935, str. 443.
- Djordjevitch J. Les rapports entre la notion d'état e la notion de classes sociales. Paris, Rodstein, 1933, str. 419.
- Drabovitch W.: Fragilité de la liberté et seduction des dictatures. Paris, Mercure de France, 1934. str. 240. 12 fr.
- Dubois Richard P. L'organisation technique de l'état. Paris, Sirey, 1934, str. 331. 45 fr.
- Duez P.: Lesactes de gouvernement. Paris, Sirey, 1935, str. 215. 35 fr.
- Fournier J.: Aspect et développement modernes du droit de dissolution des assemblées parlementaires. Paris, Hartmann, 1934, str. 176. 25 fr.
- Gordon E.: Les nouvelles constitutions européennes et le rôle du chef de l'Etat. Paris, Sirey, 1934, str. 196—436.
- Labarth E.: Les roeurs politiques et la réforme de l'état. Paris, Rivière, 1935, str. 204.
- Laun M. R.: Le pouvoir discretionnaire. Paris, Institut int. de droit public, 1935.
- Laun R.: La democratic Essai juridique, sociologique et de politique morale, Villefranche de Rouergue. Delagrave. 1933, str. 228.
- Le Hénaff: Le pouvoir politique et les forces sociales. Paris, Sirey, 1934, str. 162. 20 fr.
- Leroy M.: Introduction à l'art de gouverner, Paris, Giard, 1935, str. 228. 15 fr.
- Lescure J.: Le nouveau regime corporatif italien. Paris, Moutchrestien, 1934. 10 fr.

- Li, Chao-'Wei: La souveraineté nationale d'après la doctrine politique de Su-Yat-Sen, Dijon, Pornon, 1934, str. 154.
- Magnan de Bornier J.: L'Empire Britannique. Son evolution politique et constitutionnelle. Paris, Sirey, 1934, str. 304. 30 fr.
- Mailand P.: Les principes de la constitution espagnole de 1931. Paris, Pedone, 1935, str. 187. 20 fr.
- Uillaud R.: La chambre de députés. Paris, Chiron, 1934, str. 229. 15 fr.
- Mun A.: Dictature au parlement. Paris, Alcan, 1935, str. 266. 12 fr.
- Pereira Dos-Santos T. I. Un état corporatif. La constitution sociale et politique portugaise. Paris, Sirey, 1935, str. 251. 25 fr.
- Richard M.: Le droit de petition. Paris, Sirey, 1934, str. 76. 100 fr.
- Rivero J.: Les mesures d'ordre intérieur administratives'. Paris, Sirey, 1934, str. 403. 40 fr.
- Rolland L.: Precis de droit administratif, 5 ed. Paris, Dalloz., 1933, str. 864. 25 fr.
- Rössel V.: Le peuple roi ou grandeur et misere de la democratic. Paris, Rivière, 1934, str. 157. 12 fr.
- Seyler J. P.: Hitler et son troisième empire. Paris—Bruxelles, L'Eglantine, 1933, str. 95. 10 fr.
- Siriex P.: Le regime parlementaire anglais contemporain. Paris, Sirey, 1935, str. 247. 40 fr.
- Speyer H.: Corporatisme ou parlementarisme reformé. Paris, Giard, 1935, str. 125.
- Stanesco G.: Principes de contentieux administratif roumain. Paris, Donat Montchrestien, 1934. 30 fr.
- Stanesco G-: Les traités caracteristiques du contentieux administratif roumain. Paris, Loviton, 1934, str. 282.
- Tardieu A.: La réforme de l'Etat. Paris, Flammarion, 1934, str. 142. 5 fr.
- Valois G.: Technique de la revolution syndicale. Paris, Giard, 1935. str. 320.
- Viance G.: Preface à une réforme de l'état. Paris, Desclée de Brouver, 1935, str. 182.
- Adamovitch L.: Grundriss d. österr. Staatsrechts, 3. Aufl. Wien, Staatsdruckerei, 1935, str. 509. 15,70 M.
- Allradt H.: Das deutsche Volk als Gemeinschaft. Berlin, Stilke, 1935, str. 102. 3,75 M.
- Bayer H.: Der berufsständische Aufbau in Österreich. Innsbruck, Tyrolia, 1935, str. 77. 0,80 M.
- Berthold W.: Das Staatsoberhauptgesetz. Erlangen, Guttenberg, 1935, s. 55.
- Boreil A.: Die soziologische Gliederung d. Reichsparlaments als Spiegelung d. politischen u. ökonomischen Konstellationen. Dessau, Gutenberg, 1933, str. 69.
- Bornhak C.: Genealogie d. Verfassungen. Breslau, Marcus, 1935, s. 124. 6 M.

- Bornhak C.: Das italienische Staatsrecht d. Faschismus. Leipzig. Deichert, 1934, str. 181. 3,60 M.
- Bortolotto G.: Massen u. Führer in der faschistischen Lehre. Hamburg. Hanseat. Verl. Ausk., 1934, str. 122. 2,40 M.
- Bothe H.: Der Staatsrat in Frankreich. Leipzig, Noske, 1935, str. 77. 2,50 M.
- Branca G.: Der Staatsgedanke d. Dritten Reichs. München. Oldenbourg, 1934, str. 86. 2 M.
- Bühler O.: Neue staatsrechtliche Gesetze d. Reiches u. Preussens. Berlin, de Gruyter. 1934, str. 121. 3 M.
- Bülöw Ch.: Die Auflösung d. Volksvertretung im Reich u. in den Ländern. Halle, Klinz, 1933, str. 53.
- Dotscheff P.: Einfluss europäischer Rechtsgedanken auf die bulgarischen Verfassung. Wien, 1935, str. 117.
- Dzäger W.: Primat des Volkes? Ein Beitr. zur Grundfrage e. völk. Staatslehre. Berlin, Junker & Dännhaupt, 1935, str. 134. 5 M.
- Ebers G. J.: Verfassungsrecht. Mannheim, Dt. Dr. u. Verlagshaus, 1935, str. 334. 5,60 M.
- Endriss W.: Die unmittelbare Demokratie als germanische Idee u. ihre geschichtliche Entwicklung. Erlangen—Brück, Krahl, 1935, str. 130.
- Erdmann K. D.: Das Verhältnis v. Staat u. Religion nach d. Sozialphilosophie Rousseau». Berlin, Ebering, 1935, str. 26. 1,50 M.
- Ertl Fr.: Gründe für u. wieder das Plebiszit. Miesbach, Meyr, 1933, str. 48.
- Etter Ph.: Die schweizerische Demokratie, Ötten u. Konstanz Walter, 1934, str. 48. 1 fr. szw.
- Fischer H.: Das Eliteprinzip d. Faschismus Emsdetten, Lechte i. W., 1935, str. 52.
- Frank W.: Die Krise der Demokratie in Frankreich. Berlin, Jugend-veri., 1934, str. 24. 0,30 M.
- Frick W.: Der Neuaufbau d. Reichs. Berlin, Steegmann, 1934, str. 64. 1 M.
- Foerster G.: Die Freiheit im autoritären Staat. Potsdam, Protte, 1933,, str. 52. 1 M.
- Freyer H.: Der politische Begriff d. Volkes. Neumünster, Wachholtz, 1933. 0,50 M.
- Gehlen A.: Der Staat u. die Philosophie. Leipzig, 1935, str. 26. 1,50 M.
- Giunger W.: Recht u. Staat als Arbeit. Heidelberg, Winter, 1935, str. 32.
- Göring H.: Grundsätze d. heutigen Staatspolitik. Berlin, Decker, 1934, str. 24. 0,35 M.
- Gohlke E.: Die Verantwortung d. Reichspräsidenten. Berlin, Nollendorf-Buchdruck, 1934, str. 64.
- Guéron M.: Die Volksvertretung in Bulgarien. Leipzig, Noske, 1934, str. 61.
- Held H.: Volk, Recht u. Staat im Lichte deutscher Rechtserneuerung. Berlin., Vahlen, 1935, str. 50. 2,30 M.

- Hegel.G.. W.: Die Verfassung d. Deutschen Reichs. Stuttgart, Frommann, 1935, str. 130. 3,80 M.
- Heller H.: Staatslehre. Leiden, Sijthoff, 1934, str .298.
- Hiller C: Die Grundlagen d. faschistischen Staates. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1935, str. 86. 3,80 M.
- Höhn R.: Die Wandlung im Staatsrechtlichen Denken. Hamburg, Hanseat. Verl. Anst., 1934, str. 46. 1,50 M.
- Höper W.: A. Hitler, der Erzieher d. Deutschen. Breslau, Hirt, 1934, str. 179. 3 M.
- Hoffmann H.: Die Rolle d. Zweckbehörde in der englischen Verwaltung. Darmstadt, Uhde, 1934, str. 83.
- Horn C. V.: Beiträge z. Staatslehre St. Augustins nach „De civitate Dei“ T. I. Breslau, Ost. Verl. Anst., 1934, str. 58. 1,80 M.
- Horneffer R.: Die Entschung d. Staates. Tübingen, Mohr, 1933, str. 255.
- Huber E. R.: Wesen u. Inhalt der politischen Verfassung. Hamburg, Hanseat. Verl., 1935, str. 97. 3 M.
- Jaeger U.: Die Ursachen d. zwangsläufigen Funktionunfähigkeit des parlamentarischen Regierungssystems im Weimarer Zwischenreich unter Berücks. d. englischen u französischen Verfassungsrechts. Unna, W. Rubens, 1934, str. 96.
- Jerusalem Fr.: Der Staat. Ein Beitrag z. Staatslehre. Jena, Fischer, 1935, str. 324.
- Jerusalem Fr.: Das Verwaltungsrecht u. d. neue Staat. Jena, Frommann, 1935, str. 32. 1,20 M.
- Knellwolf A.; Entwurf zur Totalrevision d. Bundesverfassung. 2 Aufl. Steckborn, Keller, 1935, str. ? 1 fr szw.
- Koellreutter O.: Zur Entwicklung d. deutschen Reichseinheit. Jena, Frommann, 1935. 0,80 M.
- Köhler L.: Grundlehren d. deutschen Verwaltungsrechts. Stuttgart, Kohlhammer, 1935, str. 398. 12 M.
- Krauss G. u. Schweinichen O.: Disputation ü. d. Rechtsstaat. Hamburg, Hanseat. Verl., 1935, str. 88. 2,80 M.
- Kriek E.: Die deutsche Staatsidee. Leipzig, Armanen-Verl., 1934, str. 213. 4,80 M.
- Krüger H.: Die Verfassung d. nationalsozialistischen Revolution, 2 Aufl. Dresden, Heinrich, 1933, str. 99. 2,60 M.
- Kühnel G.: Elemente d. Verwaltungslehre n. jur. u. soziol. Gesichtspunkten. Leipzig u. Wien, Deuticke, 1934, str. 91. 5 M.
- Kulp A.: Bindungen u. Verpflichtungen d. Abgeordneten gegenüber Volk, Partei u. Fraktion nach deutschen Staatsrecht. Gelnhausen, Kalbbleiseh, 1933, str. 63.
- Larenz K.: Rechts- u. Staatsphilosophie d. Gegenwart. Berlin, Junker u. Dünnhaupt, 1935, str. 175. 4,50 M.

- Leibbrandt G.: Stand, Staat u. Volk. Leipzig, Deuticke, 1935, str. 107. 6 M.
- Lo Verde G.: Die Lehre vom Staat im neuen Italien. Berlin, Junker & Dünhaupt, 1934, str. 178.
- Löttsch P.: Die Bezirkseinteilung d. deutschen Reiches in d. verschiedenen Verwaltungszweigen. Dresden, Dittert, 1935, str. 84. 2,40 M.
- Marcuse A.: Die Repräsentativverfassung in Europa bis z. Durchbruch d. Absolutismus. Berlin, Ehering, 1935, str. 167. 6,60 M.
- Melchior W.: Der Vergleich des Staates mit einem Organismus. Berlin, Heymann, 1935, str. 60.
- Mengel H. W.: Sinn u. Sinnwandel d. Lehre v. der Gewaltenteilung. Kassel, Riehm, 1934, str. 53.
- Merkatz H. J.: Politische Entwicklung u. rechtliche Gestaltung d. Ministerverantwortlichkeit. Quakenbrück, Kleinert, 1935, str. 75.
- Münz L. u. Lehmann K.: Führer durch die Behörden u. Verbände. Berlin, Weidmann, 1933, str. 79. 1,50 M.
- Mussolini B.: Doktrin d. Fascismus. Zürich, Leipzig, Rascher, 1934, str. 39. 0,80 M.
- Näf W.: Staat u. Staatsgedanke. Bem, Lang, 1935, str. 319. 11 Fr.
- Naviasky H.: Staatstypen d. Gegenwart. St. Gallen, Fehr, 1934, str. 207.
- Panunzio S.: Allgemeine Theorie d. faschistischen Staates. Berlin, de Gruyter, 1934, str. 156.
- Röhrborn G.: Der autoritäre Staat. Weida i. Thür., Thomas & Hubert, 1935, str. 138.
- Rüter M.: Verfassungsstreitigkeiten innerhalb eines Landes vor dem Staatsgerichtshof f. d. Deutsche Reich. Düsseldorf, Nolte, 1934, str. 47.
- Ruff E.: J. L. de Lolme u. sein Werk über die Verfassung Englands. Berlin, Ebering, 1934, str. 198. 4,20 M.
- Rudai R.: Über Staatslehre u. Staat. Budapest, 1934, str. 198.
- Sander Fr.: Verfassungsurkunde u. Verfassungszustand d. tschechoslovakischen Republik. Leipzig, Rohrer, 1935, str. 194. 7 M.
- Schäfer C.: Die Staatslehre d. J. Gerson. Bielefeld, Beyer & Hausknecht, 1935, str. 98.
- Schilling K.: Der Staat. München, Reinhardt, 1935, str. 323. 7,80 M.
- Schmitt K. H.: Treu u. Glauben im Verwaltungsrecht. Berlin, Junker & Dünhaupt, 1935, str. 151. 6 M.
- Siotto-Pintor M.: Der Ausbau d. obrigkeitlichen Regierungsystems in Italien. Tübingen, Mohr, 1935, str. 68.
- Sommermann E.: Der Reichstaathalter. Erlangen, Palm u. Enke, 1933, str. 66. 2,80 M.
- Springenschmid K.: Die Staaten als Lebewesen, 2—3 Aufl. Leipzig, Wunderlich, 1934, str. 64. 4,40 M.
- Stadelmann R.: Das geschichtliche Selbstbewusstsein d. Nation. Tübingen, Mohr, 1934, str. 23. 1,50 M.

- Stäglich H.: Darstellung d. Staatstheorie d. Thomas Morus. Leipzig, Staglieli, 1933. 1,50 M.
- Stark H.: Ist d. Reichstagspräsident Reichsbeamter. Ohlau in Schl., Esehenlagen, 1931, str. 44.
- Stein L.: Staat u. Gesellschaft. Leipzig, Rascher, 1934, str. 145.
- Steinbrink K.: Die Revolution Adolf Hitlers. Eine staatsrechtliche u. politische Betrachtung d. Machtergreifung d. Nationalsozialismus. Berlin, Heymann, 1934, str. 71.
- Sternberg H. R.: Rechtstaat u. Diktatur. Basel, 1934, str. 147.
- Strauss E.: Staatsverwaltung u. Selbstverwaltung im dezentralisierten Einheitstaat. Bochum Langendreer, Pöppinghaus, 1933, str. 48.
- Weippert G.: Umriss d. neuen Volksordnung. Hamburg, Hanseat, Verl. Anst., 1933, str. 71. 1,80 M.
- Wershofen Ch.: James Harrington u. sein Wunschbild v. germanischen Staate. Bonn, Hanstein, 1935, str. 73.
- Werth H.: Der preussische Staatsrat, eine verfassungsrechtliche Studie. Göttingen, 1933, str. 50.
- Westphalen-Fürstenberg E.: Das Problem d. Grundrechte im Verfassungsleben Europas. Wien, Springer, 1935, str. 253. 15 M.
- Wittig M.: Der Rechtsstaat im Wandel d. Staatsformen. Greifswald, Adler, 1933, str. 42.
- Woldt H.: Die Polizeigewalt d. Reichstagspräsidenten. Quakenbrück i. H., Trute, 1934, str. 49.
- Wolf H.: Geschichte d. Katholischen Staatsidee. Leipzig, Koehler, 1933, str. 235. 3,30 M.
- Adams G. B.: Constitutional history of England. London, 1935, str. 610 12 s. 6 d.
- Anderton St.: P.: Washington's appeal; the foundations of constructive democracy. N. K., Covici Friede, 1935, str. 63. 1 \$.
- Basset R.: The essential of parliamentary democracy. London, Macmillan, 1935, str. 279. 7 s. 6 d.
- Brennan T. C.: Interpreting the Constitution. N. Y., Stechert, 1935, str. 331. 6 \$.
- Broad L. a. Rüssel L.: The way of the dictators. London, Hutchinson. 1935, str. 328. 12 s. 6 d.
- Buell R. L.: Democratic governments in Europe. N. Y., Nelson, 1935, str. 605. 2,50 \$.
- Burns C. D.: Democracy. London, Butterworth, 1935, str. 256. 2 s. 6 d.
- Conklin Eg.: Freedom a. responsibility. Boston, Houghton Mifflin, 1935, Constitution of the Republic of Poland, (April 23rd 1935) Polish Commission for International Law Cooperation, 1935, str. 47.

- Cuninfings H.: Liberty under law a. administration. N. Y., Scribner, 1934, str. 136.
- Elliot W. Y.: The need constitutional reform. N. Y., Whittlesey House, 1935, str. 286.
- Everett S.: Democracy faces the future. N. Y., Columbia Un. Press, 1935, str. 279. 2,50 \$.
- George W. H.: The objectives of the constitution of the United States. Honolulu, Un. of Hawaii, 1935.
- Goocet G. P.: Dictatorship in theory a. practice. London, Watts, 1935.
- Jennings W. S.: Parliamentary reform. London, Gollancz, 1934, str. 175.
- Kennedy W. P. a. Schlosberg H. J.: The law a. custom of the South African Constitution. N. Y., Oxford, 1935, str. 674. 12 \$.
- Laski H. J.: The state in theory and practice. N. Y., Viking, 1935, str. 299. 3 \$.
- McLaughlin A.: A constitutional history of the United States. N. Y., Appleton Century, 1935, str. 833.
- Mansergh N.: The Irisch Free State. Its government a. Politics. London, Allen & Unwinn, 1934, str. 344.
- Mathews J. M.: American State government. London, Appleton-Century, 1935, str. 759. 18 s.
- Merrivale Lord.: The house of Lords; its record and its prospects; possible reforme. London, Murray, 1935, str. 68. 1 s.
- Ogg F.: Introduction to American government. London, Appleton-Century, 1935, str. 661. 15 s.
- Pffiffner J. M.: Public administration. N. Y., Ronald Press, 1935, str. 525.
- Pink M. A.: A realist looks at democracy. London, Benn, 1935, str. 236. 2,50\$.
- Pink M. A.: The defence of freedom. N. Y., Macmillan, 1935, str. 236. 2,50 \$.
- Reed T. H.: Form and functions of American government. 2. ed. N. Y., World Book, 1935, str. 606. 1,60 \$.
- Row E.: How States are governed; the salient features of modern constitutions. London, Pisman, 1935, str. 98. 2 s. 6 d.
- Rowse A. L.: The question of the House of Lords. London, Woolf, 1934, str. 64.
- Smith A. E.: The citizen and his government. N. Y., Harper, 1935, str. 273.
- Stimson H.: Democracy a. nationalism in Europe. Princenton, Un Press, 1934, str. 88.
- Tilson J. Q.: Parliamentary law and procedure. Washington, Ransdell, 1935, str. 191.
- Wang Chi Kao: Dissolution of the British parliament 1832—1931. N. Y.-Columbia Un. Press, 1934, str. 174.
- Zurcher A. J.: The experiment with democracy in Central Europe. N. Y.» Oxford Un. Press, 1933, str. 328. 2,50 \$.

- Balzarini R.: Il principio corporativo nel nuovo diritto costituzionale. Roma, „Diritto del Lavoro”, 1935, str. 82.
- Bavaj A.: Il principio rappresentativo nello stato sovietico. Roma, Anonima Roma, 1933, str. 235.
- Beonio Brocchieri V.: Trattato di storia delle dottrine politiche. Milano, Hoepli, 1934, str. 250. 16 L.
- Ferri G.: Il sindacato fascista nel diritto pubblico. Roma, „Il diritto fascista”, 1935, str. 139.
- Gabrielli G.: Imperialismi moderni. Roma, Ist. Naz. Fasc. di Cultura, 1934, str. 98. 5 L.
- Giani N.: Lineamenti sul ordinamento sociale dello stato fascista. Milano, Giuffré, 1934, str. 314. 30 L.
- Giannini A.: La riforma della costituzione polacca. Roma, Istituto per l'Europa Orientale, 1934.
- Iaccasino Ci La confisca in diritto amministrativo. Bari, Cressati, 1935, str. 214.
- Mardiello G.: La morale eroica del fascismo. Torino, Paravia, 1934, str. 207, 10 L.
- Panunzio S.: Riforma costituzionale. Firenze, La nuova Italia, 1934, s. 125.
- Rabaglietti G.: Le istituzioni del regime. Bologna, Grafische Nerozzi, 1935, str. 158. 7 L.
- Salemi G.: Il Capo dello stato nelle costituzioni delle repubbliche del dopoguerra. Palermo, Trimarchi, 1935, str. 106. 10 L.
- Volpicelli A. e Barbieri Fr.: Il problema della rappresentanza nello stato corporativo. Firenze, Sansossi, 1935, str. 86. 8 L.
- Zanobini G.: Corso di diritto corporativo. Milano, Giuffré, 1935, str. 345.

3. *Prawo gospodarcze i prawo pracy*

Ostrowski K.: Umowa o pracę. Kraków, Instytut Administracyjno-Gospodarczy, 1934, str. 44.

Broszura ujmuje w zarysie zagadnienia, związane z umową o pracę, na tle obowiązującego ustawodawstwa. Autor przedstawia w niej zagadnienia, unormowane przez kodeks zobowiązań, uwzględniając równocześnie przepisy obowiązujących ważniejszych ustaw szczególnych, jak np. regulujących umowę o pracę robotników i pracowników umysłowych. Rozbieżności przy analizie poszczególnych norm rozwiązuje trafnie i jasno i z dużą wnikliwością.

Dr. J. K. Gidyński

(Poznań).

Rosenblüth Ig.: Polskie Prawa Pracy. Ustawy, rozporządzenia, orzecznictwo, wyjaśnienia. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1935, str. 624.

Nadzwyczaj bogate w Polsce ustawodawstwo w dziedzinie prawa pracy, zawarte w całym szeregu ustaw i rozporządzeń, zmienianych wielokrotnie, uniemożliwia a conajmniej w dużym stopniu utrudnia szybkie zorientowanie się w obowiązującej rzeczywistości prawnej w tej dziedzinie.

W pracy swej, mającej na celu ułatwienie poznania tych licznych przepisów o prawie pracy, autor zebrał całość ustawodawstwa, odnoszącego się do stosunku pracy. „Polskie prawo pracy” uwzględnia nie tylko ustawy i rozporządzenia, normujące stosunek pracy, lecz również zawiera normy, rozrzucone w innych ustawach, o ile mają one związek z prawem pracy.

Najnowsze akty ustawodawcze a mianowicie prawo o sądach pracy, normy zawarte w kodeksie zobowiązań itp. uzupełnia autor wyjaśnieniami, analizując treść tych przepisów i związek ich z całością ustawodawstwa, ustawy natomiast dawniejsze — obfitem i ciekawym orzecznictwem Sądu Najwyższego.

W „Polskiem prawie pracy” autor uwzględnia wszelkie zmiany, wprowadzone do tej dziedziny prawa w czasie do pierwszych dni marca 1935. W ten sposób praca ta staje się niejako kodeksem norm regulujących stosunki pracy i obecnie obowiązujących. Zebrany obfity materiał ułożony jest systematycznie i według przejrzystego planu, co umożliwi szybkie zorientowanie się w obowiązujących przepisach i przyczyni się, że praca autora powitana zostanie z całym uznaniem zarówno przez świat pracowniczy jak i pracodawców oraz przez osoby powołane do stosowania w praktyce przepisów prawa pracy.

Dr. J. K. Gidyński (Poznań)

Wengierow J.: Reorganizacja sądownictwa pracy w Polsce. Warszawa, Nakładem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 1934, str. 58.

Autor poświęcił swoją pracę analizie Rozporz. Prez. Rzplitej z 24. X. 1934, zawierającego nowe prawo o sądach pracy. Nie jest to analiza dogmatyczna norm nowego prawa, lecz raczej analiza jego struktury, przyczem autor wykazuje porównawczo zmiany w stosunku do prawa dotychczas obowiązującego. W ten sposób uwypukla wprowadzone zmiany, na których zasadza się dokonana reorganizacja sądownictwa pracy. Specjalną uwagę skupia autor na zagadnieniach właściwości sądów pracy w sprawach cywilnych, orzecznictwa karnego w sprawach pracy, ustroju sądów pracy, po-

stępowania przed temi sądami oraz zagadnieniu, wynikającym z przepisów wprowadzających nowe prawo. Autor omawia zagadnienie z dużym znawstwem przedmiotu i praktyki sądów pracy oraz wypowiada cały szereg wnikliwych sądów.

Broszura stanowi odtbitkę z zeszytu 3 kwartalnika „Prac i Opieka Społeczna” z roku 1934.

Dr. J. K. Gidyński (Poznań)

Wengierow J.: Polskie Prawo Społeczne w zarysie. Dodatek za okres od 1. VII. 1933 do 1. II. 1934 r. Warszawa, Nakład Dyrekcji Kursów Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów, 1934, str. 98.

W uzupełnieniu swoich podstawowych wykładów o polakim prawie społecznem autor w „Dodatku” omawia ustawy, jakie ukazały się w drugiej połowie r. 1933 oraz w styczniu 1934, poświęcając szczególną uwagę tym przepisom, które wywarły wpływ na obowiązujące prawo społeczne.

W pracy swej w szczególności uwzględnia autor wpływ na prawo pracy kodeksów zobowiązań i handlowego, omawia rozjemstwo w sprawach zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu, rozporządzenie o pracy robotników portowych w Gdyni, nowe przepisy o czasie pracy i o urlopach, o czasie pracy w szpitalach, pośrednictwie pracy, przepisy wykonawcze do ustawy o ubezpieczeniu społecznem, a wreszcie poświęca uwagę tym przepisom kodeksu zobowiązań, które wywarły wpływ na prawo ubezpieczeniowe.

Doskonała znajomość przepisów prawa społecznego pozwala autorowi na podanie przedmiotu wykładów w sposób nader interesujący a wykład czyni przejrzystym i jasnym.

Dr. J. K. Gidyński (Poznań)

Dietz Rolf: Gesetz zur Ordnung der nationalen Arbeit nebst sämtlichen Durchführungsverordnungen und dem Gesetz zur Ordnung der Arbeit in öffentlichen Verwaltungen und Betrieben. III wyd. München, Beck, 1934, str. 197.

Praca ta stanowi zbiór wydanych w Niemczech w r. 1934 nowych przepisów prawnych, regulujących stosunek pracy, zaopatrzonych przez komentatora w obszerny 33 stronnice obejmujący wstęp oraz w zwięzłe i wartościowe objaśnienia. Pozwala ona zorientować się w nowym, narodowosocjalistycznym systemie prawa pracy.

Podstawę tego systemu stanowią dwie ustawy; pierwsza z 20 stycznia 1934 reguluje stosunek pracy w przedsiębiorstwach

prywatnych, druga z 23 marca 1934 reguluje stosunek pracy w urzędach i przedsiębiorstwach publicznych. Obie te ustawy stanowią przełom w dotychczasowej strukturze prawa pracy, obowiązującego w Niemczech. Zgodnie z założeniem ideologii narodowo-socjalistycznej, zrywającej z pojęciem walki klas, nowe niemieckie prawo pracy nie zna podziału na klasę pracodawców i klasę pracobiorców, nie zna też umów zbiorowych, stanowiących dotąd kamień węgielny ustawodawstwa pracy. Przedsiębiorca i pracownicy stanowią w myśl cytowanych ustaw jedną „Betriebsgemeinschaft”.

„W zakładzie pracy pracują wspólnie przedsiębiorca jako przywódca zakładu, oraz urzędnicy i robotnicy jako załoga („Gefolgschaft”) dla osiągnięcia celów zakładu i na spoiny pożytek narodu i Państwa” (§ 1 ustawy z 20. 1. 1934).

„Przywódca zakładu rozstrzyga w stosunku do załogi we wszystkich sprawach zakładowych, o ile są one objęte postanowieniami niniejszej ustawy. Ma on obowiązek troszczenia się o dobro załogi. Załoga obowiązana jest względem niego do wierności, wynikającej ze wspólnoty zakładowej” (§ 2).

Przywódcą jest z reguły przedsiębiorca. Ustawa przewiduje, a niekiedy wprost nakazuje, aby w charakterze przywódcy występowała z ramienia przedsiębiorcy inna osoba. (§ 3).

W zakładach pracy, liczących co najmniej 20 pracowników, powołuje się Rady Zaufania (§ 5), złożone z przedstawicieli załogi, mających przewidziane w § 8 kwalifikacje osobiste (25 lat wieku, 2 lata pracy zawodowej, korzystanie z obywatelskich praw honorowych, przynależność do Deutsche Arbeitsfront, wypróbowana wierność dla ustroju narodowo-socjalistycznego).

Rada Zaufania powoływana jest w ten sposób, że przywódca zakładu pracy ustala co roku z kierownikiem Koła Fabrycznego Partji Narodowo-Socjalistycznej listę osób posiadających kwalifikacje na mężów zaufania, a załoga odnośną listę w tajnym głosowaniu akceptuje. Rada Zaufania urządzuje pod przewodnictwem przywódcy zakładu jako jego organ doradczy. Zadaniem jej jest łagodzenie i usuwanie sporów w stosunkach pracy.

Warunki pracy ustala przywódca zakładu. W zakładach, liczących co najmniej 20 pracowników, obowiązany jest on wydać piśmienny regulamin ustalający warunki pracy i płacy (§ 27). Od zarządzeń przywódcy zakładu można odwołać się do t. zw. powierników pracy (Treuhand der Arbeit), których jest w całej Rzeszy trzynastu. Mają oni bardzo szerokie kompetencje (§ 19). Do nich też należy wydawanie dla poszczególnych okręgów gospodarczych norm taryfowych (Tarifordnung), będących odpowiednikiem umów zbiorowych (§ 32).

Nowe ustawy przewidują dalej *novum* w postaci t. zw. społecznych sądów honorowych, którym podlegają tak przywódcy zakładów, jak i członkowie załóg.

Oto najcharakterystyczniejsze cechy nowego niemieckiego prawa pracy, których przytoczenie wydawało nam się wskazane przy sposobności omawiania komentarza zagadnieniu temu poświęconego.

Dr. Józef Górski (Poznań).

Bloch J.: Nowe prawo o sądach pracy Warszawa, Dom Książki Polskiej, 1935, str. 79.

Bogucki S.: Prawo o sądach pracy. Lwów, Bodek, 1935, str. 44.

Garwicz N.: Prawo przemysłowe. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1935, str. 304.

Gutman J. i Gutman M.: Nowe prawo o sądach pracy. Kraków, Ostatnie Wiadomości Krakowskie, 1935, str. 52.

Kosior J. i Chamczyk Ig.: Umowa o pracę pracowników umysłowych. Radom, nakł. własny, 1935, str. 214.

Langrod J. St.: Ze studjum nad problemami prawa przemysłowego. Kraków, „Głos Adwokatów”, 1935, str. 19.

50 orzeczeń S. N. do prawa pracy za czas do 15. XII. 1934. Warszawa, Księgarnia prawnicza, 1934, str. 50.

Bosenblüth Ig.: Polskie prawo pracy. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1935, str. 624.

Stein E. i Thaler A.: Prawo przemysłowe z objaśnieniami i przepisami związkowemi. Kraków, Udziałowa S-ka Wydawnicza, 1935, str. 472.

Wollas S.: Prawo pracy. Warszawa, 1935.

Hohfeld H. H.: Gedanken z. Neugestaltung d. deutschen Unternehmensrechtes. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1935, str. 112. 4,50 M.

Huth G.: Kündigung u. Kündigungsschutz n. d. Gesetz z. Ordnung d. nationalen Arbeit. Dresden, Bisse-Verl., 1935, str. 84. 3 M.

Koehler H.: Die Bechtsstellung d. Unternehmers u. Führers des Betriebes. Würzburg, Mayr, 1935, str. 48. 2 M.

Lüer K.: Der Unternehmer als Verwalter d. Volksvermögens. Berlin, Verl. f. Sozialpolitik, Wirtschaft u. Statistik, 1935. 0,40 M.

Olbrisch K.: Die rechtliche Stellung d. Betriebsführers u. d. Gesetz z. Ordnung d. nationalen Arbeit. Borna, Noske, 1935, str. 119. 2,40 M.

Rössler F.: Der Führer des Betriebes. Jena, Fischer, 1935, str. 65. 3,50 M.

Schlegelberger F.: Das Wirtschaftsrecht d. Dritten Reichs. Berlin, Vahlen, 1935, str. 31. 1 M.

4. *Prawo międzynarodowe publiczne*

Król Michał: *Prawo Międzynarodowe w orzecznictwie Sądów Krajowych*. Wilno, Zawadzki, 1935, str. 87.

Jednym z najciekawszych objawów w życiu współczesnego prawa międzynarodowego jest niezwykle rozwój badań nad jego teorią. Punktem centralnym tych rozważań jest t. zw. w nauce niemieckiej „zagadnienie Prawa Międzynarodowego”, które można rozpatrywać z różnych punktów widzenia. Albo, tak jak to czyni Walz, bada się, czy mogą istnieć równocześnie sprzeczne z sobą normy prawa wewnętrznego i międzynarodowego; albo też, za przykładem autora omawianej pracy, analizuje się stosunek sądów krajowych do norm prawno-międzynarodowych.

W rozdziale pierwszym znajdujemy bardzo przejrzyste choć treściwie zreferowane różne teorie, usiłujące wyjaśnić stosunek prawa międzynarodowego do prawa wewnętrznego.

Spór toczy się pomiędzy monistami a pluralis tarai. Pierwsi, do których należy Kelsen i Verdross w drugiej fazie swego rozwoju, opierając się na teorii marburskiej szkoły neo-kantystów, bronią poglądu, że wszystkie normy prawne tworzą jeden wspólny system, zbudowany piramidalnie i oparty na hierarchji norm. Odrębną grupę stanowi Krabbe, uzasadniający jedność systemu świadomością prawną ludzi, oraz Isay, który uważa normy prawne za syntezę konkretnych rozstrzygnięć i gruntuje je na praktycznym rozumie ludzkim. Pluraliści natomiast, do których należy Triepel, założyciel tej szkoły, Anziletti i Walz, uważają, że prawo międzynarodowe i poszczególne porządki prawne państwowe tworzą odrębne, niezależne od siebie, systemy prawne, oraz, że normy jednego systemu mogą obowiązywać w innym dopiero po dokonaniu procesu transformacji.

Do grupy pluralistycznej należą również teorie t. zw. pseudo-monistyczne, stawiające normy wewnętrzne ponad międzynarodowe. Przedstawicielami tego poglądu są Verdross w pierwszej fazie swego rozwoju i Wenzel, nazywający normy prawno-międzynarodowe „Untergesetzesrecht”.

W rozdziale drugim i trzecim autor zajmuje się stosunkiem do prawa międzynarodowego sądów W. Brytanji i U. S. A. Znajdujemy tu wyjaśnienie, dlaczego w Anglii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki sądy uważają prawo międzynarodowe za część składową prawa krajowego. Anglo-saskie common law opiera się genetycznie na prawie natury; na tej samej podstawie opierano i prawo międzynarodowe. Skoro jednak norma prawa narodów ma ten sam cha-

rakter co norma common law, może być zmieniona lub uchylona przez późniejszą normę prawa powszechnego. Co się tyczy „statute law”, to obowiązuje obecnie domniemanie interpretacyjne, że w wypadku wątpliwym należy wybierać znaczenie ustawy bardziej zgodne z prawem międzynarodowym.

We Francji obowiązuje zasada, że tylko zatwierdzone przez legislaturę traktaty stoją narówni z ustawami i uchylają wcześniejsze a niezgodne z nimi ustawy. Jest natomiast rzeczą sporną, czy i odwrotnie ustawy późniejsze derogują traktatom wcześniejszym. Praktyka pod tym względem jest bardzo niejednolita.

Podobna sytuacja jak we Francji daje się skonstatować w Szwajcarii i w Belgii.

Omawiając w rozdziale siódmym orzecznictwo Rzeszy Niemieckiej, musiał autor zbadać oddzielnie okres przedwojenny, a oddzielnie okres Konstytucji Wejmarskiej. Przed wojną Reichsgericht zajmował konsekwentnie stanowisko pluralistyczne. Po wojnie, pomimo umieszczenia w Konstytucji Wejmarskiej sławnego art. 4, będącego formalnie generalnym transformatorem prawa międzynarodowego w prawo Rzeszy, orzecznictwo niemieckie, aż do przewrotu narodowo-socjalistycznego, stało nadal na gruncie teorii pluralistycznej typu Anzilottiego z korzystnym dla prawa narodów domniemaniem interpretacyjnym i obustronnem działaniem zasady lex posterior.

Co się tyczy orzecznictwa polskiego, to w stosunku do międzynarodowego prawa zwyczajowego sądu polskie uznają wykonalność jego norm na obszarze Państwa Polskiego. Co się tyczy traktatów, to sądy te uznają, że prawidłowo zawarty, ratyfikowany i ogłoszony traktat międzynarodowy wiąże na równi z ustawą, oraz że zasada lex posterior działa w obydwóch kierunkach.

W rozdziale ostatnim autor analizuje orzecznictwo Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze i dochodzi do słusznego wniosku, że Trybunał ten stoi na gruncie koncepcji pluralizmu prawnego.

Z tego krótkiego streszczenia pracy p. Króla widać, jak obszerny i ciekawy dział prawa międzynarodowego jest jej przedmiotem. Autor oparł swe wnioski na solidnej znajomości źródeł i orzecznictwa zagranicznego; konkluzje, do których dochodzi, są naogół słuszne. Dzięki swym zaletom, omawiana monografia choć częściowo zapełnia dotkliwą lukę w naukowym piśmiennictwie polskim, które, poza pracami pp. Rundsteina i Sukiennickiego, nie posiada zbyt wiele przyczynków do teorii prawa międzynarodowego.

Prof. dr. Julian Makowski (Warszawa).

Makowski Julian: Współczesne formy bezpieczeństwa zbiorowego. Warszawa, odbitka z miesięcznika „Polityka Narodów”, 1935, str. 45.

Od chwili zakończenia wojny światowej ilość różnego rodzaju paktów, konwencji i porozumień, mających na celu zbudowanie i utwalenie podstaw pod bezpieczeństwo zbiorowe państw współczesnych, ciągle wzrasta. Rośnie także literatura.

Wszystkie te usiłowania jak dotąd nie dały pozytywnego rozwiązania problemu całkowitego bezpieczeństwa państw. W tem. jednak, co na tem polu zostało osiągnięte, orientacja staje się coraz trudniejsza.

Rozprawa prof. J. Makowskiego pod wymienionym tytułem daje właśnie syntetyczne, bardzo przejrzyste i jasne ujęcie dotychczasowego dorobku społeczności międzynarodowej w dziedzinie bezpieczeństwa zbiorowego.

We wstępie autor, na tle zawartych dotychczas umów międzynarodowych, omawia związek przyczynowy, jaki istnieje pomiędzy wyrzeczeniem się wojny, a koniecznością ustalenia procedury pokojowego załatwienia sporów międzynarodowych.

Ze względu na nieistnienie uniwersalnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego, któryby obejmował wszystkie bez wyjątku państwa, całość społeczności międzynarodowej, mamy do czynienia we współczesnej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego z systemami jedynie regionalnymi. Systemy regionalne autor dzieli na a) zorganizowane i b) niezorganizowane. Do grupy pierwszej zalicza: 1. Ligę Narodów, 2. Małą Ententę, 3. Porozumienie Bałtyckie, 4. Porozumienie Bałkańskie i 5. Unję Panamerykańską, do drugiej: 1. Pakty nieingerencji, neutralności i nieagresji, 2. Porozumienia konsultacyjne i koordynacyjne, 3. Pakty wzajemnej asekuracji i 4. Pakty wzajemnej pomocy i przymierza.

Rozważając te liczne współczesne formy bezpieczeństwa zbiorowego oraz jeszcze liczniejsze umowy wielostronne i dwustronne, prof. J. Makowski dochodzi do wniosków bardzo pesymistycznych. Że ten pesymizm nie jest bezzasadny, o tem chyba najlepiej świadczy wojna włosko-abisyńska oraz związane z nią możliwości dalszych powikłań już nie tylko w Afryce, ale w Europie.

Na podstawie dotychczasowych wyników autor deklaruje się, jako zwolennik umów bilateralnych, które, jego zdaniem, w małej liczbie, lecz ujęte w sposób jasny i kategoryczny, mogą uzdrowić Europę. Natomiast za istotną przyczynę słabości Ligi Narodów uważa między innymi jej tendencje uniwersalistyczne, które bliżej są fikcji niż rzeczywistości.

Cenną swoją rozprawę kończy słusznie rzymską maksymą: *Plurimae leges, pessima respublica.*

Jan Terlecki (Poznań)

Sworakowski Witold: Międzynarodowe zobowiązania mniejszościowe Polski. Komentarz do art. 12-go małego traktatu wersalskiego. Warszawa, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, 1935, str. 232.

Praca p. Sworakowskiego składa się z trzech części: część pierwsza zawiera rozważania ogólne o zagadnieniach narodowościowych, jako „motywie współczesnych traktatów o ochronie mniejszości”, tudzież wyjaśnia genezę, cel i postanowienia traktatu o mniejszościach; część druga obejmuje analizę art. 12-go tego traktatu; część trzecia dotyczy zawieszenia wykonywania art. 12 przez Polskę.

Praca zyskałaby na wartości, gdyby autor opuścił był część pierwszą. Jest ona całkiem zbędna (z wyjątkiem może rozważań o celach i treści postanowień traktatu o mniejszościach) i prócz tego nastrocza najwięcej zastrzeżeń. Rozwój zagadnień narodowościowych przed wojną i podczas wojny, omawianie poszczególnych projektów postanowień o mniejszościach i opis walk o ich treść i redakcję, staczanych jawnie lub z ukrycia przez rozmaite czynniki podczas konferencji pokojowej — wszystko to luźny tylko związek ma z postawionym sobie przez autora tematem, a przytem są to rzeczy powszechnie już znane, gdzieindziej tylko obszerniej podane.

Szczupłe ramy recenzji nie pozwalają nam na pobieżne choćby omówienie licznych zastrzeżeń, jakie nastrocza część pierwsza pracy p. Sworakowskiego. Wskażemy tylko na jedno.

Mówiąc o celach traktatu, autor zaprzecza istnieniu jakichkolwiek „praw mniejszości”. Tezę tę formułuje w sposób następujący (str. 67—68): „Osoby należące do mniejszości, ani ich zbiorowości nie mają żadnych praw (podkreślenie autora), wynikających z M. T. W., a prawa te istnieją jedynie dla Sygnatarjuszy Traktatu, względnie zostały przelane na członków Rady Ligi Narodów. Przywileje mniejszości, wynikające z M. T. W., są zatem tylko refleksem prawa, ustanowionego przez Sygnatarjuszy, dla regulowania ich wzajemnego stosunku. Ochrona mniejszości jest zatem tylko jednym z celów Traktatu, t. zn. jednym z upragnionych przez Sygnatarjuszy skutków praw, ustanowionych traktatem”.

Wyłączona w sposób powyższy interpretacja zasadniczych celów traktatu ma tę stronę ujemną, że, aby stać się zrozumiałą.

sama wymagałaby interpretacji. Ale wydaje nam się, że w danym wypadku interpretacja wogóle była zbędną. Kwestja, czy według traktatu istnieją prawa mniejszości, czy nie, wynika bowiem z dosłownego brzmienia odnośnych artykułów: Obywatele polscy, należący do mniejszości..., będą mieli takie a takie prawa (art. 8 i 9); żydzi będą mieli jeszcze dodatkowe, specjalne prawa (art. 10 i 11). Zgoda, że prawa te w większości wypadków są identyczne z prawami, zagwarantowanymi przez konstytucję wszystkim obywatelom polskim; nie ulega żadnej wątpliwości, że wskutek tego cały traktat o mniejszościach jest zbędny; ale negować wbrew wyraźnemu, a więc nie wymagającemu żadnej interpretacji, brzmieniu postanowień traktatu samo istnienie praw mniejszościowych — jest conajmniej ryzykowne.

Z dosłownego brzmienia ust. 1 art. 12-go traktatu wynika, że ochronie międzynarodowej podlegają postanowienia, a nie mniejszości. Wyrażając się ściśle, powinniśmy zawsze mówić o „ochronie postanowień mniejszościowych”, a nie o „ochronie mniejszości”. Jeżeli w życiu potocznym często używamy tego drugiego wyrażenia, czynimy to gwoi uproszczeniu językowemu, z ujmą dla ścisłości i dokładności prawniczej.

Prawnik ścisły zawsze powie: „prawa mniejszości” i „ochrona praw mniejszości” (Aeby, Bordihn, Bruns, Erler, Junkerstorff, Kraus, Osusky, Szagunn, Vichniac, Wanderholt, z polskich — Brzeziński, Cybichowski). Tak samo Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej stwierdza, że „zasadniczym celem traktatu o mniejszościach jest zabezpieczenie poszanowania praw mniejszości” (Becueil des Avis Consultatifs, serja B, Nr. 6, str. 25). W urzędowej publikacji Ligi Narodów — *Journal Officiel* — na każdym kroku spotykamy się z terminem: *les droits des minorités*. Zresztą poco szukać tak daleko, kiedy sam autor, zaprzeczając istnieniu praw mniejszości, tu i owdzie mówi jednak o tych prawach, o ich gwarancji i ochronie (np. na str. 39, 40, 102, 125, 186, 189).

Część druga dzieli się na 5 rozdziałów. Pierwszy zawiera rozważania ogólne, dotyczące tekstu i tłumaczenia art. 12-go oraz jego charakteru prawnego i treści; rozdział drugi omawia gwarancję Ligi Narodów, jej elementy, istotę, przedmiot i skutki; następny rozdział zajmuje się kwestją zmiany i zniesienia postanowień traktatu o mniejszościach; wreszcie dwa ostatnie — odpowiedzialnością polityczną i sądową na podstawie art. 12, przyczem przez pierwszą autor rozumie odpowiedzialność przed Radą Ligi Narodów, a przez drugą — odpowiedzialność przed Stałym Trybunałem Sprawiedliwości Międzynarodowej (logicznie należałoby zmienić porządek

rozdziałów i rozdział, traktujący o zmianie i zniesieniu traktatu, umieścić na końcu).

Wreszcie część trzecia opisuje walkę o generalizację między narodowej ochrony mniejszości, zakończoną formalnym wnioskiem Rządu Polskiego z dnia 10 kwietnia 1934 r. o rozciągnięcie zobowiązań mniejszościowych na wszystkie państwa. Ponieważ wniosek ten upadł, więc logicznym tego następstwem była deklaracja min. Becka o zawieszeniu wykonywania przez Polskę art. 12 traktatu. Autor słusznie wywodzi — co zresztą było skonstatowane już przed nim — że deklaracja min. Becka stanowi nie wypowiedzenie traktatu, lecz tylko zawieszenie jego wykonywania aż do przyjęcia go przez wszystkich członków Ligi Narodów. Wyjaśnienie stanowiska Polski i charakteru prawnego deklaracji min. Becka nie budzi żadnych zastrzeżeń. Jest to najkrótsza, ale i najlepsza część pracy p. Sworakowskiego.

Na zakończenie drobna uwaga: język miejscami szwankuje. Pominąwszy takie nowotwory galicyjskie, jak „zaistnienie” (str. 140), autor używa po przeczeniu spójnika „a”, jako przeciwstawienia, zamiast „lecz, ale”, np. „nie spowodowałby zmiany, a po-ciągnąłby” (str. 127), „nie byłaby skutkiem, a opierałaby się” (str. 128), „nie wypływają z paktu, a tylko z art. 12” (str. 169). Jest to brzydki rusecizm, którego wystrzegać się należy. Wreszcie dlaczego autor, idąc śladami niektórych naszych dzienników, księcia von Pless nazywa księciem Pszczyńskim? Przecież ten magnat, z którym nasze władze skarbowe mają tyle kłopotu, nigdy się tak nie nazywał i nie nazywał!

K. *Kierski* (Warszawa).

Zieleniewski Leon: Zagadnienie mniejszości narodowych w Konstytucji Rzeczypospolitej. Biblioteka „Spraw Narodowościowych” Nr. 22. Warszawa, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, 1935, str. 39.

Praca ta wyszła, jako uzupełniona odbitka ze „Spraw Narodowościowych” (R. IX, Nr. 1—2). Autor postawił sobie za zadanie dać zarys historyczno-dogmatyczny powstania przepisów konstytucji polskiej o mniejszościach „na tle różnych projektów, koncepcyj, pomysłów i poglądów w Sejmie Ustawodawczym i społeczeństwie”

W związku z tem autor podaje najpierw postanowienie Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej Tymczasowej Rady Stanu z dnia 28 lipca 1917 r., gwarantujące mniejszościom narodowym swobodę rozwoju narodowego i kulturalnego w granicach jedności państwowej, przyczem omawia rozmaite projekty w tej mierze, wysunięte przez poszczególnych członków Komisji. Dalej przytacza projekt

uregulowania stanowiska prawnego mniejszości w odrodzonym państwie polskim, uchwalony w dniu 12 marca 1919 r. przez t. zw. Ankiety, oraz motywy tego projektu, napisane przez prof. Bobrzyńskiego. Skolei zestawia projekt Ankiety z rządowym projektem konstytucji, zgłoszonym w Sejmie 3 listopada 1919 r., tudzież z projektami opracowanymi przez stronnictwa polityczne i osoby prywatne. Wreszcie przechodzi do prac sejmowej Komisji Konstytucyjnej w 1919—1920 r. i szczegółowej dyskusji na plenarnych posiedzeniach Sejmu, w których wyniku postanowienia o mniejszościach uchwalone zostały ostatecznie dnia 16 marca 1921 r. jako art. 109 i 110 ustawy konstytucyjnej.

Dalszą część swej pracy autor poświęcił rozpatrzeniu literatury prawniczej, odnoszącej się do powyższych postanowień konstytucji marcowej o mniejszościach, podkreślił liczne niedomówienia, niejasności i wątpliwości, jakie nastręczają te postanowienia, oraz podał późniejsze projekty ze strony Sejmu i osób prywatnych innego ujęcia tych postanowień. Mimo to, na zasadzie art. 81 ust. 2, nowa konstytucja zachowała w całej pełni moc obowiązującą art. 109 i 110 dawnej konstytucji, nie wprowadziwszy do nich żadnych zmian i nie postarawszy się w ten sposób o usunięcie dotychczasowych ich braków.

Na zakończenie autor wyprowadza wniosek, że „społeczeństwo polskie w myśl tradycyji dawnej Rzeczypospolitej, a mając w świeżej pamięci różne systemy polityki wynaradawiającej zaborców, od samego początku odradzania się państwa z własnej inicjatywy dążyło do zagwarantowania praw mniejszościom w konstytucji, nie przesądzając dalszego rozwoju tych praw w ustawodawstwie zwykłym”, oraz drugi wniosek — że „projekty, koncepcje i pomysły, wysuwane w społeczeństwie polskim w zaraniu odrodzenia państwowego celem zagwarantowania swobodnego rozwoju narodowego obywatelom, należącym do narodowości innych niż polska, zasadniczo w ogromnej swej większości nie różnią się od obowiązującego ustawodawstwa”. *K. Kierski* (Warszawa).

P i a s e c k i W. J.: *Tranzyt niemiecki przez Polskę*. Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego. Warszawa, Kasa im. Mianowskiego, 1935, str. 187.

W pracy tej, pierwszej o tym charakterze w literaturze polskiej, zostały wyczerpująco zobrazowane przepisy prawne, regulujące zagadnienie kolejowej i wodnej komunikacji tranzytowej między Prusami Wschodnimi a resztą Rzeszy Niemieckiej przez Polskę.

Począwszy od podstaw prawnych tego tranzytu, t. j. traktatu wersalskiego, autor konsekwentnie przechodzi wszystkie fazy normalizacji stosunków w tranzyście niemieckim przez Polskę.

Całość pracy dzieli się na trzy rozdziały. Rozdział pierwszy omawia przepisy i umowy tymczasowe, obowiązujące od powstania zagadnienia tranzytu wschodnio-pruskiego, aż do wprowadzenia w życie postanowień Konwencji Tranzytowej Paryskiej. Rozdział drugi przedstawia normy prawne, regulujące tranzyt uprzywilejowany wraz z wszystkim układami i konwencjami, które się z zagadnieniem tranzytu uprzywilejowanego łączą.

Trzeci rozdział analizuje podstawy prawne tranzytu zwykłego w świetle postanowień, umów i konwencji regulujących go.

Wreszcie dodatek zawiera wyjątki z-piśmiennictwa niemieckiego, omawiającego sprawę tranzytu wschodnio-pruskiego.

Dr. Stanisław- Sławski (Poznań).

H u b e r t Witold: *Historja wojen morskich.* Warszawa, Liga Morska i Kolonialna, 1935, str. 268.

Ukazała się na półkach księgarskich niezmiernie cenna książka inż. Witolda Huberta, kapitana marynarki polskiej, a mianowicie „Historja wojen morskich”. Książka ta z tych względów jest ceną, że w literaturze polskiej jest ona jedyną książką, która podaje w sposób bardzo przystępny „zagadnienia morskie pod względem wojskowym”. Należy pomieć, że międzynarodowe prawo morskie jest jednym z najważniejszych działów prawa międzynarodowego i to nietylko z praktycznego punktu widzenia, ale również i z teoretycznego, albowiem współczesne prawo międzynarodowe powstało przedewszystkiem na morzu i bardzo wiele z obowiązujących dziś jeszcze przepisów i zwyczajów prawnych początkiem swoim sięga prawa rodyjskiego, które za pośrednictwem barcelońskiego Consolato del Mar przedostało się do Ordonacji Morskiej Ludwika XIV-go i uznane zostało przez współczesne narody żeglarskie za prawo morskie.

Słusznie prof. dr. J. Makowski zaznacza w swoim „Prawie Międzynarodowym” (wydanie z 1931 r.), że pomimo swej starożytności, „jest prawo morskie wojenne najmniej rozwinięte i najmniej zmianom ulegającą częścią prawa narodów; Niemeyer nazywa je trafnie ultima Thule nauk prawnych, jako leżące niejako na skraju jurysprudencji, i przeciwstawia jego niekulturalność ultrakulturze prawa prywatnego. Historja zatem wojen morskich od czasów najdawniejszych do roku 1918-go przedstawia nam przebieg rozwoju wytwarzających się na morzu zwyczajów w walce

morskiej i dlatego też ta książka jest niezmiernie cenną dla prawnika, który studiując na niej rozwój międzynarodowego prawa wojennego morskiego łatwiej zrozumie wytwarzające się instytucje prawa morskiego; ponadto książka ta jest również cenną dla naszej marynarki wojennej, albowiem w języku polskim mało posiadamy książek, któreby obejmowały całość wojen od czasów najdawniejszych aż do roku 1918-go, ujętych w sposób bardzo treściwy, i przyznać należy, że nietylko fachowa ale i popularyzatorska literatura wojskowa w zakresie wojen morskich pracą powyższą autora zapełniła swoją lukę.

Znaczenie morza dla całego świata jest niezmiernie wielkie, albowiem jest ono gościńcem, łączącym ze sobą wszystkie lądy ziemskie, bo łączy ono te kraje, które są niem rozdzielone. „Gościńiec ten — twierdzi autor — ma trzy cechy zasadnicze: po pierwsze jest wielki, . . . po drugie jest tani, . . . po trzecie gościńiec ten dostępny dla każdego”, albowiem morze nie stanowi niczyjej wyłącznej własności, a służy do ogólnego użytku; już przez starożytnych morze uznane zostało za „mare liberum”, a znaczenie to rozwinięte zostało i uzasadnione w książce prawnika holenderskiego, Hugona Grotiusa w jego traktacie „De mari libero”.

Znaczenie morza dla Polski jest szczególnie ważne, albowiem „mocne oparcie się o własne wybrzeże morskie, związane najściślej z resztą kraju geograficznie i demograficznie, wraz z chęcią, zdolnością i możliwością do pracy na morzu, stanowi pierwszą podstawę w tworzeniu żeglugi. Ta pierwsza podstawa dotyczy zarówno charakteru wybrzeża, jak usposobienia zamieszkującego to wybrzeże narodu. Jest ona zatem wymaganiami lądowym i przedstawia energię potencjalną w tworzeniu żeglugi”.

Głównym zadaniem marynarki wojennej jest zapewnić swemu państwu całkowite wykorzystanie morza pod względem komunikacyjnym. „Zachować morze dla siebie i nie pozwolić korzystać z niego wrogowi, stanowi alfę i omegę strategii morskiej” . . . „Bitwa morska powinna być zatem celem wszelkich działań morskich”. . . działania morskie powinny z reguły mieć zawsze i wszędzie charakter ofensywny”, albowiem „trzymanie swej floty w stanie ciągłego pogotowia, bez szukania walki decydującej, jest zgazdaniem się zgóry na przegranie”; jako przykład tego swego twierdzenia, opartego na doświadczeniach wojny światowej podaje autor zachowanie się floty niemieckiej podczas wielkiej wojny światowej.

Aczkolwiek celem autora było napisać książkę o „historji wojen morskich” szczególnie dla wojskowych, to jednak książka ta stanie się również podręcznikiem dla każdego czytelnika, który

chce i ma się zapoznać z zagadnieniem morskiem pod względem wojskowym, dla prawnika zaś jest ona doskonaleni wy tłumaczeniem tych zwyczajów, jakie obowiązują w międzynarodowym prawie morskiem, oraz wyjaśnieniem, w jaki sposób te zwyczaje powstały.

Dr. Wojciech Polek (Bydgoszcz).

Garnier Jean Paul: La tragédie de Dantzig. Paris, Nouvelle Revue Critique, 1935, str. 270.

Pan J. P. Garnier, sekretarz ambasady, obecnie w ambasadzie francuskiej w Rzymie, ogłosił książkę, która zasługuje na najbaczniejszą uwagę nie tylko prawnika, polityka, ekonomisty, ale wręcz każdego oświeconego Polaka: książkę o tragedji Gdańska. Zdawna upatrzony jako łatwa zdobycz przez Fryderyka II-go, uratowany od zagrabienia przez Prusy w roku 1772-gim dzięki polityce rosyjskiej, która nie zamierzała wówczas zbyt ułatwiać wzrostu potęgi Hohenzollernów, ale otoczony ze wszech stron nowemi posiadłościami Prus, gniebiony ekonomicznie, najeżdżany przez oddziały pruskie, rabowany, wystawiony na najprzemysłniejsze szykany, obok tego zaś kuszony najponętniejszemi obietnicami, Gdańsk przez lat dwadzieścia i jeden trwa w niezłomnej wierności dla króla polskiego, w woli zachowania swego bytu w związku z Polską, w nienawiści dla Prus, aż po drugim rozbiore, po krwawej walce, stoczonej przez lud gdański z wojskami pruskimi, musiał ulec przemocy. Był już wtedy oddawna odcięty od świata i własnego portu, wynędzniał, wyludniony. Po wejściu Prusaków wiele rodów rdzennie gdańskich wolało wyemigrować, niż stać się poddanymi króla pruskiego: tak uczynili również rodzice Schopenhauera, zabierając ze sobą pięcioletniego wówczas syna. Historia tego krótkiego okresu w życiu Gdańska (1770—1793) stanowi przedmiot książki nie tylko interesującej, ale niezmiernie ważnej dzięki materiałom, które zostają ogłoszone tutaj poraz pierwszy: autor wyzyskał mianowicie archiwa Quai d'Orsay, w szczególności teki, zawierające dotyczące Gdańska sprawozdania przedstawicieli dyplomatycznych Francji w Warszawie i Gdańsku. Wiemy sporo o tych sprawach z ogłoszonych już drukiem instrukcyj dla ambasadorów Francji, papierów Fryderyka II-go, z dzieł starego Rulhière'a i A. Sorela, Askenazego i Dembińskiego, z prac historyków niemieckich; ale obraz długich zmagañ się Gdańska z potęgą pruską, malowany na gorąco, dzień po dniu, z mnóstwem wymownych szczegółów, z niezmiernie cennemi spostrzeżeniami i uwagami przez ludzi obcych a najściślej z wypadkami związanych, życzliwych a czujących bezwład dyplomacji królewskiej, potem beżsiłę republikańskiej — obraz ten jest

przedziwnie wymowny i głęboko pouczający. Co więcej, daje on wiele do myślenia w związku z obecnym stanem zagadnienia gdańskiego.

P. J. P. Garnier w krótkich zdaniach, które przytacza na początku każdego z 19-tu rozdziałów swej książki, umie streścić poszczególne postacie czy fazy opisywanej przez siebie tragedji. Trzy z nich stanowią i dziś istotę sprawy. „Port gdański, powiada piśmko polityczne polskie z 1573 r., jest dla nas okiem, którem patrzymy na świat”. „Kto posiadzie ujście Wisły i Gdańsk, są słowa Fryderyka II-go, będzie w większym stopniu panem Polski, niż ten, co nią rządzi”. Wreszcie Bismarck, rozważając możliwość odbudowania państwa polskiego, pisał: „Dla państwa polskiego posiadanie Gdańska jest żywotną koniecznością”. Nietylko samo zagadnienie nasuwać musi zastanawiające analogie, ale i szczegóły położenia międzynarodowego w omawianym okresie, metody działania pruskie, błędy i iluzje polskie. Tak np. nietylko w Warszawie i Gdańsku, ale i w Paryżu żywione są złudzenia co do poparcia, jakiego mogą, powinny, chcą udzielić Gdańskowi te państwa, które handlowo najbardziej winny być zainteresowane w utrzymaniu tego kwitnącego emporjum: Anglja i Holandja, wreszcie Szwecja. Otóż Anglja wtedy jak i dawniej niezmiennie popiera Prusy i przyczynia się z zimnem wyrachowaniem do tragedji nietylko Gdańska, ale i Polski: ważne niewątpliwie względy handlowe ustąpić musiały ważniejszym względem politycznym. Fryderyk II w swej zaciętej, podstępnej, okrutnej akcji przeciwko Gdańskowi naraża bez wahania swoje posiadłości na poważne straty materjalne: polityka przedewszystkiem. Fryderyk II nie ukrywa swych zamiarów wobec Gdańska: przedstawiciel jego w Gdańsku zapowiada wyraźnie, że król dopnie swego nie w ten, to w inny sposób. Prawda, że wbrew wszelkim rachubom Fryderyk II nie doczekał przyłączenia Gdańska, które przypadło w udziale jego następcy Fryderykowi Wilhelmu i to nie inaczej, jak przez drugi rozbiór Polski: do tego udamremnienia zamiarów pruskich w ciągu prawie ćwierćwiecza przyczyniła się — obok różnych powodów politycznych, jak przez pewien czas opór Rosji — także nieugięta postawa Gdańszczan, tembardziej godna uznania, że od rządu warszawskiego miasto nie uzyskało niczego, prócz kilku not, uzasadnionych i stanowczych, częściej bezsilnych zapewnień życzliwości i uznania, czasami nawet pożałowania godnych błędów w postaci niewczesnych zarządzeń finansowych. Jest nad czem pomyśleć.

Książkę poprzedził krótką przedmową wielki przyjaciel Polski, ambasador Jules Cambon. I on także uderzony został aktualnością historycznej pracy pana J.-P. Garnier. „Nie znam — tak za-

czyna tę przedmowę — nie znam historii bardziej godnej zatrzymać uwagę mężów stanu, jak historia kolejnych rozbiorów Polski". Tych rozbiorów jeden szczegół rozświetlił w swej ciekawej książce dyplomata francuski; ale szczegół niezmiernie ważny. Należy mu się za to rzetelne uznanie.

Prof. Bohdan Winiański (Poznań)

Zundelewicz I.: *Les rapports entre la Pologne et la Ville Libre de Dantzig*. Paris, 1935, str. 176.

Książka p. Zundelewicza, będąca jak się zdaje rozprawą doktorską autora, poświęcona jest stosunkom między Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem. Po krótkim wstępie historycznym (rozdział I: Historia Gdańska od najdawniejszych czasów do Wielkiej Wojny), autor daje w roz. II-gim zwięzły zarys sprawy Gdańska na konferencji pokojowej i opisuje ukonstytuowanie W. Miasta. Rozdział III poświęcony jest stanowisku Gdańska wobec Ligi Narodów (konstytucja, opieka, W. Komisarz), rozdział IV zaś stosunkom z Polską. Tu na niespełna stu stronach mamy omówione sprawy zagraniczne Gdańska, stanowisko Komisarza Generalnego Rzplitej, kwestje portu, celne, kolejowe i pocztowe, traktowanie Polaków w Gdańsku, wreszcie stacjonowanie polskich okrętów wojennych i składu amunicji w porcie Gdańskim.

Rozprawa jest właściwie referatem, który poruszając niemal całokształt zagadnienia, poświęca każdej ze składających je spraw bardzo niewiele miejsca. Streszcza ona postanowienia umów, pewne decyzje W. Komisarza, Rady Ligi Narodów czy Trybunału Międzynarodowego w Hadze, czyni to porządnie, ale nie pogłębia żadnego szczegółu, nie ukazuje żadnego problemu, unika kwestyj teoretycznych, pomija wszelkie kontrowersje naukowe w tej materji, nie wypowiada własnego zdania, nie zajmuje stanowiska: jest nazbyt już mechanicznem zreferowaniem szeregu aktów międzynarodowych i poza to nie wychodzi. Stwierdza obiektywnie, że Polska w wielu wypadkach zrezygnowała z obrony swego stanowiska, wskazuje z zadowoleniem, że zbliżenie polsko - niemieckie przerwało wiele wiszących przed Ligą sporów, ale zdaje się nie dostrzegać ani linii rozwojowej, która wykazuje ciągłe cofanie się Polski, kurczenie się jej pozycji w Gdańsku, ani tych objawów nader niepokojących, które w okresie zbliżenia polsko - niemieckiego przyspieszają tę ewolucję, łącząc coraz ściślej W. Miasto z Rzeszą, a usuwając z Gdańska Polskę coraz gruntowniej. Książka może być pożyteczna dla cudzoziemca jako informator zwięzły i ogólny

żeby nie powiedzieć: ogólnikowy. *B.W.*

Kierski Kazimierz: Die Lage der Minderheiten in Polen nach der Septembererklärung. Berlin, Heymann, 1934.

Traktaty o ochronie mniejszości narodowych wiążą w tej chwili 15 państw, z których ośm otrzymało je przy podpisaniu traktatów pokoju w 1919 r., siedm zaś przy wstąpieniu do Ligi Narodów.

Nieodpowiednia sytuacja Polski w związku z ewolucją, którą przebyło wykonanie traktatu mniejszościowego na terenie międzynarodowym, uległa zmianie wskutek oświadczenia, złożonego 13 września 1934 przed L. N. Deklaracja ta odbiła się żywo w obcej literaturze prawniczej (także amerykańskiej). Znaczenie jej dla sytuacji prawnej mniejszości narodowych w Polsce oświetlił z niemieckiego punktu widzenia Hasselblatt. Równocześnie w tej samej materji zabrał głos jeden z najlepszych znawców przedmiotu, prez. Kierski, autor gruntownej „Ochrony praw mniejszości w Polsce”, w wyżej wymienionej pracy. Zdaniem autora, oświadczenie Rządu polskiego ze stanowiska prawnego nie oznacza wypowiedzenia traktatu o mniejszościach (wiadomo, że traktat ten jest wypowiedzialny), lecz jedynie zawieszenie jego wykonywania do chwili wprowadzenia ogólnego systemu ochrony mniejszości. Traktat więc nadal obowiązuje, choć nie jest wykonywany. Rzecz inna, że faktycznie, ze względu na warunki polityczne, deklaracja polska jest równoznaczna z wypowiedzeniem traktatu, dodajmy, w odniesieniu do postępowania przed instancjami międzynarodowemu Nie zmienia jednak uprawnień mniejszości narodowych w prawie wewnętrznym. Autor wskazuje, jak Konstytucja 1921 i ustawy szczególne nietylko przejęły, lecz znacznie rozszerzyły ochronę, przewidzianą w traktacie o mniejszościach. Skolei omawia uprawnienia językowe mniejszości niemieckiej w administracji państwowej i sądownictwie oraz uprawnienia szkolne, odrębnie także uprawnienia mniejszości ruskiej, białoruskiej i litewskiej. Autor wysuwa ideę umów dwustronnych między państwami dla ochrony mniejszości, jako najbardziej wskazanych. Miałyby one opierać się na zasadzie wzajemności i równości, z wyłączeniem pośrednictwa Ligi Narodów.

Rzecz przez swą jasność i związość łatwo może spełnić zadanie poinformowania zagranicy o obecnym stanie prawnym mniejszości w Polsce. Uzasadnienie stanowiska polskiego wobec traktatu nie leży w jej zakresie. Uwagi autora bynajmniej nie straciły na aktualności przez wprowadzenie Konstytucji 1935, gdyż całe wewnętrzne ustawodawstwo mniejszościowe, także z Konstytucji 1921, zostało utrzymane w mocy.

K. Matuszewski

(Poznań).

Archivo Histórico Diplomático Mexicano. Un siglo de relaciones internacionales de Mexico. Con un prólogo por Genaro Estrada. México, Publicaciones de la Secretaría de Relaciones Exteriores, 1935, str. 464.

Meksykańskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych od kilkunastu lat ogłasza interesujące dokumenty ze swego archiwum: rzeczą godniejszą uwagi, że archiwum to liczy nie wiele więcej niż sto lat i właśnie w setną rocznicę, jak się zdaje, zaczęło się ukazywać wydawnictwo, którego tom 39-ty mam przed sobą. Poszczególne tomy poświęcone są różnym zagadnieniom, wypadkom, osobom; ten obejmuje przegląd całej polityki zagranicznej Meksyku; ten ona odbiła się w orędziach prezydentów republiki. Wstęp napisał p. G. Estrada, były kierownik ministerstwa, potem czas jakiś minister spraw zagranicznych.

Książka interesująca; zwłaszcza niektóre okresy historii meksykańskiej odbijają się w niej bardzo wyraziście. Meksyk jest krajem, w którym krzyżujące się interesy wielkich mocarstw, ich zwalczające się wpływy, wreszcie intrygi awanturników, rycerzy przemysłu i wielkich finansów wyzyskiwały niespokojną mieszaninę krwi i głębokie przeciwieństwa ideowe tego narodu metysów. Trzeba pamiętać, że Meksyk jest nie tylko państwem cesarza Montezumy, ale i cesarza Iturbide (1822—1823) i cesarza Maksymiljana (1863—1867), krajem, w którym możliwe były rządy fanatycznego ale i genialnego metysa Juareza, i długi, bo 35 lat trwający okres rządu „żelaznego” dyktatora Diaza, rządów pozytywizmu, oświaty, rosnącego przemysłu, budowy kolei, rozwoju handlu, finansów i nieznanego w dziejach Meksyku dobrobytu. Najwięcej też mamy tu dokumentów z okresu prezydentury Diaza, a ministerstwa Mariscalá; znacznie mniej z czasów Juareza (1861—1872) i pierwszych prezydentów: Victoru, Bustamantego i Santa Anny. W ogłoszonych tu orędziach możemy śledzić politykę Anglii, która w dobrze rozumianym własnym interesie popierała rewolucję kolonij hiszpańskich i pierwsza bodaj uznała nowe państwo meksykańskie. „Naród brytyjski — tak o tem mówi Victoria — miał wielkoduszny sentyment, który kazał mu lecieć na pomoc sprawie rozumu, sprawiedliwości i wolności”. Stosunki z Anglią, Stanami Zj. i Kolumbią oraz Stolicą Apostolską — oto pierwsze kroki dyplomacji meksykańskiej. Odbija się w orędziach doktryna Monroego i pierwszy kongres panamerykański w Panamie (1827); Bustemante alarmuje parlament groźnemi wieściami o podsycanem przez potężnego północnego sąsiada separatyźmie w Texas i Kalifornji (1837); przychodzą potem skutki fatalnej gospodarki skarbowej, interwen-

cja państw europejskich w obronie pokrzywdzonych wierzycieli, w rzeczywistości często bezwstydných, nieraz zbrodniczych spekulantów; bankructwo państwa; interwencja Francji, która, korzystając z wojny secesyjnej, rozdzierającej Stany Zjednoczone, osadza na tronie Montezumy arcyksięcia Maksymiljana, jakby w proteście przeciwko doktrynie Monroego. Groźba ze strony Stanów Zj. nie znika nigdy na stałe z tych dokumentów; czasami przybiera ona postać drastyczną, jak w r. 1877, gdy rząd Stanów Zj. upoważnił wojska do wkroczenia na terytorjum meksykańskie w pościgu za indjanami. Z drugiej strony zasługuje na uwagę stopniowe zbliżanie się wzajemnie republik Nowego Świata, uwieńczone stworzeniem Unji Panamerykańskiej, i zbliżenie między Ameryką Łacińską a Hiszpanją. Niemniej interesująco wygląda przedstawienie udziału Meksyku w stosunkach, konferencjach, związkach i umowach międzynarodowych oraz zobrazowanie pracy ministerstwa spraw zagranicznych i sieci placówek dyplomatycznych i konsularnych. Zapoznanie się z polityką zagraniczną i dyplomacją tego wielkiego kraju amerykańskiego jest bardzo pouczające.

Prof. Bohdan Winiarski (Poznań)

B. Dział ekonomiczny

i.

TEORJA EKONOMIKI, DZIEŁA ZBIOROWE I PODRĘCZNIKI, HISTORIA DOKTRYN EKONOMICZNYCH, TEORJA WARTOŚCI I CEN. TEORJA PRODUKCJI I ROZDZIAŁU DOCHODU, TEORJA PIENIĄDZA I KREDYTU, TEORJA KRYZYSÓW I KONJUNKTUR GOSPODARCZYCH

Rufener L. A.: 1. Principles of Economics, str. 842. 2. Money and Banking in the United States. London, Pitman, str. 798, 1935.

Ekonomika prof. Rufenera jest oryginalna, gdyż, zarzucając przestarzały system rozbijania jej na oddzielne części, autor rozwija całość w logicznym porządku przez co osiągnięta zostaje jasność i ciągłość wykładu. Wyeliminowana więc została teoria „podziału” dochodu, którą zastąpiła logicznie teoria marginalności. Ta ostatnia jednak nie ma nic wspólnego z teorią użyteczności krańcowej, która została również pominięta. Marginalność jest traktowana jako środek równoważący podaż i popyt. Za Taussig'em autor wprowadza prawo zmniejszającej się „vendibility”, której

wielkość krańcowa decyduje o cenie całej podaży, przyczem cena jest miarą tej wielkości. Ceny środków produkcji są pochodne od cen artykułów wyprodukowanych, a cena rynkowa równa jest kosztom produkcji marginalnego producenta i znów cena rynkowa określa tego producenta. Zarobki traktowane są jako rodzaj środków produkcji, których cena odpowiada marginalnej „vendibility”. Zysk jest wynagrodzeniem za ryzyko i talent organizacyjny. Procent jest premją za dobra terażniejsze w dobrach przyszłych, a stopa procentowa mierzy preferencję marginalną. Autor zaprzecza, aby produktywność krańcowa kapitału decydowała o stopie procentowej, raczej odwrotnie, stopa procentowa określa granice marginalnej produktywności kapitału. Renta jest określona marginalnym producentem na marginalnym działku ziemi.

Autor jest za walutą kruszcową pełnowartościową i wypowiada się przeciw „idealnemu” pieniądzu papierowemu, uważa, że główny pieniądz jest miernikiem wartości i powinien cyrkulować, a także mieć stałą wartość w towarach. Broni też bimetalizmu i wykazuje, że utrzymanie jego do końca XIX wieku byłoby za-pobiegło niższe cen 1873—1896 i wzrostowi ich 1896—1914 i uważa, iż teoretycznie utrzymanie stale wzrastających cen jest możliwe przez ciągłą dewaluację. Teorię ilościową autor akceptuje z zastrzeżeniem co do cykli, których poziom cen jest mniej zależny od wielkości obiegu pieniądza.

Ekonomika prof. R. nie jest nowym systemem ale modyfikacją doktryn klasycznych. Nowego autor wnosi oryginalnym traktowaniem podaży dóbr produkcyjnych i zastosowaniem tej doktryny do teorii renty, procentu, zysków i zarobków. Naturalnie i pewne braki rzucają się w oczy, których jednak tutaj omówić nie możemy z braku miejsca.

Wdrugiej książce prof. R. posługując się metodą historyczną omawia teoretycznie zagadnienia pieniężne Stanów Zjednoczonych A. P., tak że książka jest jednocześnie uzupełnieniem teorii pieniądza i kursu walut jego Ekonomiki, cała zaś książka jest apoteozą złotej waluty i walki z inflacją. Autor posługuje się często „teorią ilościową” oraz „parytetu siły nabywczej”, jest też za kontrolą polityki kredytowej banku centralnego. Według niego historia pieniężna Stanów była ciągłą walką z inflacjonistami, w której „open market policy” ma ograniczone znaczenie a „Federal Reserve System” naogół nie udał się, gdyż nie potrafił utrzymać zdrowej bankowości. Inflacja wojenna 1914—1920 była świadomym środkiem finansowania wojny, a kiedy złota waluta została zagrożona, nastąpiła automatycznie deflacja 1920—1922, która jednak nie zdołała zniszczyć siły nabywczej rolnictwa i miast wzbogaconych wojną.

Autor wyświeta, że inflacji 1923—1929 towarzyszył powolny spadek cen hurtowych, tak że inflacja kredytu niekoniecznie musi iść w parze ze wzrostem ogólnego poziomu cen, że sytuacja gospodarcza Stanów po wojnie była tak delikatna, iż niebывała ekspansja kredytu na tak kruchych podstawach nie ostałaby się i bez kryzysu światowego, do którego polityka handlowa i bankowa Stanów przyczyniły się w znacznym stopniu. Główną przyczyną deflacji 1929—1932 autor widzi w dowolnem ograniczeniu produkcji przemysłowej, a utrzymaniu produkcji rolnej, wskutek ceny tej ostatniej spadły dwa razy szybciej, siła nabywcza wsi spadła do 2/5, a miast do połowy.

Bołączką banków amerykańskich był brak upłynnienia, to też pomoc, jaką prezydent Hoover okazał im, nie bacząc na olbrzymi koszt, była niedostateczna, gdyż nie była połączona z kontrolą tej bankowości.

Autor przyjmuje środki stosowane przez prezydenta Roosevelta za „nieuniknione”, krytykuje natomiast te rozporządzenia, które umożliwiają inflację, a więc „Inflation Act” 12. V. 1933 r., „Gold Reserve Act”. Analizując ten ostatni, autor zgadza się na teoretyczne przesłanki prof. Warren’a, ale uważa, że wnioski jego co do możliwości, wynikających z istniejących zapasów złota monetarnego, są przesadzone. Z drugiej strony autor uważa, że dewaluacja dolara jest mniej szkodliwa od zalecanych środków oszczędnościowych na złocie, które mogą wywołać inflację światową. Inflacja bez dewaluacji w Stanach wywołałaby wzrost cen artykułów, które rolnik kupuje, a nie tych, które rolnik wywozi t. j. miałyby wprost przeciwny skutek. Zresztą dalsza deflacja wywołałaby rewolucję. Autor ubolewa nad niewymienialnością pieniądza amerykańskiego, wypowiada się przeciwko „pure managed currency”, opartemu na niewymiennym pieniądzu i obawia się możliwości inflacji z nastaniem lepszych czasów, jednym słowem, kto chce zapoznać się z ekonomicznym podłożem obecnego przesilenia w Stanach, opisanem z wielkim talentem i bezstronnie przez ortodoksalnego ekonomistę, powinien przeczytać powyższą książkę prof. Rufenera.

Dr.

Stefan

Janicki

(Londyn).

Caro Leopold: Prawa ekonomiczne a socjologiczne. Lwów, Książnica Atlas, 1935, str. 51.

Gliwic Hipolit: Podstawy ekonomiki światowej. Sprawa surowców w gospodarce światowej. Wyd. 2 przerobione. Warszawa, Trzaska, Evert i Michalski, 1935, str. 446.

Korowicz Henryk: Atakowana ekonomja. Lwów, 1935.

- Lewiński Jan: Twórcy ekonomji politycznej. Wstęp do historii doktryn ekonomicznych. Wyd. 2 pod red. F. Bujaka. Warszawa, Szkoła Gł. Handlowa, 1935, str. 179.
- Lichtenstejn Mejer: Nauka o zysku przedsiębiorcy w rozwoju historycznym. Warszawa, Wyd. z zasiłku Rady Wydz. Prawa U. W., 1935, str. 90.
- Nadolski Seweryn: Kryzys to rezultat błędnych zasad ekonomji. Lwów, Książnica Atlas, 1935, str. 51.
- Zaleski Stefan: Wpływ maszyn na bezrobocie według poglądów ekonomistów XIX wieku. Poznań, 1935, str. 23.
- Zweig Ferdynand: Ekonomja a technika. Kraków, Tow. Ekon., 1935, str. 251.
- Księga pamiątkowa ku czci Leopolda Caro. Redaktor Kornel Paygert. Lwów, Biblj. Polskiego Tow. Ekonomicznego, 1935, T. VIII, str. 477.
- Studja Ekonomiczne. Economic studies I. Redakcja: dr. Adam Heydel, Włodzimierz Hagenmejer. Kraków, Polska Akademia Umiejętności, 1935, str. 62.
- Fontana Russo: Corso di politica economica generale e corporativa. Roma, 1935, str. 594.
- Loria A.: Dinamica economica: studio sulle leggi delle variazioni. Torino, Ed. Torinese, 1935, str. 361.
- Coudra Luis: Elementos de economia politica. Buenos Aires, Roldan, 1934, str. 435.
- Bernstein E. M.: Money and the economic system. Chapel Hill, Univ. of N. C. Pr., 1935, str. 527.
- Bukharin N.: Marxism and modern thought. London, Routledge, 1935, str. 350.
- Corbett James: Modern economics. N. York, Macmillan, 1935, str. 611.
- Jensen Milton: Fundamentals of home economics. N. York, Macmillan, 1935, str. 427.
- Pigou A. C.: The economics of stationary States. London, Macmillan, 1935, str. 338.
- Slichter Sumner: Towards stability; the problem of economic balance. N. York, Holt, 1934, str. 222.

II.

HISTORJA GOSPODARCZA

- Kantor-Mirski Marjan: Sławetny cech szewski królewskiego i wolnego miasta Będzina w wiekach XVI—XVII. Fragment z dziejów Będzina. Sosnowiec, 1934, str. 80.

- Ringelblum Emanuel: Projekty i próby przewarstwowienia Żydów w epoce stanisławowskiej. Warszawa, Instytut Badań Spraw Narodowościowych, 1934, str. 82.
- Zieliński Józef: Z przeszłości dziejowej mieszczaństwa polskiego w Stanisławowie 1662—1870. Stanisławów, 1935, str. 16.
- Wurm Dawid: Z dziejów żydostwa brndzkiego za czasów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Brody, 1935, str. 116.
- Calmette Joseph: Le monde féodal. Avant — propos de S. Charléty. Paris, Pr. univ. de France, 1934, str. 491.
- Gorce M.: La France au-dessus des races. Origines et formation de la nation française du 4. au 7. siècle. Paris, Pay ot, 1934, str. 286.
- Hatt Jacques: Quatre siècles de bourgeoisie strasbourgeoise. Strasbourg, 1934, str. 213.
- Carli Filippo: Il mercato nell'alto medio evo. Storia del commercio italiano. Padova, Milani, 1934, str. 346.
- Naldoni Nardo: Storia coloniale d'Olanda. Roma, Signorelli, 1933, str. 307.
- Beitel Georg: Bremen. Die Geschichte einer deutschen Stadt. Leipzig, Insel-Verl., 1935, str. 473.
- Franti Walther: Geschichte der Stadt Königsberg. Königsberg, Gräfe & Unzer, 1934, str. 228.
- Italienische Wirtschaftsgeschichte. Bd. 1. Mittelalter. Von Alfred Doren. Jena, Fischer, 1934, str. 740. 38 RM.
- Kasieke Karl: Die Siedlungstätigkeit des Deutschen Ordens im östlichen Preussen bis zum Jahre 1410. Königsberg, Gräfe & Unzer, 1934, str. 175.
- Lutz K.: Die geschichtliche Entwicklung der europäischen Hochfinanz vom Mittelalter bis zum beginnenden 19. Jahrhundert. München, Steinberger, 1934, str. 104.
- Rühl Hans: Disraelis Imperialismus und die Kolonialpolitik seiner Zeit. Leipzig, Mayer u. Müller, 1935, str. 168.
- Seefeldt Fritz: Quellenbuch zur deutschen Ansiedlung in Galizien unter Kaiser Joseph II. Plauen, Wolff, 1935, str. 184.
- Wachendorf Helmut: Die wirtschaftliche Stellung der Frau in den deutschen Städten des späteren Mittelalters. Quakenbrück, Trude, str. 148.
- Bruford W. IL: Germany in the eighteenth centry: the social background of the literary revival. New York, Macmillan, 1935, str. 364.
- Edler Florence: Glossary of mediaeval terms of business; Italien series 1200—1600. Cambridge, Mass.: Mediaeval Acad. of America, 1934, str. 450.
- Groseclose E.: Money; the human conflict; a survey of monetary experience. Norman, Univ. of Oklahoma Pr., 1934, str. 313.

- Hasebroek Johannes: Trade and politics in ancient Greece. Chicago, Univ. of Chicago Pr., 1934, str. 200.
- Lounsbury Ralph: The British fishery at New-Foundland 1634—1763. New Haven, Conn, Yale, 1934, str. 406.
- Fassingham W. J.: London's markets: their origin and history. London, Low, 1935, str. 302.

III.

POLITYKA EKONOMICZNA I MONOGRAFIE O STOSUNKACH
GOSPODARCZYCH

Dzieła ogólne, rola państwa w życiu gospodarczym, rolnictwo, górnictwo i przemysł, handel i komunikacje, zagadnienia walutowe, ubezpieczenia prywatne i praca

Ostrowski Adam: Położenie gospodarcze rolnictwa w Wielkopolsce w roku 1934/35. Poznań, Wlkp. Izba Rolnicza, 1935.

Brozura wydana przez Wielkopolską Izbę Rolniczą ma charakter do pewnego stopnia propagandowy. Jeżeli jednak można tu mówić o propagandzie, to o propagandzie w najlepszym stylu, opartej na wzorowej i gruntownej informacji.

Rolnictwo wielkopolskie poniosło w ubiegłym roku gospodarczym poważne straty wskutek klęsk żywiołowych. Niekorzystne warunki atmosferyczne, oraz szkodniki spowodowały straty w zbiorach, wynoszące dla kłosowych 29—35%, dla pastewnych do 75%, dla strączkowych zaś nawet do 80%, przewidywanych zbiorów.

Jest to tak wielka klęska, że uświadomienie jej w szerokich sferach społeczeństwa jest rzeczą ważną. Rolnictwo dzielnic zachodniej staje wobec poważnych trudności, których skutki mogą się nie wyczerpać w okresie tylko jednego roku gospodarczego. Sytuacja jest tern cięższa, że czynnik przyrodniczy przyłącza się do niekorzystnego zespołu czynników ekonomicznych, które fatalnie ciąży na rolnictwie wielkopolskim, sprowadzając z nieubłaganą koniecznością wysoki poziom jego intensywności do wyrównania z poziomem ogólnokrajowym.

Procesy przystosowania są zjawiskiem naturalnym i koniecznym, dążeniem jednak polskiej polityki gospodarczej i nakazem polskiej racji stanu powinno być podniesienie kultury gospodarczej innych dzielnic do poziomu Wielkopolski, a więc równania wzwyż a nie wdół. Stąd każdy przejaw uwsteczniania się intensywności życia gospodarczego tej dzielnicy, choćby nawet główny punkt ciężkości tego zjawiska spoczywał w warunkach ogólno-światowego kryzysu, jest niewątpliwie bardzo smutnym faktem. Klęska

żywiłowa staje się typowym czynnikiem zaostżenia i przyspieszenia procesów przystosowania, utrudniając powolne i bezbolesne ich przeprowadzenie.

Na tle sprawozdawczym pracy spotykamy się ze zwięzłą krytyką niektórych posunięć polityki gospodarczej państwa. I tak np. ocenia autor ujemnie wyniki akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. w ostatniej kampanji zbożowej, przyczem przyczynę załamania się kilkakrotnego cen widzi w usunięciu inicjatywy i kapitałów prywatnych z handlu zbożowego.

Podobnie -w zakresie polityki kredytowej, stwierdza autor niedostateczność dotychczasowych zarządzeń finansowo-rolnych. Najlepszym tego wyrazem są wpłaty na poczet I raty rozterminowanych kredytów, które wyniosły zaledwie 10% sumy globalnej. Należy jednak żałować, że zagadnienie tak ważne jak zadłużenia rolniczego, nie zostało obszerniej omówione w omawianej pracy. Podanie liczb ogólnych zadłużenia nic nie mówi o stopniu obciążenia kredytowego. Należałoby podać obciążenia na 1 ha obszaru ogólnego, lub użytków rolnych dalej obliczyć obciążenia z tytułu samych odsetek i spłat np. w stosunku do wielkości produkcji brutto, lub choćby produkcji zbożowej, wreszcie potraktować porównawczo ze stosunkami innych dzielnic. Tak ważny odcinek położenia rolnictwa Wielkopolskiego, jakim są stosunki finansowe nie został wskutek tego należycie oświetlony.

Dr. Czesław Strzeczewski (Lublin).

P o n i k o w s k i Wacław: Gospodarstwa włościańskie i folwarczne na tle materiałów rachunkowych z 3 województw środkowych w 1928/29 r. Warszawa, Biblj. Puławska, 1935.

Od chwili uzyskania przez nasz kraj niepodległości, zagadnienie przebudowy ustroju rolnego jest wciąż aktualne. Jest to zjawisko całkowicie naturalne nietylko w świetle ogólnych tendencji reformistycznych, które zaznaczyły się tak silnie w okresie powojennym, zwłaszcza w młodych organizmach państwowych, ale również w drodze reakcji w stosunku do tyloletnich usiłowań rozwiązania kwestji agrarnej, które musiały pozostać bezowocne w braku własnej państwowości.

Pośród różnych zagadnień poruszanych w dyskusji nad reformą rolną, na plan pierwszy wysuwa się z konieczności kwestja najrentowniejszego typu warsztatu rolnego, typu, najbardziej odpowiadającego potrzebom naszego gospodarstwa społecznego. A przede wszystkim, któremu ze skrajnych przedstawicieli polskiej struktury rolnej przyznać pierwszeństwo: gospodarstwu folwarcznemu czy włościańskiemu.

Niestety więcej było wygłoszonych na ten temat frazesów, więcej rzuconych demagogicznych haseł, niż głębszych naukowych opracowań. Dlatego też z wielkim uznaniem należy powitać pierwszy krok uczyniony na tem polu przez Wydział Ekonomiki Drobnych Gospod. Wiejskich Instytu Puławskiego, w postaci gruntownej pracy dr. Ponikowskiego. Posunięcie tem cenniejsze, że celem jego jest nietyłe rozwiązanie zagadnienia znaczenia ekonomicznego gospodarstw różnej wielkości i struktury, na co nie pozwalają zbyt szczupłe niestety dane statystyczne, obejmujące jeden tylko rok gospodarczy, ale opracowanie naukowe metody badań i zestawień wyników rachunkowych różnych typów gospodarstw.

Praca dr. Ponikowskiego opiera się na bogatym materiale statystycznym. Dane dla gospodarstw folwarcznych zostały zebrane przy pomocy biur rachunkowości rolnej, które prowadzą na terenie naszego kraju księgowość dla większej własności, dostosowanej do wymagań przepisów o podatku dochodowym. Materiałów dla charakterystyki gospodarstw włościańskich dostarczył natomiast Wydział Ekonomiki. Ze względu jednak na trudności i braki statystyczne, w ostatecznym opracowaniu ograniczył się autor do trzech zaledwie województw centralnych: warszawskiego, łódzkiego i kieleckiego. Zasięg wniosków, wyprowadzonych z analizy porównawczej, został przez to zmniejszony, rozpatrywany obszar przedstawia jednak zwarte i jednolite terytorjum, co wpływa dodatnio na pogłębienie oceny zjawisk gospodarczych.

Cenną część recenzowanej pracy stanowią rozważania metodyczne, na które składają się następujące zagadnienia: określenie i rozróżnienie gospodarstwa folwarcznego i włościańskiego, oraz analiza metody badań porównawczych tych dwóch typów gospodarstw ze szczególnem przytem uwzględnieniem ich charakterystyki liczbowej.

W pierwszym zagadnieniu słusznie zostało podkreślone znaczenie pierwiastka podmiotowego, jako cechy wyróżniającej folwark od wsi. Istotnie stosunek właściciela do posiadanego warsztatu rolnego jest czynnikiem znacznie bardziej decydującym o przynależności do określonej kategorii gospodarstw, niż jego rozmiar, czy kierunek techniczny. Z tego punktu widzenia ciekawe jest wyróżnienie dwóch zasadniczych typów gospodarstw folwarcznych, na gospodarstwa typu latyfundijskiego, które pozostają pod kierownictwem skomplikowanych nieraz administracyj oraz właścicielskich gospodarstw folwarcznych, których zarząd spoczywa całkowicie w rękach właściciela.

Kategoria gospodarstw folwarcznych jest istotnie daleka od jednolitości typu. Sądzimy nawet, że typów możnaby wyróżnić wię

cej, niż to uczynił autor. Zarząd gospodarstwem jednofolwarcznym może być mianowicie w różnym stopniu skupiony w rękach właściciela, poczynając od udziału przynajmniej częściowo w dozorze, poprzez system szczegółowych dyspozycji, a kończąc na ogólnym kierownictwie technicznym. Będzie to zależne nie tylko od przygotowania fachowego i pracowitości właściciela folwarku, ale również od świadomej konstrukcji zarządu gospodarstwa.

Z tego punktu widzenia możnaby więc, wrew twierdzeniu autora, wyróżnić w gospodarstwach folwarcznych niezmiernie wiele typów, nie mniej może, niż w zakresie gospodarstw włościańskich. Nie wydaje nam się bowiem słuszne zbyt ostre przeciwstawienie tych dwóch zasadniczych typów naszego ustroju rolnego. Najwłaściwsze kryterjum wyróżniające: pracy przedsiębiorcy, pozostającej w kooperacji z jego kapitałem, wykazuje tak różne natężenie w gospodarstwach rolnych naszego kraju, że możnaby niewątpliwie ułożyć całą gamę przejść powolnych od folwarku do wsi. Te dwa rodzaje gospodarstw przedstawiają się wówczas, jako mniej, lub więcej skrajne typy różnych form użytkowania gruntów i organizacji produkcji rolnej, a nie dwie różne ściśle, oddzielone i zdefiniowane kategorie.

Ciekawe również dociekania metodologiczne przeprowadza autor w rozdziałach, poświęconych zagadnieniu charakterystyki liczbowej gospodarstw wiejskich. Znalezienie odpowiednich wielkości — wskaźników, ujmujących najbardziej syntetycznie, a równocześnie wszechstronnie i gruntownie cechy charakterystyczne gospodarstw, jest jednym z pierwszych zadań dla przeprowadzenia analizy porównawczej w zakresie różnych typów warsztatów rolnych.

Słusznie wskazuje autor na trudności napotymane na tej drodze w wielkości i różnorodności czynników, kształtujących procesy wytwórcze rolnictwa. Słusznie również w opracowaniu materiału statystycznego ucieka się do możliwie największej ilości wskaźników, celem uniknięcia jednostronnej, a przez to i powierzchownej charakterystyki. Należałoby jeszcze dodać, że dążenie do ujęcia liczbowego stosunków gospodarczych jest słuszną i cenną metodą, więcej nawet — metodą jedyną w zakresie badań zwłaszcza zbiorowości, będących wynikiem działania zbiorowego niezmiernie wielkiej liczby, niezmiernie skomplikowanych czynników, jak to mamy właśnie w rolnictwie. Granicą wszakże tych dążeń jest przypisanie zjawiskom ekonomicznym charakteru związków wyłącznie liczbowych — przekroczenie tej granicy sprowadza badania gospodarcze na manowce. Dr. Ponikowski dzięki ostrożnej i wytrawnej metodzie rozumowania uniknął szczęśliwie tego niebezpieczeństwa.

Wyników rachunkowych pracy nie można w najmniejszej nawet mierze generalizować, jak to zaznaczył sam autor. Przyczynia się do tego zarówno zbyt krótki okres czasu, którego dotyczą dane statystyczne, jak i nieodpowiedni moment, najwyższego poziomu zwykłej fali konjunkturalnej 1928/29 r., w którym zostały zebrane. To też zanotujemy tylko w charakterze sprawozdawczym kilka bardziej znamiennych zestawień prównawczych.

Ogólna wydajność na 1 ha gruntów, mierzona wysokością dochodu brutto według schematu Laur'a nie kształtuje się naogół niżej w gospodarstwach włościańskich niż folwarcznych. W gospodarstwach drobnych wprawdzie dochodzi wydajność do 703 zł na 1 ha (na gorszych glebach), podczas gdy w folwarkach osiąga się tylko 515 zł, większe jednak gospodarstwa włościańskie wykazują sukcesywny spadek wydajności, uzyskując w największej kategorii tego typu (gospodarstwa ponad 26 ha) zaledwie 402 zł na 1 ha. W świetle więc tego miernika bardziej intensywnem okazuje się gospodarstwo folwarczne, niż większe gospodarstwo włościańskie.

Inaczej kształtuje się wskaźnik dochodu czystego, w przeliczeniu zarówno na 1 ha użytków rolnych, jak i na jednostkę ogólnego obszaru gruntów, Rentowność gospodarstw folwarcznych jest w świetle tego miernika znacznie niższa, niż w gospodarstwach włościańskich, niewspółmierność ta zaznaczy się przytem jeszcze silniej, gdy wziąć pod uwagę niższy również nakład kapitałów czynnych na jednostkę powierzchni.

Praca dr. Ponikowskiego posuwa poważnie naprzód badania nad wyświetleniem roli społeczno-ekonomicznej tych dwóch podstawowych typów naszej struktury agrarnej jakimi są: wieś i folwark. Spełnia ona najtrudniejsze zadanie uitorowania drogi w labiryncie zagadnień metodycznych. Dalsze opracowania z tej dziedziny ekonomiki rolniczej będą korzystały niewątpliwie z recenzowanej pracy, biorąc ją za punkt wyjścia i orjentując się według jej wytycznych. *Dr. Czesław Strzeszewski* (Lublin).

Panaitiesco P. N.: Les Contingentements dans les relations commerciales avec les pays agricoles. Paris, 1935, str. 35.

Praca p. Panaitiesco, przedstawiciela Rumunji na VII Kongresie Paryskiej Izby Handlu Międzynarodowego, została wygłoszona w charakterze referatu na jednej z sekcji tegoż Kongresu. Staje się stąd zrozumiałą charakter powyższej publikacji o mocno zarysowanych tendencjach.

Autor wskazuje niebezpieczeństwo polityki protekcyjnej w stosunku do rolnictwa państw uprzemysłowionych, takich, jak Niem-

cy i Francja. Kraje te, będące z natury poważnymi importerami artykułów rolnych, zwłaszcza zbożowych, na skutek nadmiernej ochrony celnej, podniosły tak znacznie intensywność własnego rolnictwa, że dziś znalazły się same w obliczu niebezpieczeństwa nadprodukcji, której miarą są znaczne już dziś np. we Francji nadwyżki eksportowe zboża.

W tych warunkach gospodarstwo społeczne Francji traci podwójnie na polityce bezkrytycznego forsowania własnej produkcji rolnej. Z jednej bowiem strony kosztem wysokich premij musi znajdować zbyt dla swych nadwyżek zbożowych, z drugiej zaś strony w odpowiedzi na ochronę celną i kontyngentowanie importu rolnego krajów Europy południowo-wschodniej (naddunajskich) spotyka się z trudnościami zbytu swych wytworów przemysłowych na rynkach tych krajów, w postaci wysokich ceł, a co gorsza — ograniczeń transferowych.

W wyniku przeprowadzonego rozumowania, żąda autor od krajów przemysłowych Europy zachodniej zawarcia z krajami rolniczymi naddunajskimi preferencyjnych konwencji handlowych, umożliwiających wymianę artykułów przemysłowych na rolnicze, w drodze odpowiednich zniżek celnych. Postulaty swoje kieruje przytem autor specjalnie pod adresem Francji i Niemiec, do krajów naddunajskich zaś zalicza Bułgarię, Węgry, Rumunię i Jugosławię, pragnąc z tych krajów wyłącznie, stworzyć Entente'ę rolniczą.

Jak widać z tego treściwego sprawozdania, ogólna koncepcja i sposób rozumowania autora nie są nowe, ani oryginalne; praca zawiera jednak kilka wnikliwych uwag i ciekawych ujęć, któremi zajmujemy się bliżej.

Należy tu wskazanie charakteru intensyfikacji rolnictwa we Francji, który autor niezupełnie słusznie rozciąga na całą Europę zachodnią. — Wysokie plony zbóż, dochodzące do 62 q z 1 ha w rekordowych wynikach, zostały osiągnięte we Francji drogą olbrzymiego nakładu kapitałów w stosunkowo jednak wąskiej kategorii wielkich gospodarstw rolnych. Nastąpiło to dzięki rozrzućnemu szafowaniu tanim kredytem, a więc w drodze interwencji zresztą niezbyt świadomej, ani planowej państwa. Wytwórczość masowa tych przedsiębiorstw o strukturze wybitnie kapitalistycznej stwarza nadprodukcję zbożową, na której cierpi włościanin francuski, daleki od osiągnięcia tej intensywności w swym warsztacie rolnym.

Drugą ciekawą uwagą, którą zanotujemy, jest analiza przyczyn, które spowodowały nadmierny rozwój wytwórczości rolnej krajów przemysłowych. Kraje rolnicze stymulowały same ten rozwój na skutek wysokich ceł rolniczych, wywozowych, które tak powszechnie były stosowane w krajach rolniczych wkrótce po wojnie

światowej (niestety i w Polsce!), stwarzając poważne i pewne źródło dochodów fiskalnych.

Trzecia wreszcie ciekawa obserwacja dotyczy analizy konkurencji handlowej Japonji na rynku światowym. Na podstawie statystyki handlu zagranicznego stwierdza autor, że przyczyną tego zjawiska, tak niepokojącego dziś Europę nie są niskie koszty wytwórcze, dewaluacja jena, organizacja produkcji i t. p. powszechnie przytaczane momenty, a przede wszystkim zasada wzajemności wymiany handlowej, której konieczności nie mogą zrozumieć przemysłowe potęgi Europy zachodniej, chcąc (według starej zasady colberfowskiej) eksportować jednostronnie swe towary.

To ciekawe i samodzielne oświetlenie, obok zwięzłości wykładu i potoczności stylu nadają pracy p. Panaitescu wartość większą, niż tylko urzędowo-tendencyjnej publikacji.

Dr. Czesław Strzeszewski (Lublin).

Hilchen Feliks: Transport morski a międzynarodowe porozumienie w żegludze. Toruń, Instytut Bałtycki, 1934, str. 102.

W związku z katastrofalnym spadkiem międzynarodowych obrotów handlowych i powszechnym dążeniem państw do rozbudowy własnej żeglugi zagadnienie uzdrowienia światowego transportu morskiego stało się w ostatnich latach przedmiotem wielu konferencji międzynarodowych, które jednak nie doprowadziły do pozytywnych wyników. Zagadnienia związane z koniecznością redukcji światowego tonażu floty handlowej i dostosowania go do obecnych obrotów handlowych są bardzo skomplikowane. Wiążą się one jaknajściślej z całokształtem polityki gospodarczej i żywotnych interesów poszczególnych państw i nie mogą być traktowane w oderwaniu. Ich dokładne poznanie jest dla polskiej polityki morskiej bardzo ważne, toteż rozprawa F. Hilchena, jednego z najlepszych w Polsce znawców spraw morskich, jest ogromnie aktualna i nabiera szczególnego znaczenia. W rozprawie tej F. Hilchen gruntownie przeanalizował i zbadał splot tych wszystkich przemian, jakie zaszły w światowej żegludze po wojnie. Analizuje on w sposób niezwykle ciekawy te wszystkie czynniki, które doprowadziły żeglugę światową do dzisiejszego fatalnego stanu i wskazuje drogi wyjścia z impasu i osiągnięcia międzynarodowego porozumienia. Wykazuje on, w dotychczasowych usiłowaniach uregulowania transportu morskiego w skali światowej brak było dobrej woli ze strony głównych potęg morskich, które zbyt egoistycznie bronią swego stanu posiadania i nie uznają konieczności życiowych innych narodów. Państwa te uznają wprawdzie konieczność dojścia do po-

rozumienia, ale nie chcą ponieść żadnych ofiar, natomiast żądają ich od innych. Nie chcą one uznać tego niezaprzeczalnego faktu, że istotną przyczyną kryzysu żeglugowego jest nadmierna rozbudowa floty handlowej w stosunku do potrzeb transportowych głównych potęg morskich kosztem innych państw. Wielka Brytania, Norwegia, Holandia etc, uznają konieczność redukcji nieproporcjonalnie do obrotów morskich rozbudowanego tonażu, ale swój stan posiadania uważają za nienaruszalny. Autor wykazuje cyfrowo, że gdyby państwa te były zmuszone do obsługiwania wyłącznie własnych transportów, ich floty handlowe musiałyby ulec kolosalnej redukcji, gdyż zostały rozbudowane głównie w celach opanowania transportów obcych. Dotyczy to nie tylko przewozu towarów, ale i osób. Gdy w Polsce w latach 1922—1932 wypadało przeciętnie 70 emigrantów na jedną tonnę posiadanych parowców, to w Danii na jednego emigranta wypadało 22 tonny parowców, w Norwegii 50, a w Holandji nawet 52. Te same dysproporcje widzimy i w innych państwach. Ten stan długo utrzymać się nie może. Szukanie porozumienia musi się odbywać zdaniem autora na zasadzie istniejącej rzeczywistości. Zamykanie oczu na potrzeby morskie państw słabszych i usiłowanie utrzymania dotychczasowego status quo państw wielkich nigdy nie doprowadzi do rozsądnego rozwiązania tego zawiłego problemu. Znalezienie jakiegoś klucza, według którego mogłoby nastąpić ustalenie odpowiedniego dla każdego państwa tonażu, jest wprawdzie bardzo trudne, niemniej przeto jest ono konieczne. Im prędzej ono nastąpi, tem większych unikniemy w przyszłości wstrząsów.

Mimo niewielkich rozmiarów rozprawa F. Hilchena jest bardzo wyczerpująca, głęboka i bogata pod względem treści. Jest ona napisana niezmiernie żywo i interesująco i powinna się znaleźć w ręku nie tylko ekonomisty ale i każdego inteligenta.

Dr. Florjan Barański (Poznań).

Dokumenty do historii ubezpieczeń ogniowych i obrony przeciwpożarowej Ziemi Zachodnich Polski. Poznań, Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, 1935, str. 165.

Doskonałem uzupełnieniem historycznej części pracy, napisanej przez inż. Baranowskiego p. t. „Zagadnienie Publicznych ubezpieczeń w Polsce” wydanej w Poznaniu, w r. 1935 (ocena w II-gim zesz. „Ruchu” z roku 1935) są powyższe „Dokumenty”.

Stwierdzają one, że początki organizacji obrony przeciwpożarowej w dawnej Polsce sięgają XV wieku, a samopomoc społeczeństwa na wypadek klęsk elementarnych wieków XVII i XVIII. Po-

dzielone przy opracowaniu na cztery grupy a) ulg podatkowych dla pogorzalców, b) kas ogniowych, c) porządków i regulaminów ogniowych i d) dokumentów dotyczących miasta Leszna, zawierają prócz dawniejszych oryginalnych tekstów w języku łacińskim (od r. 1447) i niemieckim, także staranne przekłady na język polski, a ponadto liczne uchwały Komisji Dobrego Porządku, spisane już częściowo po polsku (od r. 1544).

Spory tom dokumentów zdobi wykwintne zdjęcie fotograficzne przywileju podatkowego, nadanego miastu Poznaniowi przez Kazimierza Jagiellończyka po pożarze w r. 1459, a zachowanego w aktach Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Z ciekawszych możnaby tu przytoczyć „Uchwałę trzech porządków miasta Poznania z 13. II. 1759 r. w sprawie założenia kasy ogniowej” dalej „Porządek Ogniowy miasta Bojanowa i Bogusławowa, nakazany przez wysoką zwierzchność dziedziczną i nowo wydany przez czcigodną Radę z początkiem r. 1726” oraz kilka podobnych zarządzeń dla miast Krotoszyna, Rydzyny, Wschowy i t. p.

Z szczerem uznaniem podnosimy zasługę Zakładu Poznańskiego w wydaniu tych tak bardzo interesujących materiałów historycznych oraz włożoną pracę w odszukaniu, uporządkowaniu i zestawieniu pp. dyr. Baranowskiego i urzędników Zakładu dra Andruszewskiego i mgr. Misterka. C.P.

Bielak Michał: Teoretyczne podstawy formalnej strony gospodarki państwowej. Warszawa, 1935, str. 183.

Błęszyński Tadeusz: Gospodarka sowiecka na przełomie dwóch pięciolatek. Warszawa, 1935, str. 94.

Borowik Józef: Ekspansja morska czy autarkja? Warszawa, Instytut Bałtycki, 1935, str. 26.

Filipowicz Tytus: Czy Polsce jest potrzebna gospodarka planowa. Wyd. 2, Warszawa, Pol. Instytut Reklamy i Propagandy, 1935, str. 69.

Fingerhut Maksymiljan: Rozwój, organizacja i polityka światowych koncernów naftowych. Lwów, 1935, str. 11.

Gliwic Hipolit: Kryzysowe rozważania ekonomiczne. Warszawa, Trzaska, Evert i Michalski, 1935, str. 276.

Hauser Henri: Polityka ekonomiczna dnia dzisiejszego i jej niebezpieczeństwo dla pokoju. Kraków, Tow. Ekon., 1934, str. 12.

Kłapkowski Bolesław: Zrzeszenia przedsiębiorstw w przemyśle górniczym i fabrycznym ziem polskich. Warszawa, 1935, str. 233.

Kwiatkowski Eugenjusz: Kryzys współczesny i zagadnienie odbudowy życia gospodarczego. Warszawa, 1935, str. 46.

- Kwieciński Alfred: Dumping wewnętrzny węgla jako środek walki z kryzysem. Katowice, 1935, str. 54.
- Mianowski Henryk i Berger Ludwik: Izby Przemysłowo-Handlowe wobec etatyizmu. Ze słowem wstępnym prof. A. Krzyżanowskiego. Kraków, Tow. Ekon., 1934, str. 59.
- Fierich Jerzy: Stanowisko nauk rolniczych. Studium metodologiczne. Poznań, 1934, str. 84.
- Nowicki Władysław: Z zagadnień zbożowych w latach kryzysu w Polsce. Warszawa, 1935, str. 162.
- Schramm Wiktor: Problem wartości i cen ziemi. Poznań, 1935, str. 20.
- Staniewicz W., Poniatowski J. (i inni): Z zagadnień rolniczych i osadniczych na Pomorzu. Warszawa, Państw. Inst. Nauk. Gosp. Wiejsk. w Puławach, 1935, str. 195.
- Swida Tadeusz: Rolnictwo w ustroju kapitalistycznym. Czerwiński Zygmunt: Rolnictwo w ustroju socjalistycznym. Warszawa, 1935, str. 42.
- Prace I-go Polskiego Naukowego Zjazdu Leśniczego, który się odbył w Poznaniu w 1933 r. Poznań. 1935, str. 583.
- Cyruliński Bolesław: Koncesje zagraniczne w Z. S. R. R. Wilno, Inst. Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej, 1935, str. 217.
- Estreicher Tadeusz: Jan Zeh zapomniany pionier przemysłu naftowego. Warszawa, 1935, str. 30.
- Massalski Jerzy: Udział robocizny w kosztach produkcji węgla. Kraków, Pol. Akad. Umiej., 1935, str. 46.
- Olszewski Antoni: Polski przemysł węglowy w 1934 r. Warszawa, 1935, str. 95.
- Otolski S.: Polski przemysł farmaceutyczny. Warszawa, 1934, str. 23.
- Turkowski Lucjan: Ludowa wytwórczość rzemieślnicza w wileńskim i nowogrodzkim. Wilno, 1935, str. 32.
- Wojnar Józef: Produkcja, organizacja i eksploatacja ropy w przemyśle naftowym Z. S. R. R. Lwów, 1935, str. 6.
- Gospodarka elektryczna w Polsce. Wyd. Zw. Elektr. Polskich pod red. M. Kuźnickiego. Warszawa, 1935, str. 994.
- Kopalnictwo naftowe w Polsce. Sprawozdanie roczne 1934, Borysław, Lwów, 1935, str. 28.
- Chętnik Adam: Spław na Narwi. Warszawa, 1935, str. 137.
- Fularski Mieczysław: Turystyka jako dział gospodarki narodowej. Warszawa, „Orbis”, 1935, str. 15.
- Nagórski Bohdan: Administracja i urzędnicy portu gdańskiego. Toruń, Inst. Bałtycki, 1935, str. 26.
- Piasecki Wincenty: Tranzyt niemiecki przez Polskę. Toruń, Inst. Bałtycki, 1935, str. 188.
- Staroń Józef: Organizacja wywozu artykułów zwierzęcych. Warszawa, 1935, str. 106.

- Bilans płatniczy Polski 1931 i 1932. Warszawa, Gl. U. Stat., 1935, s. 41.
- Eksport wyrobów metalowych w oświetleniu przemysłowców. Warszawa, Pol. Zw. Priem. Metalowych, 1935, str. 42.
- Reglamentacja handlu zagranicznego. Warszawa, Izba Przem.-Handl., 1935, str. 344.
- Frankowski Jan: Zawieranie układów przez Bank Akceptacyjny. Poznań, 1935, str. 28.
- Gątkiewicz Józef: Prawdliwość w polskich obrotach płatniczych. Warszawa, 1934, str. 12.
- Razowski Ludwik: Bank i jego czynności. Warszawa, 1935, str. 109.
- Siemowski Zbigniew: Papier wartościowy o stałym oprocentowaniu. Kraków, Pol. Akad. Umiejętn., 1935, str. 205.
- Stoga Stanisław: Problem clearingu w polityce gospodarczej państw europejskich. Warszawa, Izba Przem.-Handl., 1935, str. 112.
- Klarner Czesław: U podstaw bezrobocia. Warszawa, 1935, str. 272.
- Wilczyński Henryk: Ideologia ubezpieczeń społecznych a trudności i wady wykonawcze. Warszawa, Libris, 1935, str. 111.
- Zieliński Józef: Przepisy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Ubezpieczenia emerytalne i na wypadek braku pracy. Warszawa, Izba Ubezpieczeń Społecznych, 1934, str. 505.
- Umowy zbiorowe w przemyśle przetwórczym w Polsce w roku 1933. Warszawa, Gł. Urząd Stat., 1935, str. 180.
- Zagadnienia społeczne a kryzys gospodarczy. Sprawozdanie dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, przedłożone XVIII sesji M. K. Pracy. (Tłum. Jan Pokorski). Warszawa, F. Hoesick, 1935, str. 11.7.
- Aschner Ernst: Praktische u. theoretische Beiträge zum Problem der Ausfuhrfinanzierung. Berlin, 1934, Tritsch & Huther, str. 80.
- Flessner Vollmar: Der Aussenhandel im neuen Deutschland. München, Eher, 1935, str. 103.
- Gersdorff G. W.: Die Entwicklung der polnischen Handelsvertragspolitik. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1935, str. 190.
- Greiff Walter: Die neuen Methoden der Handelspolitik. Berlin, Junker & Dünnhaupt, 1934, str. 60.
- Der Hafen von Gdynia. Warschau, Ministerium f. Industrie u. Handel, 1934, str. 148.
- Mainz Karl: Der polnische Aussenhandel. Berlin, Volk n. Reich Verl., 1935, str. 202.
- Reisch Richard: Exportförderung durch aktive Währungspolitik. Wien, Springer, 1935.
- Schreiber Manfred: Grundzüge einer national-organischen Aussenhandelspolitik. Jena, Fischer, 1935, str. 206,

- Seraphin Peter: Die Handelspolitik Polens. Berlin, Volk u. Reich Verl., 1935, str. 104.
- Sartorius v. Waltershausen A.: Die Umgestaltung der zwischenstaatlichen Wirtschaft. Ein geschichtl. Rückblick 1914—1932. Jena, Fischer, 1935, str. 326.
- Storz E.: Der Monopolcharakter der Verkehrsmittel vom volkswirtschaftlichen Standpunkt. Berlin, Wessel, 1934, str. 119.
- Troeger H.: Import und Export nach deutschem und ausländischem Devisenrecht. Stuttgart, Hess, 1934, str. 249.
- Geiler Hermann: Die zentralen Kreditinstitute Deutschlands. Aufgaben und Aufbau, ihr Wirken am Kreditmarkt. Berlin, Siemens, 1935, str. 292.
- Murko V.: Der Staat als Bankier. Das deutsche Beispiel. Ljubljana — Leipzig, Kleinmeyer & Bamberg, 1934, str. 211.
- Troeger H.: Der Kapitalverkehr im deutschen Devisenrecht, insbes. die Verwaltung ausländischer Vermögen in Deutschland. Stuttgart, Hess, 1935, str. 308.
- Somary Felix: Bankpolitik 3., Neubearb. Aufl. Tübingen, Mohr, 1934, s. 384.
- Simon Walter: Die Bevölkerungsentwicklung und die Struktur des Arbeitsmarktes. Borna—Leipzig, Noske, 1935, str. 94.
- Hoffer Charles: Introduction to rural sociology. New York, Farrar, 1934, str. 514.
- Knapp W. H.: World dislocation and world recovery; agriculture as the touchstone of the economic world events. London, King, 1935, str. 213.
- Epstein Ralph: Industrial profits in the United States. New York, Nat. Bur. of Econ. Research, 1934, str. 652.
- Nef John: The rise of the British coal industry. Vol. 1, 2. Chicago, Univ. of Chicago Pr., 1934, str. 448.
- Fournier L.: Railway nationalisation in Canada: the problem of the Canadian national railways. London, Macmillan, 1935, str. 358.
- Mac Murray C. and Cree M.: Shipping and shipbroking; a guide to all branches of shipping and government; 3 ed. New York, Pitman, 1934, str. 589.
- Tindal Noel: The economics of national independence and the facts of international trade. London, Bale, 1935, str. 152.
- Banfield G.: The principles and practice of accident insurance. London, Pitman, 1935, str. 209.
- Buchanan Daniel: The development of capitalistic enterprise in India. London, Macmillan, 1935, str. 497.
- Fletscher: Speculation. Stock exchange practices. Report. Washington, 1934, str. 394.
- Gayer Arthur: Monetary policy and economic stabilisation: a study of the gold standard. London, Black, 1935, str. 302.

- Gregory T. E.: The gold standard and its future. 3. ed., rev. and enl. London, Methuen, 1934, str. 196.
- James F. C.: The economics of money, credit and banking. New York, Ronald Pr., 1935, str. 696.
- Leffler Ray: Money and credit. New York, Harper, 1934, str. 524.
- Madden J. and Nadler M.: The international money markets. New York, Prentice-Hall, 1935, str. 561.
- Raynes Harold: Insurance companies investments. London, Pitman, 1935, str. 148,
- Salter James: China and silver. New York, Econ Forum, 1934, str. 117.
- Sherman Franklin: Modern story of mutual savings banks; a narrative of their growth and development from the inception to the present day. Yonkers, Author, 1934, str. 518.
- Warshaw Robert: Understanding the new stock market. New York. Greenberg, 1934, str. 207.
- Whitney C: Experiments in credit control; the Federal Reserve System. New York, Columbia Univ. Pr., 1934, str. 230.
- Elbert Robert: Unemployment and relief. New York, Farrar & Rinehart, 1934, str. 148.
- Hamilton A.: Industrial toxicology. New York, London, Harper, 1934, s. 342.
- Hill A. and Lubin S.: The British attack on unemployment. Washington, Brookings Inst., 1935, str. 325.
- Milhaud Edgar: Ending the unemployment and trade crisis by the introd. of purchasing certificates and the establishment of an int. clearing system. London, Norgate, 1935, str. 354.
- Ochsner Edward: Social insurance and economic society. Boston, Bruce Humphries, 1934, str. 307,
- Pruette L.: Women workers through the depression. New York, Macmillan, 1934, str. 181.
- Rubinów M.: The quest for security. New York, Holt, 1934, str. 638.
- Thomas Norman M.: Human exploitation in the United States. New York, Stokes, 1934, str. 421.

IV.

SKARBOWOŚĆ I POLITYKA SKARBOWA.

Grodyński Tadeusz: Budżet w nowej Konstytucji Polskiej. Lwów, odbitka z książki ku czci prof. L. Caro, 1935, str. 13.

Broszura p. Grodyńskiego omawia przepisy, zawarte w konstytucji kwietniowej a odnoszące się do budżetu. Autor, wybitny znawca praktyczny i teoretyczny dziedziny budżetowej w Polsce

wylicza postanowienia prawne i podnosi ich znaczenie, jakoteż uwy-pukła analogję i doświadczenia związane ze zmianami, które bądź już wprowadziła nowela z r. 1926, bądź akt zasadniczy z kwietnia. Omówienie rzeczy jest nadwyraz treściwe, zwarte i w tej formie całkowicie wystarczające. Jak wiadomo nowe prawo zasadnicze zawiera dwa rozdziały t. j. VII (budżet), XI (kontrola państwa) ujmujące zrab gospodarki budżetowej i jej kontroli. Dla całości należy dodać jeszcze art. 31 (uprawnienia Sejmu), art. 46 (uprawnienia Senatu), art. 50 (inicjatywa), art. 51 i art. 52 (podatki i ciężary, waluta, pożyczki, gwarancje i t. p.). W tych ramach zatem mieści się nie tylko już samo prawo budżetowe, ale wogóle cały fundament konstytucyjny państwowej skarbowości polskiej.

I. C. (Lublin).

Dunajewski Marjan: Podatek dochodowy. Wskazówki praktyczne dla płatników podatku dochodowego. Warszawa, 1935, str. 612.

Lipiński Bolesław: Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę i podatek od tantjem. Warszawa, 1935, str. 254.

Margulies Leopold: Ordynacja podatkowa. Kraków, Księgarnia Powszechna, 1935, str. 694.

Przysuski W.: Podatek od nieruchomości, lokali, placów budowlanych. Kraków, 1935, str. 154.

Rybarski Roman: Nauka skarbowości. Warszawa, 1935, str. 398.

Rzepecki Tadeusz: Państwowy podatek dochodowy wraz z rozporządzeniami wykonawczymi oraz wyciągiem z ordynacji podatkowej. Poznań, Księg. W. Wilak, 1935, str. 207.

Froger Raymond: Le privilège du trésor en matière de contributions directes. Paris, Dalloz, 1934, str. 296.

Jaudel P. et Bernays J.: Taxation des entreprises étrangères en France à raison de leur activité commerciale et industrielle. Paris, Libr. generale de droit, 1935, str. 248.

Perreau-Pradier Jean: L'équilibre budgétaire. Préf. de Pierre Flandin. Paris, Loviton, 1934, str. 203.

Greiff Walter: Finanzpolitik, Steuerpolitik u. Steuersystem Belgiens. Breslau, 1935.

Jahnke F.: Die deutsche u. englische Einkommensteuerung. Berlin, Heymann, 1935, str. 165.

Fuck Arthur: The budget in government of to-day. New York, Macmillan, 1934, str. 355.

- Fagan Elmar and Ward Macy: Public finance; selected readings. New York, Longmans, 1934, str. 972.
- Mac Grane R.: Foreign bondholders and American state debts. New York, Macmillan, 1935, str. 417.
- Mitchell R. J.: State finance. London, Pitman, 1935, sir. 145.

V.

STATYSTYKA I ZAGADNIENIA GEO-GOSPODARCZE

Demograf ja, statystyka stosowana, geografia gospodarcza

Instytut Badania Zagadnień Ludnościowych: „Badania nad rozrodznością w Polsce”; Szulc S: Kwartalnik Statystyczny, zesz. 1, 1933, i Kacprzak M.: Warszawskie Czasopismo Lekarskie, 1933; Szulc S.: „The Polish Institute for the Scientific Investigation of Population Problems”. Population, Nr. 3, 1934.

Istniejący od roku 1931 polski Instytut Badania Zagadnień Ludnościowych skoncentrował swoje wysiłki na badaniu zagadnień płodności, studując specjalnie jej zróżnicowanie pomiędzy niższymi i wyższymi klasami społecznymi jak również zmienność w czasie. Badania Instytutu odbywają się metodą ankietową (kwestjonariusze lub osobiste wywiady) w niezbyt licznych ale zato wysoce jednorodnych grupach społecznych. Ogłoszone dotychczas w całości wyniki obejmują dochodzenia w dwóch niemieckich kolonjach na Wołyniu, w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, w domach fundacji im. Wawelbergów w Warszawie i wreszcie wśród lekarzy całej Polski. Ponadto ogłoszono (w „Population”) sumaryczne dane dla kilku innych grup wiejskich i miejskich.

Nie będziemy się tu zatrzymywać nad techniką prac instytutu, jakkolwiek technika ta jest oryginalna i pomysłowa, przechodząc od razu do rezultatów. Porównanie płodności poszczególnych klas społecznych przynosi ogólnie spotykany obraz: im dana klasa może być uważana za wyższą, tem mniejsza jest płodność. Tak oto standaryzowane liczby urodzeń na 100 kobiet zamężnych w wieku do lat 45 wynoszą: dla kolonistów wołyńskich 38,0, dla robotników niewykwalifikowanych w domach im. Wawelbergów 19,2, dla robotników wykwalifikowanych tamże 16,3, dla urzędników zamieszkałych w W. S. Mieszk. 11,4 (dane z okresu 1920—1931). Błąd wielkości tych liczb możemy ocenić np. przez porównanie z Francją, gdzie analogiczna liczba wynosiła 13,6. Oczywiście dane polskie dotyczą tylko niezbyt licznych grup, poddanych dochodzeniom In-

stytutu, niemniej jednak są wysoce charakterystyczne. Pewnego rodzaju wyjątek stanowią rodziny lekarzy, wykazujące nieco większą płodność od urzędników. Możliwe, że wynika to stąd, iż ankieta wśród lekarzy objęła osoby zamieszkałe na całym terytorjum Polski, gdy tymczasem rodziny urzędników badano wyłącznie w Warszawie (i w Łodzi, gdzie otrzymano wyniki podobne do warszawskich).

Ponieważ dochodzenia Instytutu obejmowały nie tylko dzisiejszy stan rzeczy, ale także sięgały w przeszłość, można było zrekonstruować dane o płodności badanych grup ludności w latach minionych. Wyniki są tak dalece charakterystyczne, że nie możemy się powstrzymać od ich przytoczenia. Liczby urodzeń na 100 kobiet zamężnych w wieku do lat 45 wynosiły:

Lata	Robotnicy wykwalifikowani	Pracownicy umysłowi
do r. 1900	38,8	20,4
1900—1909	28,9	16,6
1910—1914	23,7	11,3
1915—1919	14,7	14,1
1920—1924	20,0	14,7
1925—1929	15,7	10,4
1930—1931	8,4	11,0

W świetle powyższych liczb upaść musi rozpowszechnione wyobrażenie, według którego ograniczenie rozrodczości jest zjawiskiem powojennym. Przeciwnie, rozpoczęło się ono już na długie lata przed wojną. Płodność pracowników umysłowych już czterdzieści lat temu wynosiła zaledwie połowę dzisiejszej płodności kolonistów na Wołyniu. Jeżeli porównać szeregi dla urzędników i dla robotników, to jasno widzi się „przodownictwo” inteligencji. W dwóch ostatnich latach zbadanych jednakże liczba dla robotników okazuje się niższą. Czy miałyby to być zjawisko stałe (jak w Sztokholmie), czy związane z kryzysem koniunkturalnym, czy też jest to jedynie przypadkowe odchylenie spowodowane liczbą obserwacji — mogą pokazać dopiero dalsze badania.

Nie ma chyba nikt wątpliwości, że zjawisko zmniejszenia się płodności jest wynikiem mniej lub więcej świadomej dążności osób zainteresowanych. Wobec tego ciekawe będzie zastanowić się nad sposobem, w jaki się to zmniejszanie odbywa. Statystyka mówi przede wszystkim, że ograniczenie liczby urodzeń rozpoczyna się od starszych roczników, to znaczy, że rodzą głównie kobiety młode, jakkolwiek starsze (lecz nie wyżej lat 45) fizjologicznie płodności bynajmniej nie utraciły. Dopiero w dalszych etapach rozwoju następuje zmniejszenie płodności młodych mężatek, lecz zawsze jest

ono mniejsze, niż u starszych roczników. Przy sposobności badań nad tem zjawiskiem stwierdził prof. Szulc, że płodność silniej zależy od długości czasu, jaki upłynął od ślubu, niż od wieku kobiety, ponieważ jednak zamaż wychodzą kobiety przeważnie w młodym wieku, więc omówiona poprzednio zależność od wieku występuje z dużą siłą. W każdym razie spostrzeżenie prof. Szulca przemawia kategorycznie na rzecz świadomego ograniczania liczby potomstwa, skoro liczba urodzeń bardziej zależy od czynnika społecznego, jakim jest data zawarcia małżeństwa, niż od czynnika fizjologicznego — wieku. Gdyby bowiem ten ostatni czynnik był decydujący, to dla kobiet zamężnych w danym wieku mielibyśmy mniejwięcej jednakową płodność niezależnie od tego, jak dawno są one zamężne. W rzeczywistości natomiast największe nasilenie płodności występuje w pierwszym pięcioleciu po zawarciu małżeństwa niezależnie od wieku kobiety; dopiero w dalszych latach po ślubie płodność szybciej spada dla kobiet starszych.

Jeżeli chodzi o techniczną stronę ograniczania płodności, to tutaj nieocenione informacje daje ankieta wśród lekarzy, gdyż pytania jej dotyczyły nie tylko stosunków w rodzinie samego lekarza, ale także spostrzeżeń, jakie poczynił on wśród swoich pacjentów i pacjentek w szczególności. Z odpowiedzi lekarzy wynika, że niema takiego środka antykoncepcyjnego, któryby nie znajdował zastosowania w kole ich pacjentek: dobór poszczególnych środków zależy oczywiście od inteligencji kobiety, jej uświadomienia, a przede wszystkim może od warunków finansowych i mieszkaniowych. Środki te nie okazują się niezawodne. Za ledwie połowa lekarzy stwierdza, że środki, stosowane przez nich samych w pożyciu małżeńskim, okazały się skuteczne. Należy przypuszczać, że w t. zw. szerszych kołach ludności sprawa musi się przedstawiać jeszcze gorzej. Zdecydowana wola ograniczenia liczby potomstwa nie cofa się jednak przed napotkanym ze strony środków zapobiegawczych zawodem, kobiety uciekają się do sztucznych poronień. O ile można się opierać na jednomyślną prawie opinię lekarzy, to poronienia poprostu mnożą się wśród kobiet w Polsce. Dr. Kacprzak pisze (str. 43): . . . (przerywanie ciąży) w ostatnich czasach stało się zjawiskiem tak rozpowszechnionem niemal, jak rodzenie dzieci, i obejmuje wszystkie warstwy społeczne". Nawet wśród żon lekarzy 36% poddawało się poronieniom. Poronienia dokonywane są częściowo przez lekarzy, przeważnie jednak przez akuszerki i różne „specjalistki”.

Prace Instytutu Badania Zagadnień Ludnościowych oświetlają sprawy niezmiernie ważnej i aktualności.

J. Wiśniewski (Warszawa).

Edin Karl Arwid and Hutchinson Edward P.: Studies of differential fertility in Sweden. London, Pitman, 1935, str. 116.

Jest faktem naogół znanym, że płodność u ludzi maleje wraz z posuwaniem się ku górze na drabinie społecznej. Naogół wszystkie badania, jakie w tej materji podejmowano, dawały wyniki zgodne, t. j. wykazywały mniejszą płodność u wyższych klas społeczeństwa, i to bez względu na kryterjum podziału na klasy — czy był niem dochód, czy wykształcenie, czy zawód. Omawiana tutaj praca, pochodząca z Institute for Social Sciences uniwersytetu sztokholmskiego, zawiera wyniki takich badań, przeprowadzanych w Szwecji, przyczem zasługuje ona na uwagę z tego chociażby względu, iż dla miasta Sztokholmu stwierdzono większą płodność u klas t. zw. wyższych, czyli odwrócenie pospolicie spostrzeganego obrazu.

Dla Sztokholmu przeprowadzono dwa dochodzenia, przyczem oba ujawniły właśnie „nienormalny” stan rzeczy. Pierwsze dochodzenie objęło małżeństwa zamieszkujące w r. 1920 w Sztokholmie, w których żona nie była starsza ponad czterdzieści lat. Jako miarę płodności przyjęto liczbę urodzeń żywych na tysiąc lat przeżytych w małżeństwie w okresie 1919—1922. Otrzymanie danych do ustalenia tej liczby wymagało niezwykle żmudnej pracy zestawienia indywidualnych kart spisowych z zapisami urzędów stanu cywilnego. Jak się okazało z przedwstępnych badań, płodność zależała w wysokim stopniu od dwóch okoliczności, niezwiązanych bezpośrednio z przynależnością małżonków do tej czy innej klasy społecznej; a mianowicie od wieku małżonków i od czasu trwania małżeństwa: starsze i dawniej zawarte małżeństwa wykazywały tendencję do mniejszej płodności; trzeba więc było przeprowadzać analizę danych po podzieleniu materiału na grupy jednolite co do tych cech lub też przeprowadzić odpowiednią standardyzację. Następnie dopiero sklasyfikowano obserwacje według cech socjologicznych, a mianowicie wysokości dochodu (ustalonego według danych podatkowych) oraz zawodu męża. Otrzymane liczby wykazują wzrost płodności przy przejściu od niższych do wyższych klas społecznych, po uzależnieniu się od wieku małżonków i czasu trwania małżeństwa, zarówno przy przyjęciu za kryterjum podziału klasowego dochodu jak i zawodu. Przytem płodność silniej rośnie przy wzroście dochodów niż przy przejściu do „wyższych” grup zawodowych. Powyższe tendencje można zaobserwować nie tylko w ogóle obserwacyj, ale także w oddzielnych grupach. Np. w grupie wolnych zawodów standardyzowana (ze względu na wiek żony i czas trwania małżeństwa) liczba żywych urodzeń na 1000 lat małżeńskich wy-

nosi: przy dochodzie poniżej 4 000 koron rocznie 110, przy dochodzie 4 000 — 6 000 k. — 112, przy dochodzie 6 000 — 10 000 k. — 127, przy dochodzie powyżej 10 000 k. — 154. Dla uniknięcia możliwości pozornej korelacji autorowie przeprowadzili jeszcze oddzielne obliczenie dla tych małżeństw, gdzie żona nie była zarobkowo zatrudniona; tendencje pozostały te same, choć może nieco mniej wyraźne. Dla grupy wolnych zawodów otrzymano nast. liczby: 117, 120, 144 (ostatnia liczba odnosi się do wszystkich dochodów powyżej 6 tys. k.).

Drugie dochodzenie na terenie Sztokholmu objęło znacznie dłuższy okres czasu, bo od r. 1917 do 1930 włącznie. Rozciągnęło się ono na małżeństwa spisane w Sztokholmie przy spisach ludności w r. 1920 i 1930, a ponadto odpowiadające nast. warunkom: 1. małżeństwo zawarte w czterechleciu 1917—1930, 2. żona w wieku poniżej lat 35 w chwili ślubu. Na podstawie danych spisowych (spisywano liczbę dzieci obecnych, nieobecnych i zmarłych) oraz rejestrów urzędowych stanu cywilnego i zapisów zakładów położniczych ustalono liczbę urodzeń w każdym z małżeństw. Nawiasowo można zauważyć, że na zgórą 8 000 urodzin objętych badaniem było zaledwie 47 wypadków, gdzie skonstatowano rozbieżności między poszczególnymi źródłami. Wystawia to szwedzkiej statystyce ludnościowej świadectwo ogromnej dokładności. Jako zmienne niezależne, których wpływ poddano badaniu, przyjęto dochód męża w r. 1920 oraz jego wykształcenie (w r. 1930). Eliminowano wpływ wieku żony i czasu trwania małżeństwa. I tu znowu stwierdzono wzrost płodności wraz z przesuwaniami się ku wyższemu szczeblom społecznym.

Sądzymy, że rezultaty powyższych badań „zabijają ćwieka” demografom i socjologom. Jeżeli chodzi o wzrost płodności, zachodzący równoległe ze wzrostem dochodu, to możnaby przyjąć tymczasowo takie tłumaczenie: z chwilą gdy rozpowszechnienie idei i metod regulowania liczby urodzeń osiągnie pewien stan nasylenia, wówczas warunki ekonomiczne stają się głównym obiektywnym czynnikiem, wpływającym na przeciętną płodność małżeńską, ostatecznie zaś nietrudno wyobrazić sobie sytuację, gdzie więcej dzieci mają te małżeństwa, które łatwiej je mogą utrzymać. Trudniej wyjaśnić wzrost płodności, niezależny od wzrostu dochodów, a dający się spostrzec przy przejściu od „niższych” do „wyższych” grup zawodowych lub wykształcenia (coprawda wzrost ten jest słabszy od wzrostu płodności, związanego ze wzrostem dochodów). Jedną możliwością — to ta, że wewnątrz poszczególnych szerokich klas dochodów przeciętna wysokość dochodu jest jeszcze dla różnych grup zawodowych niejednakowa, wynosząc np. w klasie od

6 do 10 tys k. — 7 tys. dla robotników a 9 tys. dla wolnych zawodów. Inna hipoteza robocza, chwilowo tak samo jak poprzednia nieoparta na materiale faktycznym, przedstawiałaby się następująco: ograniczanie liczby urodzeń nie jest procesem historycznie nieodwracalnym. Te same klasy, które w poprzednich dziesięcioleciach przodowały pod względem zmniejszania płodności małżeńskiej, obecnie przodują w jej zwiększaniu. Niezależnie od tego, czy którakolwiek z powyższych hipotez znajdzie potwierdzenie w dalszych i może bardziej szczegółowych dochodzeniach, trzeba przyznać, że zagadnienie nie jest proste.

Trzecie badania, jakie przeprowadzili Edin i Hutchinson, dotyczyło pewnego wiejskiego okręgu w Szwecji (Malar). Rezultaty wykazują spadek płodności przy przejściu od gmin czysto rolniczych do częściowo uprzemysłowionych jak również przy analogicznej klasyfikacji zawodowej.

Całość omówionej pracy odznacza się niezwykle wysokim poziomem precyzji rozumowania i rzetelności statystycznej.

J. Wiśniewski (Warszawa).

H o g b o m Ivar: Mineral production — a study in trend and geographical displacement, Ingeniörsvetenskapsakademiens Handlingar. Nr. 117, str. 75.

Praca Högboma zajmuje się przedewszystkiem zagadnieniem tendencji rozwojowych wydobywania najważniejszych surowców mineralnych. Autor dochodzi do wniosku, że we wszystkich szeregach zbadanych (prócz tylko produkcji złota) można stwierdzić wyraźny trend wykładniczy na przestrzeni czasu od połowy w. XIX do wybuchu wojny światowej. Po wojnie występują jakby te same trendy (t. zn. o tym samym współczynniku w wykładniku), ale z kilkuletniem w stosunku do warunków przedwojennych opóźnieniem. Specjalny wypadek przedstawia węgiel: zdaniem autora trend produkcji węgla da się przedstawić jako różnica dwóch trendów wykładniczych o niejednakowych współczynnikach, jednego — ogólnej produkcji materiałów opałowych, drugiego, szybciej rosnącego, wydobywania ropy naftowej.

Znając trend rocznego wydobywania danego surowca, można oczywiście oszacować przewidywaną sumę wydobywania aż do pewnej daty, albo też oszacować, do jakiego czasu będzie wydobyta pewna określona ilość. Högbom w ten sposób stara się ocenić, na jak długo mogą starczyć zapasy surowców mineralnych. Poza złotem najszybsze wyczerpanie grozi zapasom miedzi; co do ropy, sprawa nie przedstawia się tak czarno, jak to niejednokrotnie

w artykułach dziennikarskich mamy sposobność czytać. Autor przytacza, że wr. 1915 szacowano zapasy ropy w St. Zjednoczonych na 5,7 miliardów barrels; faktyczne wydobycie od r. 1915 do 1931 wynosiło 10,3 mlrd. b. W późniejszych latach podobne szacunki wciąż się powtarzały.

Autor zastanawia się również nad kwestją, czy trendy wykładnicze są „sensowne”; uważa on, że dążność do coraz szybszego rozwoju jest istotną cechą kapitalizmu. O to, czy popyt dorówna podaży, niema się co obawiać, dopóki ostatni Hotentot nie będzie miał stopy życiowej milionera (str. 70). Nie wchodząc w szczegółową ocenę tych zagadnień, pragniemy tylko zwrócić uwagę, że trendy Högboma odpowiadałyby może równie dobrze danym z obserwacji, gdyby zamiast funkcji wykładniczych zastosować t. zw. krzywą logistyczną, która, jak wiadomo, zdąża asymptotycznie do określonej granicy górnej, natomiast w początkowym swym odcinku zbliża się do krzywej wykładniczej. (Por. S. Kuznets „Secular movements in production and prices”, Boston).

Co się tyczy geograficznego rozmieszczenia ośrodków wydobycia surowców, autor w nadzwyczaj poglądowy sposób wykazuje, jak — im dany surowiec ma wyższą cenę za jednostkę wagi — tem dalsze są ośrodki wydobycia od współczesnych centrów życia gospodarczego i zużycia surowców, jakimi są Europa Zachodnia i Stany Zjednoczone. Na str. 66 podana jest interesująca mapka, wykazująca na jakich obszarach opłaca się wydobycie poszczególnych surowców. Wydobycie złota opłaca się na całej kuli ziemskiej; obszar opłacalności wydobycia miedzi jest już nieco mniejszy, gdyż nie obejmuje terytorjów polarnych oraz pustyń Afryki i Azji. Węgiel znowu — poza Europą i U. S. A. — opłaca się produkować tylko na wąskich skrawkach przybrzeżnych; ropę naftową na terenach nieco szerszych, ale w każdym razie nie obejmujących dotychczas nawet piątej części powierzchni lądów kuli ziemskiej. Z tego to powodu autor uważa, że możemy się spodziewać jeszcze wielu odkryć geologicznych, dotyczących mniej cennych minerałów.

Całość broszury Högboma pobudza do zastanowienia nad wielu ważnemi zagadnieniami.

J. Wiśniewski (Warszawa).

Leitgeber Bolesław: Port Kopenhaski. Serja, Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego. T. XXIV, Toruń, 1935, str. 256, tabel 28, map 7. Skład gł. Kasa im. Mianowskiego.

Dzięki niestrudzonej naukowej i wydawniczej działalności Instytutu Bałtyckiego w Toruniu, a przede wszystkim dzięki nie-

zmordowanej pracy jego dyrektora, J. Borowika, tak uboga do niedawna polska literatura „morska” wzbogaciła się w ostatnich latach o kilkadziesiąt dzieł i rozpraw naukowych, poświęconych wszechstronnej, źródłowej analizie podstawowych problemów ekonomicznych, społecznych, politycznych, prawnych i organizacyjnych, związanych z dostępem do morza i jego rolą w życiu odrodzonego państwa. Dzięki tej działalności Instytutu obudziło się w społeczeństwie żywe zainteresowanie dla spraw morskich, które między innymi wyraża się w licznych udziałach przedstawicieli wszelkich ugrupowań społecznych w dorocznych naukowych zjazdach Instytutu. Pragnąc zużytkować przy rozbudowie portu gdyńskiego bogate doświadczenia poczynione przez obcych, Instytut Bałtycki wydał ostatnio wspomnianą na wstępie pracę B. Leitgebera o porcie kopenhaskim. Autor, który przez długi czas przebywał w Danii i miał możliwość dokładnie zapoznać się nie tylko z historią rozwoju tego portu, ale również z jego organizacją, dał pracę bardzo ciekawą i wartościową. Wychodzi on ze słusznego założenia, że ani historii portu, ani jego znaczenia w życiu gospodarczym kraju, ani jego organizacji nie można należycie zrozumieć bez wniknięcia w położenie geograficzne portu i bez wniknięcia w ogólną sytuację geopolityczną i ekonomiczną kraju. Toteż daje on najpierw wszechstronną analizę geograficznego położenia Kopenhagi, leżącej na skrzyżowaniu najważniejszej drogi wodnej z Bałtyku na morze Północne z niezwykle ważną drogą lądowo-morską z Europy środkowej do Skandynawji. Dzięki tak korzystnemu położeniu Kopenhaga mogła już w Średniowieczu opanować i kontrolować cały ówczesny handel bałtycki i wyrosnąć na pierwszorzędną potęgę morską. Panując nad cieśninami, łączącymi Bałtyk z wodami morza Północnego i Atlantyku, Kopenhaga nie utraciła, pomimo zbudowania kanału Kilońskiego, swego dominującego znaczenia i wykazuje nieustanny rozwój. Kanał Kiloński, zbudowany między innymi również w celu odciążenia od cieśnin duńskich ruchu statków, nie zdołał tego w większej mierze uczynić, gdyż wszystkie statki, płynące do środkowej i północnej Anglii, oraz większość statków towarowych, którym nie zależy na pośpiechu, unika kosztownego przejazdu przez kanał i kieruje się raczej przez cieśniny.

Poza analizą położenia geograficznego i jego wpływu na rozwój portu, autor przedstawia w głównych zarysach historię portu od czasów najdawniejszych aż do dnia dzisiejszego, podkreślając zależność jego rozwoju od wypadków politycznych i sytuacji ekonomicznej kraju. Analizując problem kierunków geograficznego ciężenia i zasięgu wpływów Kopenhagi, autor podkreśla zdecydowaną przewagę kierunku zachodniego, co się tłumaczy ogromnem

oddziaływaniem Wielkiej Brytanji na życie gospodarcze Danji, a więc i na kierunek obrotów handlowych jej głównego portu. Jednocześnie daje się zauważyć stałą tendencję kurczenia się obrotów z portami bałtyckimi, które się coraz więcej uniezależniają od pośrednictwa Kopenhagi. Wśród portów bałtyckich wyjątek stanowią porty szwedzkie, dla których Kopenhaga wciąż jeszcze jest głównym punktem rozdzielczym, i które utrzymują z nią ożywione obroty handlowe.

Najwięcej miejsca i uwagi poświęcono zagadnieniom technicznej i handlowej organizacji portu kopenhaskiego. Autor szczegółowo opisał terenowe rozplanowanie basenów portowych, ich głębokość, przeznaczenie, urządzenia przeładunkowe i składowe i to osobno w porcie wolnym i osobno w porcie celnym. Oba porty posiadają odrębną administrację, istnieją jednak tendencje unifikacyjne, przyczem nie chodzi tu bynajmniej o ograniczenie autonomji portu wolnoportowego, którego stworzenie przyczyniło się wybitnie do rozwoju ogólnych obrotów handlowych Kopenhagi, lecz o większe szarmonizowanie działalności i ogólnych celów obydwóch portów. Dużo miejsca poświęcono sprawie tranzytu w porcie kopenhaskim. W odniesieniu do Polski rola tranzytowa Kopenhagi jest niewielka, gdyż polska polityka gospodarcza konsekwentnie zmierza do całkowitego wyeliminowania pośrednictwa obcego i do coraz rozleglejszego korzystania z Gdyni. Wobec tego, że inne państwa bałtyckie prowadzą podobną do naszej emancypacyjną politykę morską, Kopenhaga ustawicznie traci teren bałtycki, zatrzymując z trudem tranzyt do Szwecji. Charakterystycznym jest, że opinja publiczna Danji winę tego stanu rzeczy przypisuje wyłącznie stanowi kupieckiemu. Ostatni rozdział książki przedstawia żeglugę duńską oraz handel i przemysł na terenie portu.

Dr. Florjan Barciński (Poznań).

Czeczott Rafał: Wojna morska na Bałtyku 1914—1918. Warszawa, Liga Morska i Kolonjalna, 1935, str. 278.

Może z dużym sentymentem odnosimy się dziś do naszego morza polskiego, do małego jego skrawka, ale fakt ten bynajmniej nie przysłania nam tej wielkiej prawdy historycznej, że dzieje Polski są nierozdzielnie związane z morzem Bałtyckim. „Od tego, — twierdzi autor — w jakim stopniu zdołamy zabezpieczyć nasze najżywotniejsze interesy na tem morzu, zależą losy naszego kraju. Możliwość uprawiania na Bałtyku nieskrępowanej żeglugi jest podstawą nietylko naszego dobrobytu, lecz przedewszystkiem podstawą samego istnienia Polski. Dla nas Bałtyk nie jest tylko terenem

wycieczkowym i turystycznym, lecz terenem ciężkiej i mozolnej codziennej pracy naszych marynarzy, którzy zdobywają nam warunki lepszego bytu i są przednią strażą naszej mocarstwowości. Żegluga nie jest dla nas przyjemną rozrywką lub zbytkiem, a nieodzowną koniecznością. Słowa Plutarcha „navigare necesse est” posiadają i dla Polski znaczenie surowej rzeczywistości”.

Wszyscy zdajemy sobie dokładnie sprawę, że Bałtyk posiada dla nas bardzo wielkie znaczenie, a jeśli tak, „naszym obowiązkiem jest jaknajbliższe zaznajomienie się z nim, abyśmy się na Bałtyku czuli, jak u siebie w domu, tak, jak każdy Anglik czuje się na morzu”, przeto winniśmy znać warunki ekonomiczne i polityczne oraz kierunki rozwoju żeglugi handlowej na Bałtyku, ale ponadto powinniśmy się zaznajomić również z warunkami wojskowymi na morzu Bałtyckim, albowiem może przyjść chwila, gdy będziemy zmuszeni z bronią w rękę walczyć o nasze interesy na Bałtyku.

W okresie dzisiejszych wojen do walki staje cały naród, a nie tylko ci obywatele, którzy są umundurowani, dlatego też studjowanie warunków walki na Bałtyku przez studjowanie wojen morskich, które miały miejsce na tem morzu, nietylko jest koniecznością dla wojskowych, ale jest również wskazaną rzeczą dla całego społeczeństwa polskiego.

W literaturze polskiej wojskowej nie posiadamy szczegółowej pracy o walkach na Bałtyku, są niektóre ujęte epizodowo, opracowane niefachowo, dlatego też nie przedstawiają one wielkiej wartości.

Autor zaznacza, że jeśli chodzi o wojny na Bałtyku, to najlepszą pracą jest w dzisiejszym czasie praca admirała niemieckiego von Kirchoffa o wpływie potęgi morskiej na Bałtyku. Literatura z przed wojny światowej traktowała Bałtyk po macoszemu, gdy tymczasem wojna morską na Bałtyku w warunkach nowoczesnych wytworzyła warunki swoiste i właściwe tylko Bałtykowi, dlatego też bardzo słusznie przestrzega autor, że stosowanie na Bałtyku „metod walki, dobrych gdzieindziej, nie byłoby celowe”.

Działania wojenne podzielił autor na dwie kategorie, — do pierwszej zaliczył takie działania, które posiadają zasadnicze znaczenie historyczno-wojskowe, albo też, że są ciekawe z punktu widzenia taktycznego, z tych względów ujął je autor wszechstronnie i szczegółowo; do drugiej kategorii zaliczył autor działania, które nie posiadają znaczenia zasadniczego.

Morze Bałtyckie podczas wojny światowej stanowiło całkowicie odosobnioną widownię działań wojennych, szczególnie morza Bałtyckie było więcej odosobnione dla Rosji, mniej dla Niemiec,

które władały kanałem Kilońskim i mogły każdej chwili zgromadzić potrzebne na Bałtyku siły morskie, albo też przerzucić je na główną widownię wojny, t. j. na morze Północne. Rosja natomiast więcej skrępowana i odosobniona na Bałtyku, musiała zbudować w czasie wojny światowej port na wybrzeżu oceanu Lodowatego i doprowadzić doń kosztowne połączenia kolejowe, aby zastąpić Bałtyk, gdy tymczasem Niemcy towary otrzymywali za pośrednictwem krajów skandynawskich przez morze Bałtyckie i w ten sposób blokada angielska została w znacznym stopniu osłabiona. Flota rosyjska rozporządzała przewagą liczebną na morzu Bałtyckim, ale posiadała za mało inicjatywy, aby tę swoją przewagę wykorzystać.

Pracę zawarł autor w XXI rozdziałach; napisana jest stylem prostym, przejrzystym, czyta się ją z zajęciem, a wielka ilość mapek sytuacyjnych umożliwia doskonałe orjentowanie się w omawianych sytuacjach.

Dr. Wojciech Polek (Bydgoszcz).

Adamowiczowa Stanisława: *Polityka ludnościowa państw europejskich.* Warszawa, 1935, str. 29.

Lewitę Leon: *Zagadnienie imigracji żydowskiej do Palestyny w świetle sytuacji gospodarczej kraju.* Warszawa, Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, str. 19.

Rutski Jan: *O pewnym problemie prawidłowości statystycznych.* Wilno, 1934, str. 44.

Polacy w Czechosłowacji w świetle faktów i liczb. *Memorjał Komisji studjów nad stosunkami polsko-czeskimi przy Polskim Inst. Współpracy z zagranicą.* Warszawa, Min. Przem. i Handlu, 1935, str. 217.

Albert Ignacy: *Z geografji osiedli wiejskich w dorzeczu Sanu.* *Senik Tadeusz: Z fizjografji osadnictwa wiejskiego na Roztoczu i w krainach sąsiednich.* Lwów, 1934, str. 48.

Jacznowski Jan, *Żółtowska* Halina: *Geografja i gospodarka Polski.* Warszawa, Pow. Uniw. Koresp., 1935, str. 198.

Janiszewski Michał: *Polska w obliczu Europy. Rozważania geograficzne.* Warszawa, 1935, str. 57.

Jankowski Henryk: *Abisynja.* Warszawa, 1935, str. 63.

Konopczyński Władysław: *Polska a Szwecja.* Toruń, Inst. Bałtycki, 1935, str. 48.

Kamieniecki Witold: *Polska nad Bałtykiem.* Toruń, Inst. Bałtycki, 1934, str. 24.

Nagel Bronisław: *Ziemia chełmińska. Monografja ze wstępem do regionalizmu.* Cz. 1. Toruń, 1935. str. 143.

- Ossendowski Ferdynand: Polesie. Poznań, Wyd. Polskie R. Wegner, 1934, str. 206.
- Różański Stanisław: Zagadnienie rozwoju Warszawy i jej regionu. Warszawa, 1935, str. 45.
- Darmois Georges: Statistique et applications. Paris, Colin, 1934, str. 203.
- Fabbrici G.: Pour une statistique internationale de la cooperation agricole. Roma, 1934, str. 37.
- Kalecki M. et Landau L.: Comparabilité internationale des indices de la production industrielle. Warschau. Kadra, 1934.
- Introduction aux etudes minières coloniales. Paris, Soc. d'éd. géog., maritimes et coloniales, 1934, str. 349.
- Lasorsa Giovanni: Statistica demografica. Padova, Milano, 1934. 35 L.
- Lenti Libero: Analisi di statistica economica. Milano, Aracne, 1934, str. 166.
- Marsigli Alberto: Il problema demografico nelle dottrine politiche ed economiche italiane. Roma, U. S. I. L. A., 1934, str. 247.
- Lanzoni P. Assereto G.: Geografia economica commerciale universale. 10. ed. rifatta e aggiunte. Milano, Hoepli, 1935, str. 658.
- Kapp Richard: Die sozialwirtschaftliche und bevölkerungspolitische Bedeutung des rassenhygienischen Problems. Emsdetten, Lechte, 1934, str. 115.
- Beyer Fritz: Die wirtschaftsgeographische Einheit des südwestdeutschen Raumes. Ein Versuch und Beitrag zur territorialen Neugliederung d. Dt. Reiches. Heilbronn. Ulrich, 1934. str. 67.
- Bongardt G.: Die geographischen Grundlagen der wirtschaftlichen Beziehungen der Rheinlande und Frankreich. Kettwig, Flothmann, 1934, s. 108.
- Schepers H.: Japans Seefischerei. Eine wirtschafts-geographische Zusammenfassung. Hrsg. vom Japan-Inst. in Berlin. Breslau, Hirt, 1935, str. 228.
- Stutzen O. u. Eppler W.: Die Lagerstädten der Edelsteine und Schmucksteine. Berlin, Borntraeger, 1935, str. 567.
- Toppel Johannes: Die Banane. Eine wirtschaftsgeograph. Monographie, ihre Geschichte, Anbaubedingungen u. Verwertung, sowie d. Produktionsländer, d. Imports, Handels u. Verbrauches. Berlin, Bodenbedder, 1935, str. 186
- Zischka A.: Der Kampf um die Weltmacht. Erdöl. Leipzig, Goldmann, 1934, str. 238.
- Bayliss Charles: A course in business statistics: the elements of statistical methods. London, Pitman, 1935, str. 178.
- Fisher R. A.: Statistical methods for research workers. Edinburgh, Oliver & Boyd, 1934. str. 319.

- Sasuly Max: Trend analysis of statistics; theory and technique. Washington. Brookings Inst., 1934, str. 434.
- Normano J.: Brazil; a study of economic types. Chapel Hill, Univ. of N. C. Pr., 1934, str. 266.

VI.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

- Dominko Józef: Jak założyć spółdzielnię spożywców. Wyd. II poprawione i uzupełnione. Warszawa, Zw. Spółdz. Spożywców, B. P., 1935, str. 66.
- Lisiak Józef: Wady organizacyjne naszej spółdzielczości. Z przedmową A. Krzyżanowskiego. Kraków, Inst. Administr.-Gospodarczy, str. 168.
- Łomakin Piotr: Spółdzielczość kredytowa. Siedlce, 1934, str. 12.
- Miklaszewski Stanisław: Zorganizowane rolnictwo a spółdzielczość. Warszawa, 1934, str. 15.
- Przegaliński Bolesław: Spółdzielczość uczniowska we Francji. Warszawa, 1934, str. 22.
- Batawski Marjan: Co to jest spółdzielczość. Warszawa, Zw. Spółdz. Spożywców R. P., 1935, str. 32.

VII.

VARIA

- Diveky Adrjan: Co chcieli zrobić i co zrobili Węgrzy dla Polski w okresie wojny. Warszawa, Hoesick, 1934, str. 44.

Stosunki polsko-węgierskie zacieśniają się coraz więcej, a podłożem tego jest fakt, że Polska i Węgry od zarania ich państwowości, t. j. od X-go wieku żyły ze sobą w dobrych stosunkach, sąsiedzkich, prowadziły ze sobą bardzo mało wojen, a przecież sąsiedzi wojują między sobą najwięcej, bo sąsiedztwo daje najwięcej przyczyn do zatargu; tymczasem stosunki polsko-węgierskie pod tym względem stanowią szczególny wyjątek, a granica naturalna w Karpatach tak dla Polski jak i dla Węgier, była najspokojniejszą granicą przez tysiąc niespełna lat.

Dziś gdy stosunki nasze z Czechosłowacją są tak naprężone i to nie z winy naszej, ściślejszy związek z Węgrami jest wskazany. Korytarz czeski, który oddziela Polskę od Węgier, staje jednak na przeszkodzie rozwojowi naszych stosunków handlowych z Węgrami, a są to przecież państwa o rynkach uzupełniających się. Wę-

grzy nie mają węgla, który jest czołowym produktem wywozu polskiego, lecz skutek utrudnień tranzytowych Czechosłowacji nie wchodzi na rynek węgierski w takiej ilości, jakby tego sobie życzyć należało. Polska mogłaby z Węgier wzamian za węgiel, otrzymywać pszenicę, pokrywać znaczną część zapotrzebowania swego na wino, paprykę, kukurydzę, a gdy do tego dodamy, że Węgry posiadają bilans bierny w przemyśle bawełnianym, moglibyśmy również wzmóc nasz wywóz wyrobów bawełnianych na rynek węgierski; dlatego też dążność Węgier do zniesienia korytarza czeskiego i powrotu ich do historycznej granicy polsko-węgierskiej, jest uzasadniona z punktu widzenia węgierskiej racji stanu.

Autor powyższej pracy jest wypróbowanym przyjacielem Polaków, jest zarazem profesorem Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Zadaniem jego pracy było przedstawić czytelnikowi polskiemu to, co Węgrzy zdziałali dla sprawy polskiej w czasie wojny światowej, co uczynili w czasie naszych walk z Boiszewją, a co chcieli uczynić, a czego nie mogli wykonać z uwagi na stanowiska rządu czeskiego w sprawie wysłania wojska węgierskiego z pomocą zagrożonej Polsce, gdy w krwawych zmaganiach walczyła nie tylko o swoją niepodległość, ale również zwycięstwem swoim uratowała całą Europę przed zalewem bolszewickim.

Czesi nie zgodzili się, aby wojska węgierskie przez terytorjum czeskie do Małopolski Wschodniej przybyły z pomocą w walkach naszych z Budiennym, gdy Polska nie posiadała wówczas odpowiedniej ilości jazdy, a Węgrzy chcieli przysłać Polsce 20 do 30 tysięcy kawalerji.

Autor przytacza, w jaki sposób rząd czeski usprawiedliwiał swoją kategoryczną odpowiedź odmowną a mianowicie, że Czesi postanowili raczej znieść „straszny ciężar wojny, niżbyśmy przepuścić mieli przez terytorjum nasze hordy Horthy'ego. Rząd republiki czechosłowackiej wraz ze wszystkimi klasami ludności i prezydentem republiki wyznają zasadę najsurowszej neutralności", a dodamy od siebie, że kiedy wicehrabia d'Abernon z misją wojskową wyjechał do Polski podczas najścia bolszewickiego w roku 1920 i zatrzymał się w Pradze, prezydent Massaryk odradzał udzielanie Polsce jakiegokolwiek pomocy, albowiem żadna już pomoc — zdaniem prezydenta Massaryka — nie uratuje Polski i nie powstrzyma nawały bolszewickiej a jedynie skompromituje Entente, — gdy tenże sam Lord d'Abernon nazwał bitwę warszawską „osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata" oraz, że zwycięstwo odniesione przez Marszałka Piłsudskiego nie tylko powstrzymało nawałę bolszewicką, ale uratowało przedewszystkiem Europę od bolszewizmu.

Prof. Adrjan Diveky włada bardzo dobrze językiem polskim i pracę powyższą napisał po polsku. Będzie ona cennym przyczynikiem, wyjaśniającym wartość realną naszych stosunków z Węgrami.

Dr. Wojciech Polek (Bydgoszcz).

C. Dział nauk handlowych

I. ZAGADNIENIA TEORETYCZNE

NAUKOWA ORGANIZACJA, ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH I PRZEMYSŁOWYCH, PRYWATNYCH I PUBLICZNYCH SKOMERCJALIZOWANYCH, TEORIA RACHUNKOWOŚCI I T. D.

Nawrocki B.: Rola personelu w usprawnieniu przedsiębiorstw. Warszawa, 1935/36, str. 190.

„Walka z marnotrawstwem w przedsiębiorstwie przy żywej współpracy personelu z kierownictwem” oto myśl przewodnia omawianej broszury, która jest wyrazem akcji „Wydziału popierania urzędów podnoszących kulturę i dobrobyt pracownika” przy Lidze Pracy. Jest to zbiór pięciu odrębnie wydanych prac, a w szczególności: 1. „Skuteczność współpracy personelu z kierownictwem”, 2- „Personel a kierownictwo”, 3. „Metody i sposoby współpracy kierownictwa z personelem”, 4. „Skrzynki propozycji pracowników” i 5. „Spieniżmy nasze doświadczenie”. Rozdziały (resp. prace) 1, 2, i 5 to materiały propagandowy dla szerzenia wspomnianej idei w świecie pracowniczym, rozdziały zaś 3 i 4 są przeznaczone dla pracodawców i zawierają w znacznej części szczegółowe wskazówki techniczno-organizacyjne dla organizatorów akcji wewnątrz przedsiębiorstw. Argumentami autora w bardzo małym stopniu są wywody ściśle teoretyczne, natomiast wiele przytacza przykładów z praktyki, cytat z przemówień i opracowań poświęconych kwestjom Naukowej Organizacji i Kierownictwa. Trudno odmówić słuszności wywodom autora, który w należytej eksploatacji pomysłowości pracowników widzi możliwość przeprowadzenia znacznych oszczędności dla przedsiębiorstw względnie instytucyj, a nawet dla Państwa, przy równoczesnem podniesieniu zarobków przez słuszne wynagrodzenie pomysłowości jednostek bardziej wartościowych w swym zawodzie. Środkiem do osiągnięcia tego celu są t. zw. „skrzynki propozycji” i właśnie organizacji tych skrzynek poświęca autor rozdział 4. O ile omawiane zagadnienie w rozdziałach poświęconych propagandzie jest potraktowane w sposób agitacyjny

i ogólnikowy, o tyle kwestje techniczne opracował autor bardzo szczegółowo, i tak np. przytacza wzorcowy regulamin wyborczy do „Komisji dla rozpatrzenia, kwalifikowania i oceny propozycji pracowników”, wzory odezw, plakatów, obwolut akt i t. p. Wypływa to z charakteru pracy, której przeznaczeniem jest nie tylko zachęcenie do stosowania omawianej metody, lecz równoczesne danie do rąk zainteresowanych gotowego materiału wykonawczego, któryby umożliwił niezwłoczne wprowadzenie idei w czyn. Sama idea, której poświęcona jest broszura, na polskim terenie jest mało znana, a jeszcze mniej stosowana, to też wydawnictwa tego rodzaju należy witać z wielką życzliwością. W dobie kryzysu, kiedy powszechnie poszukuje się źródeł oszczędności, akcja zmierzająca do oszczędzenia wydatków pracodawcy i równoczesnego podniesienia zarobków pracobiorcy winna liczyć na szybkie rozpowszechnienie. To bardzo pożyteczne w swym założeniu wydawnictwo traci skutek widocznego pośpiechu, z jakim zostało opracowane, o czym świadczy niezbyt szczęśliwe rozplanowanie materiału. Sądzę, że pod względem propagandowym wydawnictwo znacznieby zyskało, gdyby odnośny materiał propagandowy był zebrany razem, przez co uniknęłoby się częstego powtarzania. Również dokładność korekty i staranność druku pozostawia wiele do życzenia.

Marjan Ratowski (Poznań).

Nawrocki B.: 0 awansach i systemach awansów personelu. Warszawa, 1934/35, str. 20.

Broszura ta jest przedrukiem artykułu z nr. 4/1934 „Przeglądu Organizacji”.

Bez starannie opracowanego systemu awansów niema harmonijnej współpracy kierownictwa z personelem. Zarówno pracownicy jak i pracodawcy odnoszą szereg korzyści przy zastosowaniu dobrze opracowanego systemu awansów. Punktami obiektywnej oceny pracownika winny być: a) przygotowanie fachowe, b) doświadczenie i wiek, c) wiadomości i umiejętności specjalne. Autor jest stanowczym przeciwnikiem przywiązywania zbyt wielkiej wagi do dyplomów szkolnych i na pierwszym miejscu stawia umiejętności praktyczne. W związku z tem twierdzi, nie bez pewnej słuszności, że dotychczasowe programy szkół zawodowych są w znacznej mierze „przeładowane teorią i naszpikowane doktrynerską uczonością”. System awansów winien składać się z dwóch części: podstawowej i elementu zachęty. Pierwsza część winna zapewnić pracownikowi minimum egzystencji, druga zaś — umożliwić sprawiedliwe wynagrodzenie tak obiektywnych jak i subiektywnych wa-

runków pracownika. Autor zupełnie przekonująco dowodzi niezyciowości dotychczasowego podziału na pracowników fizycznych i umysłowych i wysuwa koncepcję podziału według funkcji: wykonawczej, przodowniczo-wykonawczej, nadzorczej, niższej kierowniczej, zwierzchniczej i wyższej kierowniczej. Koncepcja ta ma tą złą stronę, że dla celów życia codziennego jest zbyt skomplikowana. W końcu kreśli autor sylwetki: współczesnego pracownika, jako człowieka świadomego swych praw i obowiązków, i pracodawcy, jako typ obiektywnego i wyrozumiałego zwierzchnika. System sprawiedliwego awansu winien niewątpliwie przyczynić się do wytworzenia takich właśnie typów. Należy wyrazić nadzieję, że to nadwyraz ciekawe i aktualne zagadnienie zostanie zczasem wszechstronnie przez autora opracowane, bowiem w obecnych ramach temat został zaledwie poruszony.

Marjan Ratowski (Poznań).

Skalski Witold: Zasady inwentaryzowania i bilansowania w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Wyd. II. Poznań, 1935.

Praca głęboko przemyślana, bardzo ciekawa i pouczająca. Opierając się na przepisach ustawowych, rozporządzeniach pana Ministra Skarbu oraz na orzeczeniach Najwyższego Trybunału Administracyjnego, ogłoszonych do końca roku 1934 omawia autor systematycznie w sposób jasny i wyczerpujący wszystkie zasady inwentaryzowania jak i bilansowania, tak niesporne jak i sporne, a mianowicie: zagadnienia wartości przy inwentaryzowaniu i bilansowaniu — składniki majątkowe inwestycyjne, pozycje korygujące wartość składników inwestycyjnych, składniki majątkowe obrotowe, pozycje korygujące wartość składników obrotowych, kapitały obce i pozycje korygujące kapitały obce, kapitały własne, a to: kapitał zakładowy, zaległe wpłaty na kapitał zakładowy, kapitały rezerwowe, ciche rezerwy, pozycje szacunkowe a kapitały rezerwowe, wreszcie wyniki bilansu. W osobnych rozdziałach omawia autor sumy przechodnie, wyrównawcze i pozabilansowe oraz rachunek strat i zysków.

Oprócz materiału ustawowego przytacza autor liczne przykłady z praktyki i to nie tylko teoretyczne, lecz wzięte z życia, to jest z ogłoszonych bilansów, jak np. Sp. Akc. „Polonia” w Katowicach, Sp. Akc. „Lubań — Wronki”, Sp. Akc. „Gopłana” Sp. Akc. Norblin Busch i Werner w Warszawie itd. Na stronie 35 dzieła daje autor odpowiedź na pytanie, co należy rozumieć pod terminem „wartość rzeczywista” użytym w art. 58 k. h., co do którego nie ma jednolitej wykładni naukowej.

Prof. Namitkiewicz w Zarysie prawa bandi, twierdzi: „Przez wartość rzeczywistą należy rozumieć wartość, którą da się osiągnąć przez dane przedsiębiorstwo na rynku — nie jest to więc zupełnie obiektywna cena rynkowa, lecz raczej „cena przedsiębiorstwowa — Geschäftswert”. Co do dolnej granicy oszacowania k. h. nie daje k. h. żadnych przepisów; pp. Dzierżyński, Fenichel, Honratko w pracy Kodeks handlowy, komentarz do art. 58, są zdania: „Za podstawę oszacowania przyjęć należy wartość rzeczywistą (wartość obiektywna), którą dany przedmiot w danej chwili posiada. Wartość rzeczywista nie jest równoznaczna z wartością zbywczą, t. zn. z ceną jaką uzyskałoby się, gdyby przedmiot został pozbyty sam lub z całym przedsiębiorstwem. Wartość zbywcza decydować może tylko przy przedmiotach przeznaczonych do obrotu (towarach, surowcach), natomiast gdy idzie o przedmioty przeznaczone do użytku w przedsiębiorstwie (urządzenie, maszyny) za podstawę oszacowania należy przyjąć wartość użytkową. Nie wolno zaś wstawiać do bilansu aktywa w wysokości mniejszej, ani pasywa w wysokości większej aniżeli wynosi ich wartość rzeczywista — zaś Prof. Dr. Allerhand w swej cennej pracy p. t. Kodeks handlowy komentarz, przy art. 58 k. h. wyjaśnia: „Prawdziwa wartość może być dochodową, nabywczą, zbywczą, przy budynkach techniczną; odnośnie do przedmiotów służących do prowadzenia przedsiębiorstwa jak grunty, budynki, kopalnie, maszyny, ruchomości, patenty, licencje przemysłowe itd. rzeczywistą wartością jest wartość użytkowa, jaką te przedmioty posiadają w chwili, do której odnosi się bilans, a to samo dotyczy surowców. Prawdziwą wartością zapasów towarów jest nie cena sprzedażna, choćby ona była targowa lub giełdowa ani koszty własne, lecz taka wartość, jaką zapasy posiadają u kupca, zajmującego się ich wytworem lub sprzedażą, a o wartości papierów wartościowych, obcych walut lub monet rozstrzyga kurs z dnia, do którego bilans się odnosi. Ze względu na to, że ustawa nakazuje oznaczenie wartości podług rzeczywistej wartości przedmiotów — nie można stosować tych zasad, jakie zawierają art. 248-251, 270 § 3 oraz 423-426, 451 § 3 k. h. odnośnie do spółek z ogr. odp. i spółek akc. bo te przepisy przyjmują za podstawę cenę nabycia lub wytworzenia albo cenę rynkową, a nie wartość rzeczywistą. Oznaczenie mniejszej wartości od rzeczywistej jest dopuszczalne, a nawet konieczne, gdy uskutecznić należy odpisy na amortyzację”.

Śledząc za biegiem powstania art. 58 k. h. w obecnej redakcji należy stwierdzić, że projekt kod. handl. uchwalony w pierwszym czytaniu przez podkomisję pr. handl. kom. kod. nadał art. 58 k. h. następujące brzmienie: w inwentarzach i bilansach wolno war-

tość poszczególnych przedmiotów majątkowych oznaczać najwyżej podług ich wartości dla przedsiębiorstwa: w projekcie kod. handl. przyjętym przez kol. uchwalające kom kod. (9. IX. 1933) nadano art. 58 następujące brzmienie: w inwentarzach i bilansach wolno wartość poszczególnych przedmiotów majątkowych oznaczać conajwyżej podług ich wartości rzeczywistej. W pierwszym tekście k. h. (Dz. Ust. Nr. 82/600/1933) art. 58 miał jeszcze brzmienie: „w inwentarzach i bilansach wolno wartość poszczególnych przedmiotów majątkowych oznaczać najwyżej podług ich wartości rzeczywistej”, a dopiero w tekście ujednostajnionym k. h. (Dz. Ust. Nr. 57/502/1934) nadano art. 58 brzmienie obecne: „w inwentarzach i bilansach należy wartość poszczególnych przedmiotów majątkowych oznaczać podług ich wartości rzeczywistej”. Ewolucja art. 58 k. h. szła więc w dwóch kierunkach od „wolno oznaczać najwyżej” do „należy oznaczać” — oraz od „wartości dla przedsiębiorstwa” do „wartości rzeczywistej”.

Autor w odpowiedzi na postawione sobie pytanie co jest wartością rzeczywistą w dniu inwentaryzowania, po krytycznym rozbiórce zapatrywania Gerstnera (strona 36) dochodzi do przekonania, że granicą maksymalną wartości rzeczywistej jest cena nabycia lub wytworzenia wzgl. cena giełdowa lub rynkowa — o ile ta jest niższą od ceny nabycia lub wytworzenia, przyczem zaznacza autor, że jako cenę rynkową przyjętą należy tę cenę, jakąby należało w danej chwili zapłacić na rynku za dany przedmiot.

Jan Hryniewiecki (Poznań).

Aseńko Józef, Grodzicki A.: Kontrola finansowa. Warszawa, 1935, s. 18.

Bernadzikiewicz Tadeusz: Zagadnienie rentowności przedsiębiorstw Warszawa, 1935, str. 108.

Hauswald Edwin: Organizacja i zarząd. Zasady. Umiejętna organizacja produkcji i pracy. Administracja. Dynamika kosztów. Lwów, Komisja Wydawnicza Kół Naukowych i Towarzystwa Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej, 1935, str. 380.

Herz Hermann: Organizacja i technika w mleczarniach duńskich. Kopenhaga. Przekład autoryzowany, Poznań, 1934, str. 110.

Kocot Stanisław: Stosunki prawne pracowników handlowych. Warszawa, 1935. str. 47.

Kocot Stanisław: Nauka o handlu. Zasadnicze wiadomości o handlu i jego organizacji. Podręcznik dla liceów, instytutów i wyższych szkół handlowych. Wyd. 2. Warszawa, Biblioteka Wiedzy, 1934, str. 336.

Kocot Stanisław: Nauka o handlu. Wykłady prof. Stanisława Kocota Wykł. 1. Warszawa, 1935, str. 16.

- Kowalski Stefan: Założenie przedsiębiorstwa handlowego w świetle przepisów prawnych. Warszawa, Kursy Koresp. dla Nauczycieli Szkół Handlowych, 1935, str. 85.
- Łopiński Florjan: Koszty kredytu i koszty handlowe w spółdzielniach kredytowych, komunalnych kasach oszczędności i bankach akcyjnych w r. 1932. Poznań, Zw. Spółdz. Zarobk. i Gospod., 1934, str. 9.
- Nawrocki Benedykt: Skuteczność współpracy personelu z kierownictwem. Warszawa, Liga Pracy, 1935, str. 18.
- Nawrocki Benedykt: Personel a kierownictwo. Warszawa, Liga Pracy, 1935, str. 19.
- Nawrocki Benedykt: Metody i sposoby współpracy kierownictwa z personelem. Warszawa. 1935, str. 48.
- Piotrowski G.: Przedsiębiorstwa morskie. Warszawa, 1935, str. 89.
- Wojnarowicz Stanisław: Warunki ułożenia i wykonania wzorowego budżetu przedsiębiorstw miejskich. Warszawa, 1934, str. 16.
- Żukowski S.: Zarys organizacji większych elektrowni. Kraków, 1935, str. 15
- Castellain L., Mal L. et Proost G.: Technique administrative des entreprises. Traité pratique d'administration et de contrôle. Paris, Béran-ger, 1934, str. 493. _____
- Badelt Reimund: Der Gewinn im betriebswirtschaftlichen u. im steuerrechtlichen Sinne. Der Weg zur organischen Einheitsbilanz. Berlin, Heymann; Wien, Oesterr. Wirtschaftsverlag, 1935, str. 160.
- Engelmann Konrad: Wirtschaftsprüfer: Methodik bankmassiger Kreditkontrolle. Berlin, Heymann, 1935, str. 146.
- Engelmann Günther: Das Automatengeschäft. Halle, Akadem. Verlag, 1935, Str. 68.
- Fischer Guido: Die Grundlagen der Organisation. Hrsg. von Siemens-Studien Ges. Homburg, Siemens, 1935, str. 88.
- Gsell Emil: Die kaufmännische Unternehmung. Zürich, Schweizer. Kaufm. Verein, 1935, str. 176.
- Grünnemann Karl: Das Problem der betrieblichen Kapitalbindung unter dem Gesichtspunkte der Steuerpolitik. Düsseldorf, Nolte, 1935, str. 69.
- Kümmel Heinz: Die Grundlagen der Selbstkostenberechnung im Buchdruckgewerbe. Stuttgart, Poeschel, 1935, str. 116.
- Lax Willi: Der Betriebsfondsgedanke in der Morphologie der Unternehmung. Düsseldorf, Nolte, 1935, str. 208.
- I'litzka Richard: Versuch einer zirkulatorischen Betrachtungsweise in der Betriebswirtschaftslehre. Berlin, Heymann; Wien, Oesterr. Wirtschafts-verlag, 1935, str. 72.
- Schmalenbach E.: Der Kontenrahmen. 4. Auflage. Leipzig, Gloeckner, 1935, str. 112.

- Schwab Alfred: Die Reform der Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Dresden, Risse, 1935, str. 111.
- Sellien Helmut: Das Finanzierungsproblem. Analyse d. Finanzierungsmittel auf *Grund der Bilanz*. Dortmund—Mengede, Arnold, 1935, str. 91.
- Sommerfeld Erich: Der persönliche Umgang zwischen Führung u. Arbeiterschaft im deutschen industriellen Grossbetrieb. München, Duncker & Humblot, 1935, str. 147.
- Wirth Karlu. Fromm G.: Das Versicherungsgeschäft. Leipzig, Gloeckner, 1935, str. 180.
- Wolpert Alfred: Betriebsorganisation, Betriebsführung u. Betriebserfolg in 168 bäuerlichen Wirtschaften Thüringens. Weimar, Weimarerischer Verlag, 1934, str. 91.
- Zeidler Fritz: Grundformen der Kostenrechnung. Beitrag zur Erneuerung d. Grundplans d. Selbstkostenrechnung. Berlin, V. D. I. - Verlag, 1935, str. 21.
- Boder David: The influence of concomitant activity and fatigue upon certain forms of reciprocal hand movement and its fundamental components. Baltimore, Johns Hopkins Pr., 1935, str. 122.
- Oiemer Hugo: Factory organization and administration; 5 ed. New York, Mac Graw-Hill. 1935, str. 426.
- Gillespie Cecil: Accounting procedure for standard costs. N. York, Ronald Pr., 1935, str. 431.
- Hiscox W. J.: Factory administration in practice: organization and administration from the factory standpoint. London, Pitman, 1935, str. 284.
- Lokanathan P.: Industrial organization in India. London, Allen & Unwin, 1935, str. 413.

2. UMIEJĘTNOŚCI HANDLOWE

TECHNIKA HANDLU, TECHNIKA RACHUNKOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW ZAROBKOWYCH, PAŃSTWOWEJ I KOMUNALNEJ, TOWAROZNAWSTWO. TECHNOLOGJA, REKLAMA HANDLOWA, STENOGRAFJA I T. P.

Chankowski Henryk: Wykład buchalterji podwójnej (włoskiej). Tom II, wydanie IX, str. 697 i Tom III: 6 metod buchalterji amerykańskiej. Warszawa.

Tom II jest obszernym zbiorem przykładów i wzorów dla księgowości podwójnej (włoskiej), prowadzonej w domu handlowym (agenturowo - komisowo - ekspedycyjno - bankierskim), w fabrykach, w spółkach akcyjnych i bankowych. Ponadto padane są wzory różnych metod buchalterji, przykłady analizy bilansów oraz rewizji ksiąg handlowych.

Nie jest to zatem wykład teorii księgowości lecz zobrazowanie jej techniki przykładami i wzorami z tą ujemną stroną, że w mało przejrzysty sposób; pewne ułatwienie orientacyjne w tym obszernym materiale daje alfabetyczny wykaz, umieszczony na końcu książki.

Ze stanowiska dydaktycznego znacznie racjonalniej jest podawać uczącemu się do wypracowania więcej tematów krótszych aniżeli jeden rozwlekły.

Tom III obejmuje wzory 6 metod księgowości amerykańskiej, skombinowanych przez autora. Wzory przytoczone przedstawiają sposoby zapobiegania ujemnym stronom dziennika amerykańskiego t. j. małej ilości kont, częstemu zliczaniu stronnicy i przenoszeniu sum na nowe stronnice itd. Ze stanowiska praktycznego jest tom III bardzo pożytecznym wydawnictwem.

Prof. W. Skalski (Poznań).

R a t o w s k i Marjan: Temat do księgowości handlowej, opracowany w formie dokumentów. Poznań 1935, str. 8 i 38 wzorów różnych dokumentów.

Nauczanie księgowości kupieckiej, o ile ma spełnić swoje zadanie t. j. przygotować uczących się do praktycznego stosowania zasad teoretycznych księgowości winna się opierać na przykładach wziętych „z życia” i operować księgami i dokumentami, używanymi rzeczywiście w praktyce. Ćwiczenia w księgowaniu oparte tylko na t. zw. temacie, mającym opisowo przedstawić transakcje podlegające księgowaniu nigdy nie dają uczącemu się pełnego obrazu całej techniki przeprowadzanych operacji lecz stanowią w większym lub mniejszym stopniu abstrakcję; to też oddawna istnieje dążność do oparcia nauki księgowości na operacjach wziętych z praktyki i opartych dokumentami.

Stosowany bywa w tym celu t. zw. kantor praktyczny, który jednak natrafia na wielkie trudności techniczne (odpowiedni lokal i urządzenia potrzebne) a przedewszystkiem staje się niemożliwy do zastosowania przy wielkiej ilości uczących się. Natomiast ujęcie przykładów w formie dokumentów, skopjowanych z praktyki, musi dać przy nauce księgowości dobre wyniki.

P. Ratowski opracował przebieg najważniejszych operacji z jednego dnia hurtowni rowerów w formie 38 dokumentów: listów, rachunków, kwitów, weksli, not dyskontowych, listy płac, zeznania podatkowego, asygnat kasowych i not memorjałowych. Temat przewiduje ponadto roczne zamknięcie ksiąg. Jeżeli się uwzględni, że wszystkie te dokumenty są pod względem swej formy i treści bar-

dzo starannie opracowane i że każda transakcja jest ponadto rzeczowo objaśniona, można mieć pewność, że korzyści z posługiwania się tą broszurą przy nauce księgowości będą poważne.

Jako zadania tego tematu wymienia 'autor (str. 1):

„1. danie ćwiczącym możności praktycznego zapoznania się z najbardziej typowymi dowodami księgowymi przedsiębiorstwa handlowego przynajmniej w tych ramach, na jakie względy techniczne w danym wypadku pozwoliły;

2. zobrazowanie przykładowo mnogości i różnorodności transakcyj, które w praktyce w przeciągu jednego dnia winna zanotować księgowość średniego przedsiębiorstwa handlowego. Przytem należy pamiętać, że są to tylko transakcje typowe i zastosowane jednorazowo, podczas kiedy w praktyce każdy typ w każdym dniu może powtórzyć się wielokrotnie;

3. umożliwienie ćwiczeń w sporządzaniu typowych dowodów księgowych w formie asygnat kasowych i not memorjałowych, które to czynności nie powinny być księgowemu obce;

4. manipulacja dowodami księgowymi, ich segregacja i przechowywanie;

5. dostarczenie materiału dyskusyjnego."

Prof. Witold Skalski (Poznań).

Bildziukiewicz Adam: Zasady inwentaryzacji towarów w przedsiębiorstwach detalicznych. Warszawa, 1935, str. 48.

Bieniek Andrzej: Księgowość w przedsiębiorstwach przemysłowych. Warszawa, Rada Gł. Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców Księgowości w Polsce, 1935, str. 327.

Gurzytek Jan: Książka do prowadzenia rachunkowości rolniczej. Wyd. V. Warszawa, Państw. Inst. Nauk Gosp. Wiejsk., 1935, str. 196.

Dąbrowski Edmund: Organizacja i technika handlu. Warszawa, 1935, s. 89.

Dąbrowski Edmund: Z doświadczeń w pracowni kupieckiej. Warszawa, 1935, str. 26.

Dratwa Franciszek: Rachunkowość organizacji młodzieży wiejskiej. Warszawa, Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej przy Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P., 1934, str. 47.

Maskilejson N.: Buchalterja bez buchaltera. Praca wyróżniona na konkursie Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. Wyd. 2. Warszawa, 1935, str. 39.

Mielczarski Romuald: Rachunkowość spółdzielni spóżywców. Wyd. 9. Warszawa, Zw. Spółdz. Spóżywców R. P., 1935, str. 133.

Miernik Nikodem: Reklama groszowa. Pomysł wprowadzenia taniej reklamy. Warszawa, 1935, str. 34.

- Skalski Witold: Księgowość w przykładach. Część I. Poznań, Nakład własny, 1935, str. 91.
- Sowiński Mieczysław: Rachunkowość preliminarzowa dla gospodarstw włościańskich z kwartalną kontrolą obrotów. Warszawa, 1935, Etr. 51.
- Sowiński M.: Książeczka kasowo-kredytowa. Warszawa, Państw. Instytut Naukowy Gospod. Wiejskiego, 1935, str. 80.
- Szczepański Włodzimierz: Zasady obradowania. Warszawa 1935, str. 96.
- Tilgner Damazy: Nalepki, projektowanie i ocena. Warszawa, Izba Przemysłowo-Handlowa, 1935, str. 41.
- Wróblewski Stanisław: Nowe podstawy obrotu. Kraków, Wyższe Studium Handlowe, 1934, str. 10.
- Gambero H. et Penglawu Ch.: Le crédit de banque. Technique de l'elude de risques. Paris, „Banque”, 1934, str. 192.
- Betcke Bruno: Der erfolgreiche Verkäufer. Die Kunst d. richtigen Verkaufens. Homburg, Siemens, 1935, str. 75.
- Brogie Theodor: Der Warenhandelsbetrieb. Zürich, Schweizer. Kaufm. Verein, 1935, str. 80.
- Brühl Fritz: Der hausindustrielle Verleger. Quakenbrück, Trute, 1935. s. 136.
- Fliege Heinrich: Das Bedaux-System, ein lohnpolitischies Arbeitsverfahren zur Bestgestaltung des Produktionsprozess. Leipzig., Frommhold, 1934, str. 192.
- Hast Karl: Grundsätze ordnungsmässiger Bilanzierung für Anlagegegenstände. Leipzig, Gloeckner, 1935, str. 306.
- Hasenack Wilhelm: Grundlagen und Technik der kaufmännischen Buchführung. Leipzig, Gloeckner, 1935, str. 120.
- Michaelis Hans: Die Gemeinschaftswerbung. Glauschau, Pickenhahn, 1935. str. 72.
- Rüger Alex: Die praktische kaufmännische Buchführung. Die amerikanische, die italienische u. die deutsche Buchführung unter besonderer Berücksichtigung d. Bilanz- u. Abschlusswesens in neuzeitlich, praktisch. Darstellung. Wuppertal—Elberfeld, A. Büger, 1935, str. 56.
- Barnhart Wilbert and Maxwell Leslie: Social-business arithmetic; with introduction to business; complete course. Chicago, Mentzer Bush, 1934, str. 651.
- Simmat R.: The principles and practice of advertising. London, Pitman, 1935, str. 516.

3. SZKOLNICTWO I ZAGADNIENIA POKREWNE

SZKOŁY ZAWODOWE, WYBÓR ZAWODU, PSYCHOTECHNIKA I PSYCHOMETRIA, ETYKA HANDLOWA, SPOŁECZNE I NARODOWE ZNACZENIE FACHOWEGO KUPCA ORAZ PRACOWNIKA PRZEMYSŁOWEGO, ABSOLWENCI SZKÓŁ HANDLOWYCH A KOMERCJALIZACJA WSI I T. P.

S z o r o w a Irena: Pozycja przy pracy i sprzęt do siedzenia. Warszawa, Instytut Spraw Społecznych, 1935, str. 71.

Psychotechnika ma za zadanie nie tylko dobieranie odpowiednich sił pracowniczych do odpowiednich zadań, ale badając także całokształt warunków pracy — zabiega o ułatwienie pracownikowi wykonywania jego zajęć. Książeczka Szorowej zajmuje się ważnym czynnikiem, wpływającym na wydajność pracy: pozycją pracownika. W popartych dowodami z badań własnych i innych autorów argumentach przekonywuje czytelnika, że dbałość o wygodę pracownika przy pracy — opłaci się przedsiębiorcy całkowicie.

Drobna, lecz bardzo sumienna praca zasługuje na tem większą uwagę, że literatura polska z tej dziedziny jest więcej niż uboga. To też należy z całym uznaniem podkreślić pionierską inicjatywę na tem polu tak autorki jak i Instytutu Spraw Społecznych, którego nakładem książeczkę wydano. *R*

P o l l a n d Arnold: Ideologia Wyższego Studium Handlowego, jej geneza i realizacja. Kraków, 1935, str. 23.

K a c z k o w s k a Janina: Kandydaci do szkół zawodowych w świetle badań psychologicznych. Warszawa, 1935, str. 59.

L e ś n o d o r s k i Zygmunt: Cele i zadania szkolnictwa handlowego. Kraków, Szkoła Ekonom.-Handlowa, 1934, str. 22.

P o r a d n i k dla gimnazjów kupieckich. Tom I. Towaroznawstwo. Warszawa, 1935, str. 98.

S k r z y w a n Stanisław: Jak budujemy nasze szkolnictwo zawodowe. Warszawa, Biblj. Polska, 1935, str. 41.

S p r a w o z d a n i e Dyrekcji Państwowej Szkoły Ekonomiczno-Handlowej za rok szkolny 1934/35. Lwów, 1935, str. 339.

S z c z y g i e l s k i Adam: Kupiec. Warszawa, 1935, str. 33

K r a s e n s k y Hans: Grundzüge der Wirtschaftspädagogik, entwickelt aus. d. Objekt der Betriebswirtschaftslehre. Berlin, Heymann. Wien, Oesterr. Wirtschaftsverlag, 1935, str. 136.

D. Dział samorządowy

I. SAMORZĄD TERYTORIALNY

1. *Teoria, historia, specjalne rozprawy terytorjalne, zagadnienia ustrojowe, organizacja, sprawy urzędnicze, ogólna polityka komunalna. Statystyka miejska. Urbanistyka.*

Statystyka samorządowa za r. 1933/34. Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1935, str. 43.

Doroczna publikacja Głównego Urzędu Statystycznego z dziedziny statystyki finansów samorządowych i organizacji kredytu komunalnego przynosi szereg zmian w układzie tablic, co w źródłach, statystycznych odgrywa dużą rolę. Mianowicie innemu opracowaniu tabelarycznemu uległy wydatki i dochody związku samorządu terytorjalnego, wpływy z danin, wydatki i dochody szpitali i zakładów opiekuńczych oraz zadłużenie długoterminowe i rachunki zamknięcia sum poza-budżetowych.

Trzeba przyznać, że ostatnia publikacja stanowi znaczny postęp w stosunku do poprzednich lat. Jest bardziej celowa w ujęciu i doskonalsza w opracowaniu. Dokonane w najważniejszych działach przegrupowanie materiału liczbowego przedstawia się bardzo korzystnie. Ma to swój zresztą wpływ na lepszą orientację w labiryncie liczb. Szczególnie szczęśliwy był pomysł zamieszczenia na początku danych ile przeciętnie przypada na jednego mieszkańca wydatków i danin w gminach wiejskich oraz w grupach miast z podziałem na województwa. Pozatem bardzo pożądaną nowację stanowi zestawienie ogólne wydatków i dochodów oraz wpływów i danin, czego dotychczas nie było. Brak ten dawał się najbardziej odczuwać przy gminach wiejskich, które opracowywane są metodą reprezentacyjną, ponieważ dopiero teraz na podstawie danych z gmin wybranych opracowano daty szacunkowe dla wszystkich gmin wiejskich w Polsce.

A więc omawiany zeszyt 27 Statystyki Polski, Serji C, zawiera prócz przedmowy i uwag wstępnych 22 tablice, z których tabi. 1—4 dotyczą wydatków i dochodów związków samorządu terytorjalnego na podstawie zamknięć rachunkowych budżetów administracyjnych, tabl. 5—8 obejmują wpływy z danin samorządowych jako uzupełnienie pierwszych czterech, następnie tabi. 9 — wydatki i dochody zwycz. szpitali i zakładów opiekuńczych, tabl. 10—12 ilustruje zadłużenie długoterminowe samorządów, wreszcie tabl. 13—22 dotyczą rachunków sum pozabudżetowych, majątku miast, i powiatów, województwa śląskiego i bankowości komunalnej.

Materiał liczbowy publikowany w Statystyce Samorządowej jest z każdym rokiem kompletniejszy i dokładniejszy.

Mgr. Stanisław Wąszak (Poznań)

Nieruchomości i budynki w miastach. (Drugi Powszechnych Spis Ludności z dn. 9. XII. 1931 r.). Warszawa, Główny Urząd Statystyczny, 1935, str. 54.

Jak wiadomo Drugi Powszechny Spis Ludności w Polsce połączony był ze spisem mieszkań, budynków i miejscowości. Tak zresztą było i z Pierwszym Spisem w r. 1921, ponieważ ma to swoje pełne uzasadnienie. Jakkolwiek jednak od ostatniego spisu mijają już 4 lata, to z niewiadomych nam bliżej powodów ogłoszenie pełnych i ostatecznych wyników ciągle jeszcze stoi na martwym punkcie, mimo, że ich potrzeba odczuwana jest z wszystkich stron z rzadką niecierpliwością. Toteż wspomniana w tytule publikacja wywołuje tem większe zainteresowanie, że stanowi właśnie pierwszy skromny zeszyt z owej serii publikacyj źródłowych, zawierających dane ostateczne. Pierwszy tomik po 4 latach! W każdym razie rzecz bardzo wartościowa, bo obrazująca w dość wyczerpujący sposób stosunki zabudowy naszych miast. Sprawa ta ma zaś szczególnie doniosłe znaczenie ze względu na stały brak mieszkań, jaki w większości miast Polski w dalszym ciągu się odczuwa, pomimo całego ruchu budowlanego, który niezawsze i niewszędzie przybiera właściwy kierunek i charakter. Omawiana publikacja dzieli się na dwie części, z których pierwsza zawiera dane ogólne w ramach podziału wojewódzkiego dla miast ułożonych w następujące główne grupy: powyżej 20 tys. mieszkańców i poniżej tej granicy. Część druga natomiast obrazuje szczegółowo stosunki w każdym z miast. przytem miasta większe podzielone zostały jeszcze na szereg dzielnic. Tak np. Warszawa ma ich 27, Łódź — 14, Wilno — 6, Poznań — 8, itd. Materiał liczbowy ujęty został w 9 tablicach według następujących cech: nieruchomości mieszkalne według charakteru prawnego ich właścicieli, nieruchomości mieszkalne według liczby budynków mieszkalnych, nieruchomości mieszkalne według liczby mieszkań zamieszkałych, nieruchomości mieszkalne według liczby ludności, następnie budynki mieszkalne według materiału ścian i pokrycia, budynki mieszkalne według zaopatrzenia w instalacje, budynki mieszkalne w miastach o ludności 20 tys. i więcej według stopnia zaopatrzenia w instalacje, budynki mieszkalne według liczby pięter. Ponieważ podobnie źródłową publikację, dotyczącą budynków, posiadamy również dla roku 1921 (Budynki — Statystyka Polski, T. XIII, zesz. 2), tern łatwiej więc można się zorientować

w tendencjach rozwojowych naszego miejskiego budownictwa mieszkaniowego. Wprawdzie obydwie publikacje statystyczne w układzie treści poważnie się różnią, nie stanowi to jednak większej przeszkody w opracowywaniu zestawień porównawczych. Dane ostatnie uległy przytem pewnemu rozszerzeniu. Mianowicie uwzględniono budynki mieszkalne według zaopatrzenia w instalacje oraz według pięter. Z drugiej atoli strony pominięto całkowicie stosunki budynkowe na wsi, ograniczając się wyłącznie do miast — „ze względów oszczędnościowych”. Może i słusznie.

Statystyka nieruchomości i budynków nastrocza cały szereg trudności, które powodują sporo błędów w czasie spisu. Najważniejszą niewątpliwie trudność do pokonania stanowi w tym wypadku sprawa definicji nieruchomości i budynku. Zwłaszcza już sprawa z ilu budynków składa się spisywana nieruchomość. W tej więc dziedzinie komisarze spisowi popełniają bodaj najwięcej uchybień. Taki jaskrawy przykład daje np. Poznań, co uwidaczniają poniższe dane według spisu pierwszego i drugiego. Odnoszą się one do m. Poznania w granicach z roku 1921, a więc bez dzielnic przyłączonych w r. 1925. Wszelkie zatem niedociągnięcia i dowolności, przyjęte na arkuszach spisowych, łątwo rzucają się w oczy, bo trudno sobie wyobrazić, aby stosunki na tem samem terytorjum miały w ciągu 10-lecia ulec tak radykalnym przeobrażeniom. I tak Poznań miał mieć nieruchomości według liczby budynków:

	Nieruchomości mieszkalne	Nieruchomości mieszkalne o liczbie budynków mieszkalnych					
		1	2	3	4	5	6 i więcej
Liczby bezwzględne:							
1921	3 156	2 144	643	279	76	9	5
1931	3 817	2 996	596	159	44	14	8
Liczby względne:							
1921	100,0	67,9	20,4	8,8	2,4	0,5	0,2
1931	100,0	78,5	15,6	4,2	1,1	0,4	0,2
Przyrost wzgl. ubytek:							
1921—1931	+ 661	+ 825	— 47	— 120	— 32	+ 5	+ 5
0/0 0/0	+ 20,9	+ 39,7	— 7,3	— 45,0	— 42,0	+ 55,5	+ 60,0

Powyższe zestawienie uzasadnia w sposób charakterystyczny różne wątpliwości, jakie nasuwają dane spisowe, mające za podstawę taką czy inną klasyfikację przedmiotów spisowanych. Uderza tutaj nieprawdopodobne zmniejszenie się liczby nieruchomości o 2, 3 i 4 budynkach. Toteż przy analizie tych danych wraz z opraco-

wywaniem zestawień porównawczych trzeba będzie poświęcić im dużo uwagi i co bardziej rażące niezgodności należy wyjaśnić i słusznie korygować, aby w końcu uzyskać stan jaknajbardziej zbliżony do rzeczywistości. *M g r . S t a n i s ł a w W a s z a k (P o z n a n)*

Panejko J.: Geneza i podstawy samorządu europejskiego. Wyd. II. Wilno, Zawadzki, 1934

Pęckowski J.: Chrzanów miasto pow. w woj. krakowskim. Chrzanów. Zarząd Miejski, 1934, str. 238.

Podwiński St. i Typiak P.: Kalendarz dla sołtysów i radnych gromadzkich na 1936 r. Warszawa, Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt., 1935.

Sprawozdanie administracyjne Wydziału Powiatowego powiatu święciańskiego za czas od 1. IV. 1934 — 31. III. 1935. Świeciany, Wyd. Pow. 1935.

Wilkin R.: La police communale. Bruxelles, Union des villes et communes beiges, 1934, str. 374.

Bitter W.: Ortsgesetzgebung. München—Berlin, Kommunalschriften - Verl., 1935, str. 32. 0,90 M.

Bussjäger A.: Der Bürgermeister als Standesbeamter. München, Kommunalschriften - Verl., 1935, str. 62. 2 M.

Feldmann M.: Eingemeindungen u. Zweckverbände. Zürich, Orell Füssli, 1934, str. 60.

Grothusen G.: Der Staatskommissar für d. Gemeinde als Staatsorgan. Göttingen Erbs u. Meißel, 1935, str. 61. 3 M.

Guba P.: Das Bekanntmachungswesen n. d. deutschen Gemeindeordnung. Dresden, Verl. Nationalsozialist. Gemeindeblatt, 1935, str. 48. 0,60 M.

Hengstler R.: Der Führergedanke im deutschen Gemeinderecht. Erlangen—Brück, Krahl, 1935, str. 50.

Jacob H.: Handbuch f. Gemeindebeamte ü. Wehrmachtsfrage. Berlin, Bernard & Graefe. 1935, str. 175. 2,20 M.

Kerrl H. u. Weidemann J.: Gemeindeordnung v. 30. I. 1935. Berlin, Verl. f. Recht u. Verwaltung, 1935, str. 702. 5,80 M.

Markmann Fr.: Staat u. Gemeinde. München, Kommunalschriften - Verl., 1935. 0,90 M.

Markuli W.: Wesen, Werden u. Wandel d. deutschen Gemeinden. München, Kommunalschriften - Verl., 1935, str. 29. 0,90 M.

Möhrlein K.: Die Problematik d. Ausgabenentwicklung in d. Grosstädten. Erlangen -Brück, Krahl, 1935, str. 119.

- Rese EL: Die Steinschen Gedanken ü. Selbstverwaltung u. d. Gemeindeverfassungsgesetz v. 15. XII 1933. Düsseldorf, Nolte, 1935, str. 75.
- Rienhardt A.: Bürgermeister, Beigeordnete, Beauftragter d. N. S. D. A. P. Gemeinderäte u. Beiräte. Berlin, Vahlen, 1935, str. 95. 2,70 M.
- Senattcnfroh M.: Das neue deutsche Gemeinderecht. München, Komünalschr. - Verl., 1935, str. 103. 3 M.
- Schön W.: Die Gemeinderäte u. Beiräte nach d. deutschen Gemeindeordnung. München, Kommunalschr. - Verl., 1935, str. 31. 0,90 M.
- Schröter G.: Sachsen 100 Jahre gemeindliches Leben. Frohburg, Schröter, str. 88.
- Zahn Ch.: Grund u. Boden u. die Deutsche Gemeindeordnung. München, Kommunalschriften-Verl., 1935, str. 34. 0,90 M.
- Lepawsky A.: Home rule for metropolitan Chicago. Chicago, Un. of Chic. Press. 1935, str. 233. 2 \$.
- Parry L.: Local government. London, King, 1934, str. 251.
- Pepper H. C.: County government in Colorado. Colo. Argr. Coll., 1935, str. 183.

2. *Przedsiębiorstwa komunalne, zakłady użyteczności publicznej, szkolnictwo, opieka i szpitalnictwo, budownictwo.*

Kühn Alfons: Rola przedsiębiorstw w samorządzie Warszawy, 1935, str. 24.

Autor kreśli krótką historję przedsiębiorstw miasta Warszawy i wykazuje wymownemi słowy, jak ciężkie straty poniosła Warszawa na systemie przedsiębiorstw koncesjonowanych, płacąc przez długie lata haracz w nieuzasadnionej wysokości dla koncesjonarjusów. Przedsiębiorstwa własne lub przejęte na własność stanowiły i stanowią poważną podporę budżetu miejskiego. Jedynie niektóre przedsiębiorstwa powojenne, często niekonieczne, obciążają budżet miejski. Omówiwszy rolę finansową i budżetową przedsiębiorstw miejskich, ustala Autor ich znaczenie jako instytucyj użyteczności publicznej i stawia m. in. następujące tezy generalne: 1. System koncesyjny jest szkodliwy, należy prowadzić przedsiębiorstwa we własnym zarządzie. 2. Przedsiębiorstwa powinny być samowystarczalne, i to w tem zrozumieniu, że powinny dawać szanse zysków finansowych dla ogólnej kasy miejskiej i mieć możność rozwoju własnego. 3. Zyski przedsiębiorstw powinny dzielić się według określonego indywidualnie klucza pomiędzy kasę miejską i kasę przedsiębiorstwa na własne cele rozwojowe. 4. Prowadzić należy zakłady

wielkie, małe łączyć w większe jednostki albo kasować. 5. Polityka taryfowa powinna być elastyczna. 6. Przedsiębiorstwa powinny być finansowo usamodzielnione w ten sposób, aby prowadziły także własne rachunki majątku, długów i obsługi długów. Rzecz pisana z poważnym znanstwem przedmiotu, narracja żywa, tezy zdecydowane. *Radca Zygmunt Zaleski (Poznań).*

Kühn Alfons: XXIV Kongres Związku Międzynarodowego tramwajów, kolei znaczenia miejscowego i publicznych przewozów autobusowych. Warszawa 1935, str. 28.

Inż. Alfons Kühn, znakomity znawca spraw komunikacji tramwajowej i kolejek miejscowych, referuje w cyt. książeczce o kongresie berlińsko-monachijskim z r. 1934, dając krótki wstęp historyczny o rozwoju Związku Międzynarodowego tramwajów itd., wiadomości o przebiegu 24 kongresu oraz streszczenie referatów kongresowych tudzież monografji przedsiębiorstw komunikacyjnych Berlina. Wszystkie referaty dotyczyły ulepszeń technicznych lub metod oszczędnej gospodarki przedsiębiorstw komunikacyjnych. Bardzo treściwe a wnikliwe streszczenia referatów zawierają szereg cennych stwierdzeń i poruszają zagadnienia wielkiej wagi dla polityki komunikacyjnej wielkich i średnich miast, że wymieniamy tylko następujące: tramwaje a autobusy, przeszłość tramwaju jako najtańszego środka komunikacyjnego, rozbudowa komunikacji przed rozbudową miasta, kierowanie pasażerów ku szybkoieżnym środkom komunikacji w wielkich miastach. Praca godna uwagi, tak specjalistów komunikacyjnych jak polityków komunalnych. *Radca Zygmunt Zaleski (Poznań).*

Feliński R.: Miasta, wsie i uzdrowiska w osiedleńczej organizacji kraju. Warszawa, 1935.

Cospodarka elektryczna w Polsce. Warszawa, Zw. Elektrowni Polskich, 1935, str. 994.

Instrukcja dla opiekunów społecznych. Warszawa, Min. Op. Społ., 1935.

Nestorowicz M.: Budowa i utrzymanie dróg. Projektowanie dróg. Warszawa, 1935.

Organizacja Urzędu nadzoru budowlanego Zarządu Miejskiego we Lwowie. Lwów, Zarząd Miejski, 1935.

Rudolf Z.: Ogródki działkowe jako zagadnienie ubranistyczne i zdrowotne. Warszawa, „Lekarz Polski”, 1935, str. 14.

Paprocki A.: Plan Zabudowania to podstawa urządzeń i kultury naszych miast. Warszawa, 1935.

Rudolf Z.: Rola inżyniera w planowaniu osiedli i regionów. Warszawa, 1935.
 Strzelecki E.: Zagadnienie mieszkaniowe współczesnej Warszawy. Warszawa, 1935.

Teoplitz T.: Polityka gruntowa m. Warszawy (1915—1934). Warszawa, 1935.
 Typiak P.: Obowiązki i zadania gminy w sprawach drogowych. Warszawa,

Koch P.: L'assainissement des agglomerations, T. I. Paris, Eyrolles, 1935,
 Zw. Zawód. Prac. Samorząd., 1935.
 str. 376. 70 fr. _____

Bergemann Fr.: Die kommunale Gasversorgung d. Stadt Berlin. Innsbruck Tyrolia, 1935, str. 56.

Bojunga H.: Gemeinde-Volksschulverwaltung u. Schulbeiräte. Berlin, Weidmann, 1935, str. 122. 2,40 M.

Hettlage K. M.: Die wirtschaftliche Betätigung d. Gemeinden. München—Berlin, Kommunalschriften-Verl., 1935, str. 278. 0,80 M.

Laupheimer G. u. Högl-Wertenson M.: Die vorstädtische Kleinsiedlung in der Mark Brandenburg u. in der Grenzmark. Berlin, Parey, 1935, str. 73. 4,80 M.

Münzer K.: Wirtschaftsführung u. Wirtschaftsprüfung kommunaler Betriebe. Bückeburg, Prinz, 1935, str. 17.

Trautvetter K.: Grossstadtverkehr in städtebaulicher u. wirtschaftlicher Beziehung. Jena, Neuenbahr, str. 62.

Clarke J.: Outlines of the law of housing a. planning. Including public health highways a. the acquisition of land. 2 Ed. London, Pitman, 1934, str. 366.

Lloyd T. A.: Planning in town a. country. London, Routledge, 1935, str. 216. 5 s.

Walker W. F. a. Randolph C. R.: Recording of local health Work N. Y., Coommonwealth Fund, 1935, str. 292.

3. *Finanse komunalne, polityka finansowa, budżety, ogólna gospodarka komunalna.*

Gospodarka miejska miasta Siedlce. Siedlce, B. B. W. R-, 1935.
 Lewicki Wł.: Ulgi w spłacie zaległości danin komunalnych. Pelplin, Drukarnia i Księgarnia, 1935, str. 8.

Łopiński FI.: Koszty kredytu i koszty handlowe w spółdzielniach kredytowych, K. K. O. i bankach akcyjnych w 1932. Poznań, Zw. Sp. Zarób, i Gosp., 1935.

Słomski K.: Rola komunalnych kas oszczędności w życiu gospodarczym państwa. Poznań, 1935.

Zagadnienie gospodarki samorządu Warszawy. T. I. Warszawa, 1935.

Audoyer H.: Les dépenses commnales en France depuis 1912, notamment dans le budget de la ville de Bergerac. Bordeaux, Delmas, 1933, str. 301.

Bayrhotter W.: Das Gemeindeumschuldungsgesetz v. 21. IX. 1933. Eberswalde—Berlin, Müller, 1935, str. 136. 4,30 M.

Möller S.: Zum Sanierungsproblem d. deutschen Grossstadt. Saalfeld Ostp. Günther, 1935, str. 93.

Storck H.: Der Gemeindekredit. Stuttgart, Kohlhammer, 1935, str. 142. 3 M.

II. SAMORZĄD GOSPODARCZY I SAMORZĄD PRACY

Teorja, historia, specjalne rozprawy teoretyczne, Izby gospodarcze. Izby pracy.

Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu za rok 1934. Poznań, Izba Przem.-Handl., 1935, str. 182.

Sprawozdanie Izby Przem.-Handlowej w Poznaniu za rok 1934 składa się z 3-ch części. W części pierwszej, będącej sprawozdaniem Prezesa Izby z działalności władz Izby w kadencji 1929—1935, przedstawiono ogólny obraz sytuacji ekonomicznej w okręgu Izby, jaka się wytworzyła w pierwszych latach kryzysu. Autorowie sprawozdania podkreślają, że dzięki Powszechnej Wystawie Krajowej przesilenie ogarnęło wprawdzie Wielkopolskę nieco później, aniżeli inne dzielnice, ale zato przejawiało się z daleko większą siłą, gdyż miało charakter nie tylko konjunkturalny, ale i strukturalny. Najwięcej ucierpiało rolnictwo, które zmuszone było przejść do ekstensywnych metod gospodarowania i obniżyć swój poziom do poziomu rolnictwa w innych dzielnicach. W przemyśle nastąpiło nie tylko osłabienie finansowe i spadek produkcji, ale również przejawiała się tendencja do przenoszenia się przedsiębiorstw do Gdyni i wogóle do tych okręgów, które korzystają z pewnych ulg i przywilejów. To siano zjawisko występowało również i w dziedzinie handlu, w którym większe przedsiębiorstwa, dzięki ogólnej polityce handlowej i taryfowej, dążyły do lokowania się w Gdyni, bądź w Warszawie.

Te trzy dominujące zjawiska: ekstensyfikacja rolnictwa, ograniczoność możliwości uprzemysłowienia, oraz ucieczka wielkiego handlu do Gdyni, lub do Warszawy, do pewnego stopnia wyznaczały Izbie kierunek jej działalności.

Jak wynika ze sprawozdania, Izba dołożyła wszelkich starań, aby wykazać Rządowi konieczność dostosowania polityki gospodarczej do tych zmienionych warunków, w jakich znalazła się Wielkopolska, oraz na konieczność zmiany poglądów na rolę i znaczenie województw zachodnich w organizmie gospodarczym państwa.

W akcji zwalczania kryzysu Izba wypracowała plan zaradczych środków przeciwkryzysowych, które w odniesieniu do rolnictwa zmierzały do przeciwstawienia się dalszemu procesowi ekstensyfikacji drogą zróżniczkowania produkcji i dostosowania się do wymagań zagranicznych odbiorców. Niezależnie od tego Izba rozwinęła szeroką akcję popierania eksportu i wytwórczości przemysłowej, socjalnej etc, osiągając niejednokrotnie poważne sukcesy zarówno u władz centralnych, jak i na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

Część druga sprawozdania dotyczy wewnętrznej działalności Izby w roku 1934 i obejmuje sprawy finansowe, personalne, administracji wewnętrznej etc.

W części trzeciej sprawozdania podano zwięzły opis sytuacji ogólnogospodarczej, w jakiej w 1934 r. znalazły się poszczególne gałęzie przemysłu i handlu Wielkopolski. Okazuje się, że produkcja przemysłowa była w okresie sprawozdawczym nieco wyższa, niż w poprzednich latach, przyczem wzrost produkcji dóbr wytwórczych był silniejszy, aniżeli wzrost produkcji dóbr spożycia. Natomiast co się tyczy handlu, to większość branż wykazała dalsze kurczenia się obrotów, głównie wskutek spadku siły nabywczej ludności wiejskiej. Naogół jednak handel dostosował się już całkowicie do nowych warunków, o czym świadczy spadek ilości protestów wekslowych i upadłości.

Z uznaniem podkreślić należy, że sprawozdanie nie ogranicza się do podania suchych faktów i liczb, lecz daje wnikliwą, wszechstronną ich analizę, to też staje się ono cennym przyczynkiem do poznania stosunków gospodarczych w woj. poznańskim.

Dr. Florjan Barciński (Poznań).

Sprawozdanie o działalności i stanie gospodarczym okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie w roku 1934. Kraków, Nakł. Izby Przem.-Handl., 1935, str. 176.

Sprawozdanie Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie za rok 1934 składa się z dwóch części. Część pierwsza dotyczy wewnętrznej działalności Izby, część druga przedstawia szczegółowy opis położenia gospodarczego w okręgu Izby w okresie sprawozdawczym. Jak wynika ze sprawozdania Izba rozwinęła w 1934 r.

bardzo ożywioną działalność, szczególnie w zakresie usprawnienia i organizacji obrotu towarowego, w zakresie reorganizacji eksportu wyrobów koszykarskich, konfekcji damskiej, wyrobów metalowych etc. W pracach tych Izba miała na celu niesienie skutecznej pomocy w ciężkiej sytuacji eksporterów w ich walce o pozyskiwanie rynków zbytu i o wydostanie zamrożonych należności za wywieziony towar do Niemiec. Pozatem dokonywano przez zaprzyśięzonych rzeczoznawców licznych kontroli kalkulacji eksportowej, oraz kontroli nad standaryzowanym wywozem artykułów rolniczych i hodowlanych. Niemniej ożywioną działalność rozwinęła krakowska Izba P.-H. w dziedzinie wytwórczości przemysłowej, w zakresie spraw finansowych, skarbowych, socjalnych, turystyczno-uzdrowiskowych i komunikacyjnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje działalność Krakowskiej Izby P.-H. w dziedzinie popierania szkolnictwa zawodowego. Z jej preliminarza budżetowego wynika, że w 1934 roku Izba wydała na utrzymanie szkół 7 500,— zł, na zapomogi i stypendja dla uczniów szkół handlowych i przemysłowych 3 200,— zł, oraz na zasiłki na prace naukowe 625,— zł. Zatem na cele oświatowe wydano łącznie 11 325,— zł, co wobec szczupłych zasobów finansowych Izby stanowi sumę nader poważną.

W drugiej części sprawozdania, dotyczącej stanu gospodarczego w okręgu Izby, przedstawiono najpierw ogólny stan handlu i przemysłu, a następnie szczegółowy opis przebiegu konjunktury według poszczególnych gałęzi życia gospodarczego.

Sytuacja ta w roku sprawozdawczym była bardzo poważna i nie przedstawiała się pomyślnie. Nieznaczną poprawę zanotowano w niektórych działach przemysłu, natomiast we wszystkich bez wyjątku gałęziach handlu nastąpiło dalsze zaostrzenie i tak już bardzo niepomyślnej sytuacji. Pewne odprężenie w przemyśle Izba przypisuje ożywieniu się ruchu budowlanego w dziedzinie budowy dróg i mieszkań. Ogólnie biorąc największą poprawę wykazywały te dziedziny przemysłu, które opierały się na krajowym rynku, natomiast eksportowe dziedziny przemysłu, mimo poparcia czynników miarodajnych i pomimo wyczerpanych starań zainteresowanych przedsiębiorstw, nie mogły skutecznie przeciwdziałać kurczeniu się eksportu i musiały zmniejszyć produkcję. Wyjątek stanowił przemysł mebli giętych, który dzięki pełnemu wykorzystaniu obrotu kompensacyjnego pracował wydajnie i rozwinął żywą akcję eksportową.

Analiza sytuacji gospodarczej została w omawianym sprawozdaniu oparte nie tylko na własnych bogatych materiałach statystycznych Izby, ale również na dostarczonych jej przez Główny Urząd Statystyczny danych. Dane te, zamieszczone na końcu spr-

wozdanía w postaci tabel, stanowią bogaty materiał informacyjny i pozwalają na dokładne poznanie nasilenia wytwórczości i zbytu oraz rentowności poszczególnych gałęzi przemysłu.

Dr. Florjan Barański (Poznań).

- K ł a p k o w s k i B.: Zrzeszenie przedsiębiorstw w przemyśle górniczym i fabrycznym ziem polskich. T. I Izby i Stowarzyszenia. Warszawa, Kasa im. Mianowskiego, 1935, str. 233.
- M i k ł a s z e w s k i St.: Prace ekonomiczne samorządu rolnego. Warszawa, Zw. Izby i org. rol., 1935, str. 29.
- S z u m s k i J.: Rola ubezpieczeń społecznych z punktu widzenia ogólnopanstwowego. Warszawa, „Lekarz Polski”, 1935, str. 14.
- A n c i a u x Ch.: L'état corporatif. Bruxelles, Ed. des Cahiers corporatifs, 1935, str. 123. 6 fr.
- C a h e n - S a l v a d o r J.: La representation des intérêts et les Services publics. Paris, Giard, 1935, str. 215. 28 fr.
- L e s e u r e J.: Le nouveau regime corporatif italien. Paris, Loviton, 1934, str. 110. 10 fr.
- P i r o u G.: Nouveaux aspects du corporatisme. Paris, Giard, 1935, str. 51. 7 fr.
- P l a n e s - B u n g a d e G.: En face de la crise. Les avantages sociaux et économiques d'un regime corporatif. Bordeaux, Picquot, 1935, str. 24. 3,50 fr.
- V a l d o u r J.: Organisation corporative de la société et de la profession. Paris, Sirey, 1935, str. 116. 7 fr. _____
- B u g e i n i g Ph.: Der Ständestaat. Klagenfurt, Carinthier, 1935, str. 93. 1,50 M.
- F r a u e n d o r f e r M.: Idee u. Gestalt d. ständischen Neuordnung. Berlin, Spaeth & Linde, 1935. 1,30 M.
- H o c h s t r a s s e ť C.: Die Korporationsgemeinde d. Stadt Luzern. Luzern, Räder, 1935, str. 136. 2,90 M.
- N a w i a s k y E L.: Rechtsfrage d. Wirtschaftlichen Neuaufbaues. Ein Beitr. z. Theorie d. Fachverbände, Gesamtverträge u. Berufskörperschaften. Zürich, Polygraph. Verl., 1935, str. 132.
- S e e l i g e r G.: Der Begriff d. Standes u. seine Funktionen in Volk u. Staat. Düren, 1934, str. 83.
- S e i l e r E.: Die Entwicklung berufständischer Ideen in der katholisch-sozialen Bewegung Frankreichs. Zürich, Leemann, 1935, str. 162.
- B o t t a i G.: Esperienza corporativa. Firenze, Vallecchi, 1935, str. 770. 35 £.
- F o n t a n e l l i L.: Logica delle corporazioni. Roma, Nouvissime, 1935, str. 101. 6 L.
- P e r g o l e z i F.: Istituzioni di Diritto Corporativo, Turin, Unione Tipografico-Editrice Torinese, 1934, str. 576. 40 L.

E. Dział socjologiczny

I.

*Wydawnictwa zbiorowe, podręczniki i systemy.
Historja socjologii i krytyka.*

- Henderson Lawrence John: Pareto's general sociology; a physiologist's interpretation. Cambridge, Mass., Harvard, 1935, str. 126. (1,25 \$).
- Hobson J. A. a. Ginsberg Morris: L. T. Hobhouse, his life and work. New York, P. Smith, 1935, str. 353. (4 \$).
- Pareto Vilfredo: The mind and society. Vol. I—IV. Transl. from the Italian. Ed. by Arthur Livingston. New York, Harcourt, 1935, str. 2063. (20 \$).

II.

Metodologia. Zagadnienia graniczne i ogólne.

- Baussan Charles: De Frederic Le Play á Paul Bonrguet. Paris, Flammarion, 1935, str. 249. (12 fr).
- Davis Jerome: Capitalism a. its culture. New York. Farrar & Rinehart, 1935, (3 \$).
- Friedrich Hugo: Das antiromantische Denken im modernen Frankreich, sein System u. seine Herkunft. München, Hueber, 1935, s. 308. (12,50 mk).
- Leipprand Ernst: Heinrich von Treitschke im deutschen Geistesleben des 19. Jahrhunderts. Stuttgart, Kohlhammer, 1935, str. 286. (9 mk).
- Spann Othmar: Erkenne dich selbst! Eine Geistesphilosophie als Lehre vom Menschen u. seiner Weltstellung. Jena, Fischer, 1935, str. 448. (12 mk).
- Spörl Johannes: Grundformen hochmittelalterlicher Geschichtsanschauung. Studien zum Weltbild der Geschichtsschreiber des 12. Jahrhunderts. München, Hueber, 1935, str. 146. (4,80 mk).

III.

Podłoże biologiczne. Warunki zewnętrzne.

- Markinówna E. Dr.: Psychologja indywidualna Adlera i jej znaczenie pedagogiczne. Biblijoteka dzieł pedagogicznych. Nr. 50. Warszawa, „Nasza Księgarnia”, 1935, str. 225.

Psychologja indywidualna Adlera, ongiś ucznia Freuda, cieszy się zwłaszcza w kolach pedagogów, niezwykłym powodzeniem O wiele większym niż macierzysta dla niej psychoanaliza Freuda. Powodzenie w kolach praktyków i laików zawdzięcza posiadaniu

wszystkich istotnych cech popularnej, praktyczno-życiowej teorii procesów psychicznych. Psychologia indywidualna, w porównaniu z psychoanalizą Freuda, jest przede wszystkim teorią niezmiernie prostą, dającą w formule: „kompenzacji czy hyperkompenzacji poczucia małowartościowości” stałe i jedyne wytłumaczenie nie tylko charakteru jednostki, ale i wszystkich zasadniczych właściwości jej procesów psychicznych. Teoria Adlera nie wymaga więc upraszczającej trawestacji na użytek szerokich mas, skoro sam twórca nadał jej charakter obiegowego frazesu. Szeroką popularność zapewnia jej również, wspólna zresztą z psychoanalizą, tendencja do monizmu a raczej dualizującego monizmu etiologicznego w ujmowaniu dynamiki życia psychicznego. Jest to przytem teoria wykładana przez samego Adlera w sposób dostatecznie chaotyczny, mętny, aforystyczny i pełen sprzeczności, ażeby zdobyć uznanie praktyka i t. zw. „myślącego ogółu”. Do powodzenia tej teorii wśród wychowawców przyczyniło się walenie zastąpienie budzącej tyle wewnętrznych sprzeczności „libido sexualis” Freuda przez „dążność do znaczenia” oraz „poczucie małowartościowości”. A wreszcie — optymizm psychologii indywidualnej. Teoria Adlera, jak przystało teorii, budowanej przez pyknika, jest teorią nawskroś optymistyczną — w przeciwieństwie do pesymizmu teorii freudowskiej. Optymizm ten pozostaje wprawdzie w zgodzie z radykalnym empiryzmem Adlera w ujmowaniu dyspozycji psychicznych; Adler zakłada, że niema wrodzonego charakteru, temperamentu, uzdolnień, inteligencji, — wszystko to tłumaczy się taką czy inną formą „wyrównywania” poczucia małowartościowości. Stąd szerokie pole dla działalności wychowawczej. Równocześnie jednak optymizm ten pozostaje w rażącej sprzeczności z twierdzeniem, że każdy człowiek już w piątym roku życia wytwarza sobie jakąś indywidualną „linję wytworna życia”, i że „linja” ta jest już niezmienna.

Mimo niezwyklej prostoty zasadniczych idei, przedstawić teorię Adlera jest niezmiernie trudno, o wiele trudniej niż znacznie głębszą i bardziej skomplikowaną teorię Freuda. Nietylko dlatego, że Adler — w przeciwieństwie do Freuda — cierpi na chroniczną atrofię daru naukowej systematyzacji, wskutek czego lektura jego dzieł jest niezmiernie nużąca; zamiast logicznie rozprawionej myśli i przejrzystego wykładu, stronicze jego dzieł wypełnione są najbardziej fantastycznie ułożonymi aforyzmami, zaskakującymi czytelnika, nieprzygotowanego na ich przyjęcie, coraz to innymi sformułowaniami. Adler niejednokrotnie zaczyna od tego, na czym powinien skończyć, nie przeprowadza szczegółowego dowodu, budzi natomiast wrażenie człowieka, który wierci się nieporadnie w kręgu aforyzmów formułowanych w coraz to innych warjantach, porzu-

cającego nagle pewną myśl ażeby równie nieoczekiwanie znów do niej powrócić. Stąd owe nieustanne ześlizgi myślowe, stąd również beznadziejne powtarzanie jednego i tego samego w jednej i tej samej książce, w sposób tak mętny, tak wieloznaczny, że ostatecznie niewiadomo o co naprawdę chodzi, co właściwie autor chciał powiedzieć, co przedewszystkiem myślał. Trudność zwartego i jasnego przedstawienia teorii Adlera pochodzi jednak przedewszystkiem stąd, że sprzeczne są same podstawowe założenia jego psychologii indywidualnej. Radykalny empiryzm Adlera ustawicznie rozsadza mu psychologicznie jedynie możliwe połączenie nietscheanizmu z marksizmem. Stąd w jednem i tem samym nieraz dziele, spotykamy się raz z twierdzeniem, że niema żadnych wrodzonych dyspozycji psychicznych, że dążność do znaczenia jest epifenomenem poczucia małowartościowości, które powstaje u dziecka w obcowaniu z dorosłymi, że niema wrodzonego instynktu społecznego, to znów z twierdzeniem, że zasadniczą dynamikę życia psychicznego tworzy dążność do znaczenia oraz nakładające mu tamy: uczucie wspólnoty¹⁾. Charakter człowieka da się określić ilościowym stosunkiem tych dwóch sił. W tej drugiej wersji teoretycznej „poczucie małowartościowości” staje się epifenomenem zadrażnionej dążności do znaczenia podobnie jak i tendencja do kompensacji, czy hyperkompensacji. Z psychologicznego punktu widzenia jedynie zrozumiała jest oczywiście tylko wersja druga.

I w tej jednak wersji teoria Adlera jest naukowo nie do przyjęcia. Niewątpliwą zasługą psychologii indywidualnej było zwrócenie uwagi na wielkie znaczenie dla kształtowania się osobowości tego co w socjologii nazwano „ja w zwierciadle społecznem”. Uznając tę zasługę nie należy jednak przeoczać poważnych braków adleryzmu. Mętne i wieloznaczne są tu przedewszystkiem podstawowe terminy: „dążność do znaczenia” i „uczucia wspólnoty”. Wiemy już dzisiaj z psychosocjologii, że terminy te, w znaczeniach, które im nadaje Adler, obejmują wiele zgoła różnych strukturalnie stanów rzeczy i stosunków społecznych. Co innego mamy w dążności do znaczenia czy wyróżnienia w granicach uznawanych zbiorowo sprawdzianów, co innego zaś w dążności do wyróżnienia przez bunt, przeciwstawianie się stawianym grupowo normom czy wprowadzanie inowacyj spotykających się z negatywną oceną otoczenia. A dalej, symplistyczny mo-

¹⁾ Wyrażna tu analogia do ujmowania dynamiki życia psychicznego z Zyg Freudem. U Adlera czynnikiem aktywnym jest przedewszystkiem dążność do znaczenia, rola „uczucia wspólnoty”⁴⁴ polega na zakreślaniu granic tej dążności; podobnie przedstawia się u Freuda stosunek „libido sexualis” do popędów fanatycznych.

nizm czy dualizm teorii Adlera nie pozwala jej wyjaśnić dlaczego kompensacja czy hyperkompensacja doprowadza raz do przekory, przestępczości, to znów tchórzostwa i lenistwa, czy chęci przypodobania się, raz wrogowi i zaciepliwości, albo podporządkowania się wymaganiom otoczenia, to znów ucieczki w świat marzeń czy też w schorzenia psychiczne a nawet fizyczne (jak np. moczenie w łóżku, bóle głowy, zębów itd.). Już Wundt zauważył, że teoria, która wszystko tłumaczy, niczego w gruncie rzeczy nie tłumaczy.

Praca p. Markinówny jest pożytecznym, bardzo przystępnie napisanym zreferowaniem teorii Adlera w jej drugiej wersji. Wydana przez koła pedagogiczne, poświęcona jest oczywiście głównie opisowi praktycznych, wychowawczych zastosowań psychologii indywidualnej. W tym charakterze może być użyteczna dla rodziców, pozwalając im zrozumieć wiele przejawów w zachowaniu ich dzieci oraz wskazując odpowiednie środki wychowawcze. Należy jednak — jak sędzę — bardzo ostrożnie korzystać z zaleceń pedagogiki adlerowskiej. Pedagogika ta zmierza w gruncie rzeczy — znów jakby w zgodzie z pyknicznym optymizmem twórcy psychologii indywidualnej — do wytworzenia zdrowego, przeciętnego, zadowolonego z siebie i z innych człowieka, słowem — do wytworzenia raczej konsumenta niż producenta. Pewien niepokój wewnętrzny, pewne konflikty psychiczne i stan niezadowolenia są niezbędnymi przesłankami twórczości a tem samem i rozwoju kultury.

Tadeusz Szcurkiewicz (Poznań).

- Bachmann Armin: Zur psychologischen Theorie des sprachlichen Bedeutungswandels. München, Beck, 1935, str. 67. (3 mk).
- Blacker C. P.: Voluntary sterilization. New York, Oxford, 1934, str. 145. (1,75 \$).
- Decugis Henri: Le destin des races blanches. Préf. d' André Siegfried. Paris, Libr. de France, 1935, str. 402. (38 fr).
- Essen-Möller Erik: Untersuchungen über die Fruchtbarkeit gewisser Gruppen von Geisteskranken. Kopenhagen, Levin & Munksgaard, 1935, str. 314. (15 kr).
- Hankins Frank H.: La race dans la civilisation. Critique de la doctrine nordique. Préf. de George Montandon. Paris, Payot, 1935, str. 332. (25 fr).
- Hess Franciska: Umstellungsfähigkeit und Perseveration. Ein Beitrag zur Typenlehre. Göttingen, Akadem. Buchhandlung, 1935, str. 55. (3 mk).
- Hildebrandt Wilhelm: Rassenmischung u. Krankheit. Ein Versuch. Stuttgart, Hippokrates-Verlag, 1935, str. 110. (6,25 mk).
- Ketels Robert: Le culte de la race blanche. Bruxelles, Le racisme paneurop., 1935, str. 231. (15 fr).

- Mandel Hermann: *Metapsychologie. Ein systemat. Beitrag zur Glaubens- u. Religionsgeschichte der Menschheit. Mit einem Anhang: Der Unsterblichkeitsglaube der Menschheit. (Abhandlungen und Monographien zur Philosophie des Wirklichen 6).* Leipzig, Barth, 1935, str. 189. (9 mk).
- Mauriac Francois: *Petits essais de psychologie religieuse.* Paris, Artisan du Livre, 1935, str. 157. (10 fr).
- Mead Margaret: *Sex and temperament in three primitive societies.* New York, Morrow, 1935, str. 357. (3 \$).
- Murcbisoo Carl: *A handbook of social psychology. By several authors.* London, Oxford University Pr., 1935, str. 1195. (27 s).
- Petermann Bruno: *Das Problem der Rassenseele. Vorlesungen zur Grundlegung einer allgemeinen Rassenpsychologie.* Leipzig, Barth, 1935, str. 230. (7,20 mk).
- Thompson Warren S.: *Population problems.* London, Mac Graw-Hill, 1935, str. 512. (24 g).
- Zawadzki Bohdan a. Lazarsfeld Paul: *The psychological consequences of unemployment.* Odbitka z „The Journal of Social Psychology, 1935. zesz. 6, str. 224—251.

IV.

Życie społeczne.

- Eriksen Edward G.: *A demonstration of individualised training method for modern office workers.* Minneapolis, Univ. of Minn. Pr., 1934, str. 77—122. (1 \$).
- Fleischhauer Ulrich: *Die echten Protokolle der Weisen von Zion. Sachverständigengutachten erstattet im Auftr. d. Richteramtes 5 in Bern.* Erfurt, Badung-Verlag, 1935, str. 416 in 4-to. (6 mk).
- Frankl Liselotte: *Lohn u. Strafe in der Familienerziehung. Mit einer Einführung von Charlotte Bühler. (Quellen u. Studien zur Jugendkunde. 12).* Jena, Fischer, 1935, str. 116. (5 mk).
- Fritze Herbert: *Die Wirkungen der Ehetrennung u. Ehescheidung für Ehegatten u. Kinder im modernen skandinavischen Recht.* Leipzig, Deichert, 1935, str. 162. (7,50 mk).
- Hippel Ernst v.: *Mensch u. Gemeinschaft. Die Stufen des politischen Bewusstseins u. die Aufgaben der Gegenwart.* Leipzig, Quelle & Meyer, 1935, str. 181. (5,80 mk).
- Horneffer Ernst: *Nietzsche als Vorbote der Gegenwart. 2. Aufl.* Düsseldorf, Bagel, 1935, str. 48. (1,50 mk).
- Kimble Grace Eleanor: *Social work with travelers a. transients; a study of Travelers' Aid work in the U. S.* Chicago, Univ. Pr., 1935, str. 127. (1 \$).
- Laidler Harry Willington: *Socializing our democracy.* New York, Harper, 1935, str. 340. (3 \$).

- Lovera di Castiglione Carlo: Il movimento di Oxford. Brescia, Morcelliana, (1935, str. 446. (12 L).
- Mattick Heinz: H. G. Wells als Sozialreformer. (Beiträge zur engl. Philologie 29). Leipzig, Tauchnitz, 1935, str. 176. (9 mk).
- Larsen A. J.: Crusader a. feminist: letters of Jane Grey Swisshelm 1858—1865. Saint-Paul, Minnesota Histor. Soc, 1934, str. 327. (2,50 \$).
- Ogburn William Fielding: Social changes during depression a. recovery (social changes in 1914). Chicago, Univ. Pr., 1935, str. 122. (1 \$).
- Du Passage Henri: Morale et capitalisme. Paris, Flammarion, 1935, str. 248. (12 fr).
- Ross Colin: Amerikas Schicksalsstunde. Die Vereinigten Staaten zwischen Demokratie u. Diktatur, Leipzig, Brockhaus, 1935, str. 315. (4,85 mk).
- Spengler Oswald: Années décisives. L'Allemagne et le développement historique du monde. Trad. de l'allemand. 3-e edit. Paris, Mercure de France, 1935, str. 315. (15 fr).
- Squires James Duane: British propaganda at home a. in the United States from 1914 to 1917. Cambridge, Mass., Harvard, 1935, str. 124. (1 \$).
- Turin S. P.: From Peter Great to Lenin. A history of the Russian labour movement, with special reference to trade unionism. London, King, 1935, str. 229. (9 s).
- Ware Norman J.: Labour in modern industrial society. Boston, Heath, 1935, str. 568. (3,48 \$).
- Wells Herbert George: The new America, the new world. New York, Marmillan, 1935, str. 78. (1 \$).

V.

Grupy i typy.

Pamiętniki Chłopów. Warszawa, Instytut Gospodarstwa Społecznego, 1935, str. 714.

Technik społeczny czuje się dziś nieudolny i bezsilny wobec zadań, jakie mu stawia rzeczywistość. Nietylko nie potrafi stworzyć planu działania, któreby zmogło skutecznie zło, jakie rośnie z dnia na dzień, lecz nawet, co gorsza, nie umie znaleźć skutecznych metod, któreby mu pozwoliły zorientować się w ogromie faktów i zdarzeń społecznych. Szuka tedy różnych dróg, próbuje różnych sposobów poznawczych. Między innymi oczekuje informacji i pomocy w wyjaśnieniu sytuacji od samych zainteresowanych: od tych, co uwikłani zostali w zajmujące jego uwagę zdarzenia, przemiany i katastrofy społeczne.

Autobiograf ja stała się od pewnego czasu ważnym źródłem informacji dla socjologa i dla technika społecznego. Zdają oni sobie

jasno sprawę z tego, że dziejopis własnego życia może mylić się i mimowoli oceniać fałszywie fakty, oraz że może w błąd wprowadzać rozmyślnie. Niemniej, ciekawi ich i pociąga ten bezpośredni dokument ludzki, mają bowiem słuszne poczucie, że w tym dokumencie nawet poprzez nawarstwienia błędów i fałszu wyczuć można niesfałszowany rytm życia.

Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie podejmował już dwukrotnie inicjatywę w sprawie zyciorysów. Poraz pierwszy przed laty czterema ogłosił konkurs na pamiętnik bezrobotnego. Powstał stąd zbiór zycorysów znaczny i niezmiernie dla socjologa interesujący. Los człowieka, wyrzuconego poza krąg procesów wytwórczych, ukazał się w tych pamiętnikach w barwach tak straszliwych, nędza przemówiła z nich tak wymownie, godność ludzka tak namiętnie zaprotestowała przeciw jej pohańbieniu, że „Pamiętniki Bezrobotnych” stały się jednym z najwydatniejszych pomników szczęśliwości, przeżywanej bezradnie i bezmyślnie w tym najbardziej mrocznym okresie industrializacji i kapitalizmu. Trudno było przebrnąć przez tę książkę, tak beznadziejnym przepojoną smutkiem. Kto ją z częstymi postojami, jakgdyby na drodze krzyżowej, przeszedł całą, ten zrozumiał, jak szaleńczo rozrzuca się i marnuje te walory bezcenne, jakie natura zgromadziła w Człowieku.

Konkurs na pamiętnik chłopa, ogłoszony w roku 1933, mniejszym, niż poprzedni, był bodźcem dla ludzi, udręczonych szczęśliwością czasów naszych. Mogło się wydawać, że ręce, zgrabiące z trudu i chłodu, pokryte korą twardniejącej bez wody i tłuszczu skóry, nie będą umiały zdobyć się na te ruchy subtelne, jakimi człowiek przelewa swe myśli na papier. Można się było obawiać, dalej, że kupno papieru, brak czasu, brak wewnętrznego spokoju, że to wszystko stanie na przeszkodzie konkursowi.

Okazało się jednak, że chłop polski umie przewycięzać wszelkie przeciwności. Znękaną swą dola i nie widzącą ratunku człowieka potrzebuje wyładowania swego bólu i swej beznadziejności. Czas wydrze nocnym godzinom snu, papier zdobędzie za cenę głodu, podobnie — płomyk światła sztucznego (albo zgoła pisać będzie przy księżycu); a nawet, jeśli sam nie posiadał tej elementarnej sztuki pisania, podyktuje swe myśli prymitywnemu sekretarzowi. I z tego wysiłku, który przechodzi miarę ludzkiej energii, zrodziła się obfita konkursowa produkcja: 498 rękopisów, wśród nich nawet kilkusetstronicowe.

Autorzy są różnego wieku i różnej kondycji chłopskiej, od gototy bezdomnej do posesjonatów wielomorgowych. Jedni piszą przyziemnie, skrupulatnie, przedstawiając czytelnikowi stan swoich interesów, jak gdyby przed egzekutorem podatkowym, czy też

przed trybunałem, któryby miał im dać absolucję za niepowodzenia życiowe i za rozpaczliwy wynik ich trudów. Inni chcą jakoś syntetycznie przedstawić sens swego nieszczęśliwego życia i wkładają w to cały swój naiwny i nieświadomy artyzm, czasem wysokiego gatunku. Wśród tych pamiętnikarzy, dobrze o tem nie zapominając, są rzetelne talenty literackie: i sugestyjna prostota narracyjna, i samorodna liryka, szczerza i bezpośrednia. A co ważniejsza, są wśród nich niepospolite charaktery, które ostały się i nie straciły energii wbrew ponurym rachubom rozsądku. Jakże gorzka jest ironja losu: szukamy talentów, szukamy charakterów, szukamy kręgosłupów moralnych, rozdajemy na kredyt i na przynętę śmieszne tytułiki i żetony, a tymczasem całe złoża walorów osobistych zapadają się pod poziom egzystencji człowieczej.

Jak dalece niegodne są człowieka warunki dzisiejsze wsi, o teraźniejszości aż do przesyty dowiedzieć się może czytelnik z tej najsmutniejszej książki. W jakiej udręce żyje chłop, w jakim niezaspokojeniu wegetacyjnych już, nie ludzkich, potrzeb. W jakim przepychu dwunożnych krzesel, brudnych wyr, robaczywych pierzyn i przeludnionych, a smrodliwych izb.

Te „Pamiętniki Chłopów” winny się stać przymusową lekturą każdego obywatela Polski, niedobrowolną daniną dla dobra powszechnego, jak zaciąg wojskowy lub podatki. Przez tę lekturę umocnićby się mógł realny sens pewnych słów, rzucanych nieopatrznie, i rosłoby poczucie solidarności społecznej, tak niezbędne dla mocy państwa. Przymusowa winnaby być szczególnie dla wszystkich techników społecznych, chorych na brak poczucia odpowiedzialności; dla wszelkich doktorabilisów i docenabilisów nauk społecznych, którzy ze swej żałosnej impotencji wyfabrykować chcą nowe zarodki życia; wreszcie dla tych wszystkich, którzy rozmyślnie i programowo nie chcą dopuścić do tego, by zwiększona powaga i surowość studjów prawno - społecznych dała nowy, pełny odpowiedzialności moralnej, typ technika społecznego.

Czesław Znamierowski (Poznań).

Bakke E. Wright: The unemployed man: a social study. Introd. by Sir H. Llewellyn Smith. London, Nisbet, 1935, str. 330. (5 s).

Bennett Wendell Clark a. Zingg Robert M.: The Tarahumara, an Indian tribe of northern Mexico. Chicago, Univ. of Chicago Pr., 1935, str. 431. (4\$).

Bernerri C: Le juif antisemite. Paris, Edit. „Vita”, 1935, str. 110. (8 fr).

Das Buch vom deutschen Volkstum. Wesen, Lebensraum, Schicksal. Hrsg. von Paul Gauss. Leipzig, Brockhaus, 1935, str. 426 i 1065 ilustr. (20 mk).

- Chouteau Robert de Traz: *Französisches Soldatentum. Vorw.*, von Kurt Hesse u. W. Mönch. Übertrg. Breslau, Korn. 1935, str. 120. (2,20 mk).
- Demeter Karl: *Das Deutsche Heer u. seine Offiziere.* Berlin, Hobbing, 1935, str. 369. (5 mk).
- Die deutsche Volkskunde.* Hrsg. von Adolf Spamer. Br. II. Leipzig, Bibliograph. Institut 1935, str. 506 in 4-o. (17,50 mk).
- Dory Anton: *Das Milieu u. die Psychologie des Schifferkinds in seiner Eigenart.* München, Kösel & Pustet, 1935, str. 136. (3 mk).
- Finer Herman: *Mussolini's Italy.* London, Gollancz, 1935, str. 564. (18 s).
- Fischer Peter: *Erlebtes Grenzland. Ein Bekenntnis zur deutschen Sendung Oberschlesiens, 1925—1933.* Breslau, Ostdeutsche Verlags-Anstalt, 1935, str. 121. (2,80 mk).
- Hart Hornell Norris a. Hart Ella B.: *Personality and the family.* Boston, Heath, 1935, str. 394. (2,80 \$).
- Kiekebusch Albert: *Germanische Geschichte u. Kultur der Urzeit. Vom ersten Auftreten der Germanen in der Geschichte bis zum Beginn der Völkerwanderung.* Leipzig, Quelle & Meyer, 1935, str. 146. (1,80 mk).
- Kingsbury Susan Myra a. Fairchild Mildred: *Factory, family a. woman in the Soviet Union.* New York, Putman, 1935, str. 359. (3,50 \$).
- Koelner Paul: *Die Safranzunft zu Basel und ihre Handwerke u. Gewerbe.* Basel, Schwalbe, 1935, str. 684 in 4-o. (25 mk).
- Kroh Oswald: *Entwicklungspsychologie des Grundschulkindes als Grundlage völkischer Jugenderziehung.* 11. u. 12. Auflage, Langensalza, Beyer, 1935, str. 437. (7,50 mk).
- Lange Carl: *Generalfeldmarschall von Mackensen. Ein Bild seines Lebens.* Berlin, Schlieffen-Verlag, 1935, str. 167. (5,50 mk).
- Metz Th.: *Mangkoe-Negaran. Analyse eines javanischen Fürstentums.* Rotterdam, Nijgh & van Ditmar, 1935, str. 88.
- Muchow Martha u. Muchow Hans: *Der Lebensraum des Grosstadtkindes.* Hamburg, Riegel, 1935, str. 95. (2,20 mk).
- Müller Käthe: *Die Psyche des Oberschlesiens im Lichte des Zwiesprachenproblems.* Bonn, Brand (Diss.), 1934, str. 71.
- Noma Seiji: *Kodansha. Die Autobiographie des japan. Zeitungskönigs.* Bearb. von Shunkichi Akimoto. Berlin, Holle, 1935, str. 334. (4 mk).
- Ormesson Wladimir d': *Qu'est-ce qu'un Francais? Essai de psychologie politique.* Clemenceau, Poincaré, Briand. Paris, Edit. „Spes“, 1935, str. 255. (7,50 fr).
- Reed R.: *The illegitimate family in New York City; its treatment by social a. health agencies.* New York, Columbia University Pr., 1934, str. 385.
- Ruppert Hann: *Aufbau der Welt des Jugendlichen. Ein Beitrag zur Frage der Bildung und Entwicklung des Wertelebens und Wertbewusstseins in der Reifezeit.* Leipzig, Barth, 1935, str. 197.

- Die Schule im nationalsozialistischen Staat. Vorträge gehalten auf d. Tagung des Pädagog-psycholog. Instituts in München. Leipzig, Armanen-Verlag, 1935, str. 116. (3,60 mk).
- Srbik Heinrich Ritter v.: Deutsche Einheit. Idee u. Wirklichkeit vom Heiligen Reich bis Königgrätz. Bd. II. München, Bruckmann, 1935, str. 424. (13,50 mk).
- Starcke Gerhard: Der nationale Feiertag des deutschen Volkes. 1933—1934—1935. Geleitwort von Claus Selzner. Nachwort von Hans Biallas Berlin, Freiheitsverlag, 1935, str. 99. (2,85 mk).
- Valdour Jacques: La vie ouvrière. Le flot montani du socialisme. Ouvriers de Lyon et Troyes. Observations vécues. Paris, Nouv. edit, latines, 1935, str. 231. (12 fr).
- Vallery-Radot Robert: Herrschaft der Loge. Ausbreitung, Macht, Zerfall. Einsiedeln, Benziger, 1935, str. 224. (3,20 mk).
- Williamson Margaretta: The social worker in the prevention a. treatment of deliquency. New York, Columbia University Pr., 1935, str. 253. (2,50 \$)

VI.

Wytwory społeczne.

- Bédarida Henri et Hazard Paul: L'influence française en Italie au 18-e siècle. Paris, Les belles lettres, 1935, str. 123. (9 fr).
- Bickford Leland a. Fogg Walter: News while it is news; the real story of the radio news. Boston, Manthorne, 1935, str. 127. (1,50 \$).
- Brügge mann Fritz: Der Anbruch der Gefühlskultur in den fünfziger Jahren. Hrsg. unter Mitwort von Helmut Paustian. Leipzig, Reclam, 1935, str. 282. (7,50 mk).
- Chien Hsui Yui: Das alte chinesische Nachrichtenwesen u. die chinesische Staatspresse. Berlin, Fährmannverlag, 1934, str. 86.
- Frazer James George Sir: Totemism a. exogamy. Vol. I—IV. London, Macmillan, 1935. (50 s).
- Grimrath Hermann: Der Weltkrieg im französischen Roman. Berlin, Junker und Dünnhaupt, 1935, str. 144. (5,50 mk).
- Gudde Erwin Gustav: Social conflicts in medieval German poetry. Berkeley, University of California Pr., 1934, str. 148. (1,50 \$).
- Gundert Wilhelm. Japanische Religionsgeschichte. Die Religionen der Japaner u. Koreaner in geschichtl. Abriss dargest. Stuttgart, Gundert; Tokyo, Japanisch-Deutsches Kulturinstitut, 1935, str. 267. (7,50mk).
- Hebert A. G.: Liturgy and society. The function of the church in modern world. London, Faber, 1935, str. 267.
- Hecker J.: Religion and a changing civilisation. London, Lane, 1935, s. 160.

- Hunt H. J.: *Le socialisme et le romantisme en France; étude de la presse socialiste de 1830—1848.* New York, Oxford Univ. P., 1935, str. 409. (5 \$).
- Kloeren Maria: *Sport u. Rekord. Kultursoziologische Untersuchungen zum England des 16. bis 18. Jahrhundert.* Leipzig, Tauchnitz, 1935, str. 294. (15 mk).
- Müller Georg: *Zeugnisse germanischer Religion. (Kirche u. Erziehung).* München, Kaiser, 1935, str. 184. (4,70 mk).
- Wright Louis B.: *Middle-class culture in Elizabethan England.* Chapel Hill, Univ. Pr., 1935, str. 743. (5 \$).